

Protokół nr XXXIII/2017
z Sesji Rady Powiatu w Kutnie
z dnia 25 stycznia 2017 roku.

Protokół Nr XXXIII/2017
Z sesji Rady Powiatu z dnia 25 stycznia 2017 roku.

Posiedzeniu przewodniczył - Marek Jankowski - Przewodniczący Rady Powiatu

Posiedzenie rozpoczęło się – 25 styczeń 10.15
Zakończono o godzinie – 17.00

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Podjęcie uchwał w sprawie;
 - a) zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2017 – 2020,
 - b) wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2017 rok,
 - c) trybu udzielania i rozliczania dotacji szkołom i placówkom niepublicznym oraz publicznym niezaliczanym do sektora finansów publicznych, funkcjonującym na terenie Powiatu Kutnowskiego, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobierania i wykorzystania,
 - d) rozpatrzenia skargi na bezczynność Starosty Kutnowskiego.
 - e) sprawie zmiany uchwały nr 151/XXVI/16 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 31 sierpnia 2016 roku w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 10 lat części nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kutnowskiego oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy.
3. Przyjęcie protokołu z sesji Rady Powiatu w Kutnie Nr XXXI z dnia 30 listopada i 02 grudnia 2016 roku.
4. Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym.
5. Interpelacje i zapytania.
6. Sprawy różne.
7. Zakończenie obrad.

Marek Jankowski:

Otwieram obrady XXXIII Sesji Rady Powiatu w Kutnie. Serdecznie witam Państwa radnych, gości zaproszonych oraz przedstawicieli masmediów. Stwierdzam, że na 21 radnych na sali obecnych jest 19, zatem sesja jest prawomocna do obradowania i podejmowania uchwał. Informuję Państwa, iż w dniu 13 stycznia 2017 roku wpłynęło pismo do Przewodniczącego Rady Powiatu od Przewodniczącego Zarządu w sprawie wprowadzenia w porządku obrad dzisiejszej sesji projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 151/XXVI/16 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 31 sierpnia 2016 roku w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 10 części nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kutnowskiego oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy w punkcie 2 podpunkt e zgodnie z art. 15 ust. 9 ustawy o samorządzie powiatowym. W związku z tym prawidłowy porządek obrad na tą chwilę macie Państwo rozłożony na stolikach poszerzony o projekt tej uchwały.

Bartosz Serenda:

Można?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. W związku z dwoma argumentami. Po pierwsze minęły 2 lata od nas wyboru a po drugie wiele się dzieje w Kutnowskiej oświacie. Chciałbym poprosić i składam taki wniosek formalny, żebyśmy dzisiejszą sesję, porządek sesji uzupełnili o następujący punkt: Omówienie sytuacji w kutnowskiej oświacie i to jest koniec mojego wniosku. Natomiast drugą sprawę, nie na dzisiaj, tylko na następną sesję chciałbym poprosić i też wnoszę o to (nieczytelny zapis) zgłaszam wniosek formalny aby na następnej sesji zrobić punkt pod tytułem takim przynajmniej ogólnikowym, może Pan to inaczej sprecyzować, ale sprawozdanie z zarządzania Kutnowską Oświatą. Kolejnym argumentem jest to, że mamy następną skargę dotyczącą kutnowskiej oświaty jak wieść gminna (nieczytelny zapis) to nie jest to, to nie będzie ostatnia skarga. Kolejny argument jest taki, że od kilku tygodni nawet miesięcy jest nieobecny dyrektor Wydziału Edukacji, taki wydział pracuje bez dyrektora. Kolejnym argumentem jest to, iż nie wiemy jako radni, jako Rada Powiatu ale także jako ta specjalistyczna Komisja Edukacji co się dzieje z tym dokumentem pt. „Strategia Oświatowa”. Ona była przedłożona, było takie dość duże spotkanie, na którym ta strategia została dość mocno skrytykowana, po czym mija ponad pół roku od tamtego czasu i nie wiemy co się tam dzieje, jakaś informacja się pojawiła, że podobnie kiedyś inni ludzie od początku ją robili tę strategię tworzą. Przypomnę Panu Staroście, że Pan Starosta jakby uzasadniając podwyżkę, wyższą pensję dla członka Zarządu w stosunku do poprzedniego członka Zarządu podał taki argument, iż dlatego, że jest budowana strategia oświaty. Od razu pojawia się pytanie czy ta strategia będzie zbudowana do końca kadencji, żeby ta wyższa kwota, wyższa pensja moim zdaniem nieuzasadniona nadal mogła być w obiegu. To jest na tą chwilę tylko kilka argumentów żeby na spokojnie usiąść, (nieczytelny zapis) myślę, że znacznie powyżej dziesięciu. Tak więc reasumując. Chciałbym żebyśmy dzisiaj omówili sobie, stan kutnowskiej oświaty i myślę, że to nie jest kwestia tego, że ktoś jest nieprzygotowany, bo jeżeli ktoś zarządza tą oświatą, bo w każdej chwili jest w stanie na ten temat porozmawiać. Gorzej z nami,

którzy na co dzień tym się nie zajmujemy a po drugie, żeby na następnej sesji dokonać bardziej szczegółowego najlepiej w formie pisemnej, ale w formie precyzyjnej sprawozdania z tego półmetku w zakresie zarządzania oświatą, edukacją, placówkami oświatowymi, kulturą (nieczytelny zapis). To są dwa wnioski formalne. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję, ten wniosek formalny odnośnie wniesienia do dzisiejszego porządku obrad, w którym punkcie Pan radny to widzi?

Bartosz Serenda:

Do Pańskiego Panie Przewodniczący uznania.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Wniosek formalny Pana Radnego Serendy na poszerzenie porządku obrad. W punkcie 3 proponuję omówienie strategii w kutnowskiej oświacie. Kto z Państwa radnych jest „za” poszerzeniem porządku obrad o taki punkt proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. 10 do 10. Wniosek nie dostał wymaganej większości. Proszę bardzo, Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Chciałbym też o kolejny punkt poszerzyć dzisiejszą sesję. Mianowicie chodzi mi o spłaty w kutnowskim szpitalu samorządowym. A to konkretnie bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców Powiatu Kutnowskiego, może zacytuję żeby za argumentować, zacytować zalecenia po kontrolne tutaj przez służbę wojewody. „Negatywnie ocenia się obszar intensywnej terapii. W obszarze stwierdzono brak możliwości monitorowania podtrzymywania funkcji życiowych, prowadzenia resuscytacji krążeniowo oddechowej mózgowej, wykonywania pełnego zakresu wczesnej diagnostyki i wstępnego leczenia. Opracowywania chirurgicznego ran i drobnych urazów oraz brak stanowiska intensywnej terapii”. Szanowni Państwo. Takich punktów jest bardzo dużo. Ale o czym to świadczy? Jeżeli jest powiedziane, że jest brak podtrzymywania funkcji życiowych to znaczy jest to zagrożenie życia. I jestem zdziwiony, że my powiedzmy jako Radni nie byliśmy informowani na bieżąco o tak fatalnej sytuacji w Kutnowskim Szpitalu. To nie jest mój wymysł, takie pismo jest, są to zalecenia pokontrolne a ponieważ cały czas przez ten sam okres byliśmy przez Zarząd Powiatu czytaj Zgromadzenie Wspólników informowani, że wszystko jest świetnie. Wszystko jest świetnie. Od spraw finansowych po okres bezpieczeństwo zdrowotne. Jednak tak nie jest. Jeżeli brakuje sprzętu, brakuje nie wiem być może lekarzy no to słuchajcie jesteście narażeni, że ten szpital nie funkcjonuje. W związku z powyższym zasadne jest żebyście nam, nawet opozycja, wiem, że jesteście koalicja i pewnie będziecie wszystko chcieli pod dywan, ale chyba bezpieczeństwo Waszych bliskich jest i bezpieczeństwo tutaj mieszkańców powiatu kutnowskiego no leży Wam na sercu. Bo uważam, że szereg rzeczy jest przed nami ukrywane. Jest to fikcja. I prosiłbym żeby taki punkt wprowadzić, nie wiem w którym miejscu Panie Przewodniczący. Podejrzewam, że będzie tu potrzebny nam Prezes Kutnowskiego Szpitala, także żeby mu dać czas, żeby się przygotował, żeby mógł dotrzeć tym bardziej, że jest lekarzem może ma jakiś tam zabieg, operację, ale niech Pan spowoduje, żeby tutaj się zjawił. Jest to sprawa uważam, że pilna. Dziękuję za uwagę.

Marek Jankowski:

Co do (nieczytelny zapis). Ja się spotkałem z Prezesem w ubiegłym tygodniu i zaplanowałem z nim spotkanie na najbliższą sesję, czyli w lutym. Wtedy już łącznie o sytuacji bieżącej i o wynikach finansowych za 2016 rok, ale oczywiście Pan radny zgłosił wniosek. On zostanie przegłosowany.

Konrad Kłopotowski:

Panie Prezesie, Panie Prezesie.

Marek Jankowski:

Nie jestem prezesem, Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Ja uważam, że tu nie ma na co czekać, nie ma na co czekać. Bo przede wszystkim chciałbym usłyszeć, dlaczego jest powiedzmy taka sytuacja. Za miesiąc proszę zobaczyć, że codziennie praktycznie, czy co godzina, co minuta ktoś potrzebuje pomocy. To my powinniśmy reagować natychmiast na taką sytuację, a nie czekać sesji dopiero w lutym. Nie wiem nawet którego lutego. Czy ma Pan ten dokument?

Marek Jankowski:

Szczerze mówię nie.

Konrad Kłopotowski:

No więc widzi Pan. No więc widzi Pan, bo tak się interesujecie Kutnowskim Szpitalem. Albo udajecie, że po prostu się nim zajmujecie. A tyle razy prosiłem, żeby Zgromadzenie Wspólników mogło się wytłumaczyć co się dzieje. Okazuje się, że nie wolno pytać i tak dalej. Jest to po prostu owiane tajemnicą. Komisja Rewizyjna nie ma wglądu, nikt nie ma wglądu a okazuje się, że inne służby po jakimś tam czasie po dwóch latach, no niestety, suchej nitki nie zostawiają. Okazuje się, że to jest ze szkodą dla społeczności lokalnej. Ja tylko jeden fragment przeczytałem. Tych punktów jest zdecydowanie więcej. Dlatego proszę, abyście się przychyliłi żeby tu Pan Prezes się pojawił i nie czekajmy jakiś tam miesiąc, 30 dni czy 2 tygodnie. Bo jest to sprawa bardzo, bardzo pilna i nie cierpiąca zwłoki. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę Pani Kotlińska.

Ewa Kotlińska:

Ja mam taką propozycję. Żeby na przykład o sytuacji naszego szpitala ktoś z klubu PSL-u przekazał nam informację, ponieważ było spotkanie klubu PSL-u z Panem Prezesem. (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Przed chwilą powiedziałem, że było spotkanie i zaplanowaliśmy, głównie o sesji sprawozdanie na następnej sesji będzie gotowe. Wyciągamy wnioski z tego spotkania Pani radna.

Ewa Kotlińska:

(nieczytelny zapis) to nam też to przekażcie. Też chcemy wiedzieć.

Marek Jankowski:

Myślę, że jeśli dojdzie do takiej potrzeby to Pan Prezes je przekaże. Ale wniosek formalny Pana radnego Kłopotowskiego. Czy mógłbym po uchwałach w punkcie 3 mógłbym to zaproponować?

Konrad Kłopotowski:

Może być. Chcę dać czas żeby Prezes mógł, no przyjść tutaj. Może ma teraz jakieś pilne zajęcia, dziękuję.

Marek Jankowski:

Kto z Państwa radnych jest za wprowadzeniem w punkcie 3 punktu zatytułowanego „Bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców powiatu kutnowskiego” proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Stwierdzam, że propozycja zmiany porządku obrad nie uzyskała wymaganej większości. W takim razie przechodzimy do punktu 2a.

Ad. 2a

Marek Jankowski:

W takim razie przechodzimy do punktu 2a. Jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2017 – 2020. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna przyjęła go do wiadomości, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 1 głos 'za', 3 wstrzymujące a więc pozytywnie. Komisja Budżetu i Finansów 3 głosy „za”, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 3 głosy „za”, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 5 głosów 'za' i 1 głos wstrzymujący się. Czy ktoś z Pań, Panów radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Chcielibyśmy nanieść poprawkę, autopoprawkę do uzasadnienia. Proszę o przedstawienie tej sytuacji Pana Skarbnika.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Skarbnik.

Piotr Łaszewski:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. W objaśnieniach przyjętych wartości do wieloletniej prognozy finansowej pojawia się zdanie, ja zacytuję: (nieczytelny zapis). Kluczowym słowem w tym zdaniu jest słowo „podpisano”. Ta dzisiejsza sesja ma na celu przede wszystkim właśnie naniesienia dodatkowych dochodów 740 tysięcy złotych wydatków. Jest to związane właśnie z rozszerzeniem programu PL 13 na okres luty-marzec-kwiecień. Wstępnie dostaliśmy zapewnienia od Ministerstwo Zdrowia, iż aneks do tej umowy na pewno będzie podpisany do dnia dzisiejszego, czyli do dnia zwołania sesji. Niestety to Ministerstwo Zdrowia z przyczyn leżących tylko i wyłącznie po ich stronie, czyli z przyczyn od nas

niezależnych przeprasza nas serdecznie, że aneks będzie podpisany do końca stycznia, ale do dnia dzisiejszego nie został podpisany. To po pierwsze. Po drugie chciałbym zwrócić uwagę, że w dniu 30 grudnia 2016 roku Ministerstwo Zdrowia wystosowało do nas pismo w którym to informuje nas o tym, że przyznane zostały Państwu środki w wysokości 740 tysięcy złotych na realizację rozszerzonego zakresu projektu. W związku z powyższym nie wątpliwie dało to nam upoważnienie do naniesienia poprawek do wydatków tej kwoty, czyli wysokości 740 tysięcy złotych. Jednakże jest to sprzeczne z tym uzasadnieniem, gdyż ten aneks do dnia dzisiejszego nie został podpisany, ale musi być podpisany do końca stycznia, gdyż obowiązywał będzie od 1 lutego. (nieczytelny zapis) do autopoprawki proponujemy wykreślenie słowa „podpisano”, tak. Czyli będzie aneks sporządzony, a ten aneks do dnia dzisiejszego nie został przez Zarząd Powiatu podpisany. Wykreślamy słowo „podpisano”

Marek Jankowski:

W drugim akapicie w trzecim rzędzie pierwszy podpunkt „podpisali” tak.

Piotr Łaszewski:

Tak jest.

Marek Jankowski:

Czy państwo macie jakieś pytania? Odnosnie tej uchwały, tej autopoprawki. Dziękuję, w takim razie przystępujemy do głosowania. Proszę bardzo Pan radny Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Ja chciałem zwrócić uwagę, że dobrze, że Pan Skarbnik o tym wszystkim nam powiedział. Może należałoby się zastanowić czy w ogóle nie zdjąć tej uchwały z porządku obrad. Dlatego, że jeśli my podejmujemy uchwałę a aneks nie jest podpisany, jeśli ministerstwo nie podpisze no cóż. Ta uchwała, ile jest warta ta uchwała? Dlatego uważam, że bezpieczniej byłoby w związku z tym zdjąć ją z porządku obrad. I kiedy aneks będzie podpisany wtedy będziemy głosowali nad nim. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Skarbnik chciał się odnieść.

Piotr Łaszewski:

Państwo pozwolicie, przede wszystkim chcieliśmy zachować ciągłość funkcjonowania tego projektu. Przypomnę, że kwota 740 tysięcy złotych musi być wydatkowana w okresie krótkim czyli tylko trzy miesięcznym. Biorąc pod uwagę, że mam informację z Ministerstwa Zdrowia, iż takiego aneksu dzisiaj nie będzie, pozwoliłem sobie zadzwonić do Regionalnej Izby Obrachunkowej i rozmawiałem z pracownikiem, który stanowi nadzór nad bezpośrednim powiatem kutnowskim informując go o tej sytuacji i uzyskałem informację, iż pismo z 30 grudnia 2016 roku, gdzie Ministerstwo Zdrowia przyznaje te środki w wysokości 740 tysięcy złotych jest wystarczającym dokumentem i upoważnia nas do naniesienia tych zmian budżetowych. Ja przypominam, że budżet jest planem wydatkowania takich dochodów. No nie wątpliwie jeśli ten aneks z przyczyn od nas niezależnych tak jak Pan radny wspomniał nie został podpisany gdybyśmy tych środków w ogóle od 1 lutego nie wydatkowali. Podkreślam jeszcze raz w dniu dzisiejszym wykonałem telefon do Regionalnej Izby Obrachunkowej i

uzyskałem zapewnienie, iż pismo z 30 grudnia upoważnia nas do dokonania tych zmian. Dziękuję serdecznie.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Jeśli wyjaśnienia Pana Skarbnika wystarczą. Jeśli nie ma uwag to przystąpimy do głosowania. Kto z państwa radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2017 – 2020 wraz z autopoprawką proszę podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 11 głosach 'za', 2 głosach przeciwnych i 6 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła Uchwałę Nr 194/XXXIII/2017 w sprawie zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2017 – 2020.

Ad. 2b

Marek Jankowski:

Podpunkt 2b. Jest to podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2017 rok. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna przyjęła go do wiadomości, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 1 głos 'za' i 3 wstrzymujące więc pozytywnie, tak samo pozostałe komisje pozytywnie. Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami 'za', Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 3 głosami 'za' i Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 5 głosów 'za' i 1 głos wstrzymujący. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos w sprawie projektu tej uchwały? Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Analogicznie jak w poprzedniej uchwały proszę Pana Skarbnika o przedstawienie zmian (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący. W kwestii formalnej jeśli można.

Marek Jankowski:

Proszę, radny Serenda.

Bartosz Serenda:

W tym momencie jest na sali 20 osób. Przed chwilą na Sali było 19 osób. A w głosowaniu nad wnioskiem formalnym wynik był 10 do 10.

Marek Drabik:

Może wyjdę.

Marek Jankowski:

(nieczytelny zapis) było 10 do 10, co nie zmienia faktu, że do powiedzmy, że wniosek nie przeszedł. Wymagane jest 11 głosów. Czyli bezwzględna większość.

Bartosz Serenda:

No tak, a jak to się stało, że było nas 19 a jest 10 do 10.

Marek Jankowski:

Po podliczeniu, ale nie zmienia to faktu, że wniosek nie przeszedł tak.

Bartosz Serenda:

No właśnie może zmienić. Jak się pojawił 1 głos tutaj, to może pojawią się 2 głosy „za”.

Marek Jankowski:

Być może. W takim razie zrobimy reasumpcję głosowania. W takim razie i Szanowni Państwo. Ale już po tym punkcie porządku obrad.

Bartosz Serenda:

Dobrze.

Marek Jankowski:

Skoro rzeczywiście jest taka uwaga, że było nas 19 a głosowanie 10-10. Proszę bardzo Pan Skarbnik.

Piotr Łaszewski:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Analogicznie do poprzedniego uzasadnienia. W projekcie zmian w budżecie na 2017 rok w uzasadnieniu do tej uchwały zdanie (nieczytelny zapis) zgodnie z podpisanym aneksem do umowy. W związku z powyższym tożsamo jak poprzednio propozycja, żeby słowo „podpisane” wykreślić. Tak analogicznie w uzasadnieniu.

Marek Jankowski:

Czy są uwagi do autopoprawki do tej uchwały? Proszę bardzo Pan radny Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Ja mówię analogicznie jak Pan Skarbnik, wnoszę o zdjęcie z porządku obrad tej uchwały, ponieważ nie mamy żadnej gwarancji i mówię i wtedy ta uchwała staje się, ona jest bezzasadna. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. To jest wniosek formalny rozumiem Pana radnego, tak?

Marek Jędrzejczak:

Tak jest.

Marek Jankowski:

O zdjęcie z porządku obrad.

Marek Jędrzejczak:

Tak jest.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo. W takim razie kto z Państwa radnych jest za zdjęciem z porządku obrad uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2017 rok wraz z autopoprawką, proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że przy 7 głosach „za”, 11 przeciwnych i 2 wstrzymujących porządek pozostaje dalej bez zmian. W takim razie przystępujemy do głosowania w podpunkcie 2b. Kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie

Bartosz Serenda:

Jeszcze ja mam pytanie, Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

To nie podczas głosowania Panie radny. Chce przypomnieć, że w trakcie głosowania nie zadajemy pytań. Zmian w budżecie powiatu na 2017 rok wraz z autopoprawką przedstawioną przez Pana Skarbnika proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 12 głosach „za”, 3 głosach przeciwnych i 5 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła Uchwałę Nr 195/XXXIII/2017 w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2017 rok wraz z autopoprawką. Szanowni Państwo wróćmy w takim razie do możliwości poszerzenia porządku obrad w punkcie 3, o reasumpcję tego głosowania, żeby była jasność tego wyniku.

Bartosz Serenda:

Ale Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Kto z Państwa radnych

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący, ja uważam.

Marek Jankowski:

Czy do tego wniosku?

Bartosz Serenda:

Tak. Ja uważam, że nie ma możliwości aby to głosowanie jak Państwo... No dobrze, ale głosujemy chociaż nie ważne kto głosuje, ważne kto głosy liczy. Na 15 osób okazało się 20 głosów.

Marek Jankowski:

Reasumpcja głosowania Szanowni Państwo. Kto jest za wprowadzeniem w punkcie 3 podpunktu o omówieniu sytuacji w Kutnowskiej Oświacie proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. 10 głosów. No czyli nie otrzymał wymaganej ilości głosów.

Ad. 2c

Marek Jankowski:

Podpunkt 2c. Jest to podjęcie uchwały w sprawie trybu udzielania i naliczania dotacji szkołom i placówkom niepublicznym oraz publicznym niezaliczanym do sektora finansów publicznych, funkcjonującym na terenie Powiatu Kutnowskiego, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobierania i wykorzystania. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja rewizyjna przyjęła go do wiadomości, komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 2 głosy 'za' i 2 głosy wstrzymujące więc pozytywnie, Komisja Budżetu i Finansów przyjęła do wiadomości, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 3 głosy „za” więc pozytywnie, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy tak samo pozytywnie, 4 głosy 'za' i 1 głos wstrzymujący. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Chciałbym zgłosić dwie autopoprawki do projektu, do treści uchwały. Pierwszy to jest w §3 na końcu zamiast średnika jest prośba o postawienie kropki. A w §19 dopisujemy publikator konkretnej uchwały, czyli Dziennik Urzędowy Województwa łódzkiego z 2014 roku poz. 3194. Są to zmiany uzgodnione z nadzorem prawnym Urzędu Wojewódzkiego. Bardzo dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. czy ktoś z Państwa radnych ma uwagi do tej uchwały albo autopoprawki? Proszę bardzo Pan Radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Dziękuję bardzo. Podczas posiedzenia komisji branżowej braliśmy oczywiście idee, ten projekt uchwały pod ocenę. Uzyskałem wówczas informację, iż jest to taki projekt uchwały, treść tego projektu uchwały to taki kopiuj-wklej troszeczkę jakby z ustawy. Tak przynajmniej widzę. To jest taka indywidualna sugestia. Nie mniej jednak chciałbym uzyskać informację na dwa pytania. Po pierwsze, gdyby można było omówić zakres kontroli prawidłowości odbierania i wykorzystywania dotacji, jak to będzie funkcjonowało na podstawie tego dokumentu. A po drugie, żeby Zarząd wytluścił, ale tak dokładnie nawet obrazowo, który fragment tego dokumentu to jest kopiuj-wklej a który to jest samodzielny, samodzielna treść sformułowana przez Zarząd Powiatu. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Czy są jakieś uwagi co do tej uchwały? Projektu? Jeśli nie ma, proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Rozdział IV proponowanej uchwały w pewnym zakresie precyzuje długi zakres kontroli. Tutaj jeśli chodzi o treść nie było żadnych zmian. Zmiana dotyczy tylko i wyłącznie kwestii, która jest poruszana w §2 w pkt. 9 i wiąże się z definicją najbliższego powiatu bądź województwa do którego podmiot wykonujący może zwracać się ze wskazaniem kosztów funkcjonowania ucznia w konkretnej placówce. Ja

pozwolę sobie przytoczyć tę nowelizację ustawy, jak brzmi ten element, fragment zapisu, który jest zmodyfikowany. To jest pkt. 7 ust. 3 najbardziej, chodzi o powiat o najbardziej (nieczytelny zapis) wyników podatkowych na jednego mieszkańca w powiecie, to jest to najmniejszej wartości bezwzględnej różnicy pomiędzy wskaźnikiem dochodów podatkowych na jednego mieszkańca w powiecie (nieczytelny zapis) i wskaźnikiem dochodów podatkowych na jednego mieszkańca w powiecie graniczącym. Jeśli chodzi o to kopiuj-wklej to być może Pan Przewodniczący wziął to zbyt dosłownie. Natomiast chodzi o to, że to tylko w tym zakresie Uchwała Rady Powiatu ulega zmianie i doprecyzowaniu. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Dziękuję. Ja się odniosę do tej parafrazy, jeśli dobrze zrozumiałem to §2 został wyedytowany w nazwie powiatu, ponieważ no to jest oczywiste, każdy samorząd zgłasza potrzeby więc (nieczytelny zapis) natomiast wszystkie pozostałe dane treść cała jest treścią może nie kopiuj-wklej na żywo zinterpretowaną, ale rozumiem w 100% zbieżną z dokumentem z wyższego rzędu. Tak? Bo chciałem dopytać.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ta pozostała część uchwały nie uległa zmianie.

Bartosz Serenda:

Dobrze, dziękuję. W takim razie chciałbym no jestem młodym radnym i niedoświadczonym, w związku z tym chciałbym, aby Zarząd Powiatu rozumiem, że Pan Artur Gierula wytłumaczył mi a być może i nam jak wygląda cała procedura z zakresu, trybu, zakresu kontroli na podstawie tego dokumentu. Ja tego po prostu nie rozumiem, widocznie nie jestem na tyle wykształcony. Niech spróbuje Pan w kilkunastu zdaniach dość precyzyjnie nam określić jak to wygląda krok po kroku. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Tak jak mówiłem decyzje są (nieczytelny zapis). O poszczególnych paragrafach, punktach. Mamy po kolei wyznaczone elementy, które i procedurę, która będzie związana z kontrolą w jednostce.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Tak ja wiem. Natomiast nie jestem w stanie zrozumieć tego. Nie jestem członkiem Zarządu, jestem radnym, radny pochodzi z wyboru obywatelskiego, nie musi być inteligentny, mądry i wykształcony. Ja po prostu tego rozdziału IV nie rozumiem. Gdyby Pan członek Zarządu, który za to bierze pieniądze mógł wytłumaczyć po prostu, tak teraz tu w tym momencie. Jak to wygląda. Na pewno doskonale to zna, bo to przygotowywał. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Gierula, potem Pan Jędrzejczak.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Dokładnie, jest to projekt przygotowany i napisany, kontrola ma taki przebieg jaki jest przedstawiony Szanownej Radzie, jeśli Pan Przewodniczący pozwoli to już osobiście na komisji z przyjemnością to omówię.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Pozwoli Pan Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja spytam się tak dokładnie Pana członka Zarządu, który odpowiada za oświatę. Upoważnieni pracownicy Starostwa Powiatowego w Kutnie zwani dalej kontrolującymi mogą dokonywać kontroli w podmiotach (nieczytelny zapis) przedmiotem której jest. Ja mam pytanie, jacy to będą pracownicy, kto ich będzie wyznaczał bo to też jest ważne, bo tu w tym zapisie nic się o tym nie mówi, tylko pyta się upoważnieni, czyli co z Wydziału Rolnictwa upoważni się kogoś do kontroli na przypadku, w tym zakresie nic tu nie ma. Dlatego bardzo bym prosił o doprecyzowanie, żeby Pan członek powiedział, Pan Artur Gierula. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Będą to osoby wskazane przez Pana Starostę, najprawdopodobniej do Wydziału Edukacji.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

W związku, że ja nie uzyskałem informacji, nie jestem w stanie podejmować w tym zakresie uchwały, nie mam wystarczającej wiedzy to bym poprosił, tutaj pytam całego zarządu, ale oczywiście nie Pana Starosty, bo nie chciałbym go w tę dyskusję wmuszać, ale prosiłbym aby może ktoś inny z Zarządu bądź może jakiś upoważniony pracownik przez Zarząd Powiatu wytłumaczył radnym, na pewno mi, jak wyglądał ten przebieg i zakres kontroli, skoro dwukrotnie pytam Pana Artura Gierulę i tej odpowiedzi nie mogę uzyskać. Nie chcę wysnuwać wniosków ani przypuszczać, ale chyba takie wnioski i (nieczytelny zapis). Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Rozumiem, że nikt z członków zarządu nie chce zabrać głosu w tej sprawie. Ciąg dalszy dyskusji, czy są jeszcze jakieś pytania. Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Chciałbym się jeszcze dopytać precyzyjnie, co powinno zawierać upoważnienie o którym mowa w ustępie 1?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. W § 15 (nieczytelny zapis)

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda

Bartosz Serenda:

A dlaczego kiedy Pana pytałem przed chwilą o doprecyzowanie, scharakteryzowanie treści (nieczytelny zapis) dwukrotnie Pana o to prosiłem a Pan tego nie może zrobić. Nie chodzi o cytowanie całego §14 i 15, ale o omówienie tego w kilkunastu zdaniach. Ja kiedyś mówiłem to na tej Sali, ale mówię raz jeszcze. Kiedy byłem radnym miejskim i jak zadawałem tego typu pytania Pańskiemu odpowiednikowi Panu Wiceprezydentowi (nieczytelny zapis) no to nigdy nie uzyskałem takiej odpowiedzi jakie tutaj uzyskuję. Mimo, że wielokrotnie się pytaliśmy (nieczytelny zapis) to tam uzyskiwałem pełną odpowiedź. (nieczytelny zapis). Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z Państwa chciałby zabrać głos? Skoro nie, to przechodzimy do głosowania w podpunkcie 2c. Kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji szkołom i placówkom niepublicznym oraz publicznym niezaliczanym do sektora finansów publicznych, funkcjonującym na terenie Powiatu Kutnowskiego, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobierania i wykorzystania proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 15 głosach „za”, bez głosów przeciwnych i 5 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła Uchwałę Nr 196/XXXIII/2017 w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji szkołom i placówkom niepublicznym oraz publicznym niezaliczanym do sektora finansów publicznych, funkcjonującym na terenie Powiatu Kutnowskiego, a także trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobierania i wykorzystania.

Ad. 2d

Marek Jankowski:

Przechodzimy do punktu 2d. Jest to podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na bezczynność Starosty Kutnowskiego. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Wszystkie Komisje przyjęły projekt

do wiadomości. Proszę o odczytanie wniosku Komisji Rewizyjnej Pana Przewodniczącego Komisji Pana Marka Drabika.

Marek Drabik:

Stanowi załącznik. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do dyskusji. Mamy na Sali stronę skarżącą Pana Mariusza Kozarskiego, jakby ktoś chciał to zapraszamy. Pierwszy zgłosił się Pan Serenda. Proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

Dziękuję Panie Przewodniczący. Skarga w kwestii formalnej dotyczy, ona jest skierowana na działalność Pana Starosty. Natomiast tak naprawdę dotyczy obszaru edukacji, oświaty i Pana Gieruli. W związku z tym, że na Sali nie ma Pana Starosty a zresztą nawet gdyby był, to po prosiłbym o to samo. Chciałbym, żeby pan Artur Gierula zanim przejdziemy do dyskusji w tym zakresie tych pytań, które niewątpliwie będą wytłumaczył i Panu Prezesowi Związku Nauczycielstwa Polskiego i Panu Przewodniczącemu Rady i pozostałym radnym, natomiast wszyscy zainteresowani są, w szczególności nauczycielom i wychowawcą, głównie oczywiście MOS-u, dlaczego pismo to a może inaczej. Dlaczego w tej sprawie skarga została skierowana i nie obyło się bez skargi. Co takiego się wydarzyło, żeby omówił całą ścieżkę tego pisma, o ile mnie informacje nie mylą, pismo to nie było rozpatrywane. Jeśli się mylę to proszę mnie poprawić, to przepraszam, ale według moich informacji pismo to nie było rozpatrywane przez Zarząd Powiatu a więc nie trafiło od razu na Zarząd. Dziękuję bardzo. To może od tego zaczniemy, a później będą pytania i dyskusje. Więc Panie Przewodniczący bardzo bym prosił teraz o takie wytłumaczenie się tutaj na Sali dopóki Pan Prezes jest dzisiaj. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Szanowna Rado.

Bartosz Serenda:

Ale nie, nie. Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Spokojnie, za chwilę Pan Gierula będzie się odnosił. Pan radny Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Ale dlaczego, ale dlaczego będzie się odnosił łańcuchowo do wszystkich a nie może na poszczególne pytania. Będzie sobie wybierał na które chce się odnieść lub nie.

Marek Jankowski:

Pan radny Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Dlaczego

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan radny Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Konrad przestań zadawać pytania

Marek Jankowski:

Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Ja w tej samej sprawie, w tej samej sprawie. Chcecie pomóc, to troszkę nie jest tak. Nie można (nieczytelny zapis) odpowiedzialności za Pana Starostę, tym bardziej, że wyglądałoby tak, że skarżący w sposób niewłaściwy pismo skierowali. W sposób właściwy skierowali. W związku z powyższym, nie można zdejmować odpowiedzialności z Starosty czy Zarządu. Wszystkie pisma kierowane są do Zarządu. I to za funkcjonowanie Zarządu odpowiada Starosta. No Pan Gierula jest jednym z członków. Zgadzam się, można dokładnie Artur przepytac jak dokładnie wygląda sytuacja, kto zawinił. Ale to jest moja prywatna, dochodzenie prawdy. Natomiast nie zmienia to faktu, że za wszystko odpowiada Starosta. I to Starosta zawinił, że ta skarga nie została rozpatrzona. To Starosta rozlicza Członka Zarządu, tego nie zrobił. To, że to się dzieje powiedzmy w jednostkach podległych odpowiada Starosta. Starosta odpowiada nawet za sprzątaczkę tutaj w naszych jednostkach podległych. W związku z powyższym reasumując cały Zarząd jest odpowiedzialny za tą całą sytuację. Za ten cały bałagan, który w oświacie funkcjonuje i nie tylko, w szpitalu i na drogach i tak dalej. No nie można powiedzieć, że odpowiedzialności personalnie ponosi tylko ta osoba. Może być wina mniejsza lub większa. Bo wynikało to z podziału pracy. I tyle mam do powiedzenia. Także w żaden sposób odpowiedzialność z Pana Starosty nie wolno zdejmować, tym bardziej, że on jest Przewodniczącym Zarządu i on kieruje pracą Zarządu. A to, że nie dopilnował swojego pracownika to już inna, inna sprawa. W związku z powyższym uważam, że to Starosta, skoro go nie ma to Wicestarosta niech się wytłumaczy z całej sytuacji i z tego zamieszania, dlaczego po prostu ta sytuacja nie była rozpatrzona no w terminie zgodnie z KPA. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Jest nieprawdą, że to nie trafiło na Zarząd, trafiło. Nie pierwszy raz zresztą mamy do czynienia z taką sytuacją. Natomiast Zarząd zajmował się pismem skierowanym, przedmiotową sprawą zajmował się na posiedzeniach 24 czerwca, potem w dniu 3 sierpnia. I niewątpliwym faktem jest to co stwierdziła również Komisja Rewizyjna po pierwszej informacji, że Zarząd nad tym pracuje i po rozmowach z Panią dyrektorem i po rozmowach konkretnych na ten temat. Rzeczywiście taka odpowiedź nie została skierowana i konsekwencje będą wyciągnięte. Bardzo dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Kłopotowski proszę.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Ponieważ nie ma Starosty, jest Wicestarosta w związku z tą sprawą niech się wypowie. W tym fakcie, czy miało to miejsce tak jak to powiedział członek Zarządu Pan Artur Gierula.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Dziękuję Panie Przewodniczący. No trudno mi tu powiedzieć. Powiem tylko tyle, że intencja tego pisma, które znam, trafiła do przekonania mojego, tylko wymaga to pewnego czasu, żeby konkretnie przychylić się nad jego rozpatrzeniem. I że to przekroczyło ten czas odpowiedzi (nieczytelny zapis) no bo przyznajemy, że tak jest. Chodzi o to, żeby pochylić się nad sprawą i taka intencja Zarządu jest. Tyle mogę powiedzieć.

Marek Jankowski:

Bardzo dziękuję. Ja Państwu przypominam, że rozpatrujemy skargę (nieczytelny zapis). Dotyczy ona terminu rozpatrzenia i nie udzielenia odpowiedzi. Konkretniej. Proszę bardzo Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Zdaje się, że Państwo żeście słyszeli jak w sposób wymigujący udzielił odpowie Pan Wicestarosta. Pochylił się nad sprawą i mu zabrakło czasu. Albo usnął nad tą sprawą jeżeli się pochylał, tylko czemu tego czasu zabrakło? I przecież macie instrumenty w swoich rękach, łącznie z prawnikami, żeby tą sprawę w odpowiednim czasie w odpowiednim trybie załatwić. I proszę doprecyzować, co to znaczy, że brakło czasu na tą sprawę. Bo ja tego nie rozumiem, proszę przełożyć to na język zrozumiały i z czego wynikało to niedopatrzenie lub nie wiem to przeoczenie jak to Wicestarosta mówi.

Marek Jankowski:

Proszę Pan odpowie

Zdzisław Trawczyński:

Trudno powiedzieć. No przede wszystkim trzeba zwiększyć budżet (nieczytelny zapis) Panie radny a to już wymaga konsekwencji finansowych, wprowadzenia, znalezienia tych środków. To są skutki finansowe. A skutki finansowe, tego się tak pyk nie wykonuje. To trzeba znaleźć środki i nie zakłócić pracowania działu finansów. (nieczytelny zapis)

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski i Pan Filipiak jeszcze.

Zbigniew Filipiak:

Ja jeszcze chciałbym

Marek Jankowski:
Pan Filipiak jeszcze.

Zbigniew Filipiak:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Komisja Rewizyjna rozpatrując skargę oczywiście uznała ją za zasadną, jest w uzasadnieniu dlaczego. Zarząd się przyznał, że rzeczywiście w trakcie rozpatrywania no terminu nie zachował i poinformowali, o tym, że są prace prowadzone i tutaj proszę Państwa żebyśmy siedzieli 6 tygodni nic innego nie wymyślimy. Ja wiem, że tutaj Pan Kłopotowski chciałby ukamieniować Zarząd, ale to tak nie bardzo można. W związku z tym zgłaszam wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przystąpienie do głosowania. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Wniosek formalny, rozumiem, że głos przeciw zakończeniu dyskusji

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący.

Bartosz Serenda:

Ale Panie Przewodniczący ja się zgłaszałem dawno temu

Konrad Kłopotowski:

Udzielił Pan mi głosu. Pan wiedział dobrze, że Pan Filipiak powie

Marek Jankowski:

Udzielam Panu głosu Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję. Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. No nie tak sobie wyobrażałem i podejrzewam mieszkańcy Powiatu Kutnowskiego pracę Zarządu, dlatego, że sprawy finansowe powinny być jawne, czytelny i przejrzyste i nie zwalnia Was z obowiązku, żeby jakaś kwota była powiedzmy zabezpieczona. Przecież po to są jakieś powiedzmy rezerwy i tak dalej. I to jest żadne wytłumaczenie. Panie Starosto. To jest żadne wytłumaczenie. Dlatego, że ta skarga jak Pan wie nie była rozpatrywana w ciągu powiedzmy jednego dnia czy powiedzmy kilku dni. Od dłuższego czasu ona powiedzmy była, faktycznie była na Zarządzie. I zgodnie z właściwością podejrzewam, że pracownicy w trybie natychmiastowym tą skargę przedstawili do Biura Rady, do biura powiedzmy biura Zarządu i tutaj nasuwa się jedno pytanie. Co się stało z kierownikiem wydziału? Już wcześniej tutaj jeden radny zadał takie pytanie, że jest nieobecny kierownik wydziału edukacji, kultury i sportu, dyrektor wydziału kultury, edukacji i sportu. Ponieważ my go tu nie widzimy teraz pojawia się pytanie, jak Wy w ogóle tam pracujecie. Bo przede wszystkim te skargi jeśli chodzi o oświatę, to nie jest jedyna skarga. Od początku kadencji cały czas widzimy, że Wy źle nadzorujecie. A w zasadzie (nieczytelny zapis) zawłaszczycie sobie to. Pod jakąś własną, chorą politykę. To są tego efekty i Panie Wicestarosto. To jest żadne usprawiedliwienie, że Pan czeka, że powinniśmy zrozumieć, że to są jakieś skutki finansowe. (nieczytelny zapis) a Wy żeście się nie wywiązali, no to wniosek jest jeden. Zarząd źle funkcjonuje. Zarząd, który można powiedzieć, że pod dyktando Krzysztofa

Debicha czytamy, że to Starosta Kutnowski a nie jakiś tam dyrygent, tylko Krzysztof Debich Kutnowski Starosta a nie jako Wicestarosta Zdzisław Trawczyński. Ciągłe nam wmawiacie, że pięknie, ładnie jest. Z edukacją ładnie jest, z drogami ładnie jest, z kutnowskim szpitalem. Dzisiaj nie chcieliście nawet o tym rozmawiać. I co z tego, że Komisja Rewizyjna uznała skargę za zasadną, kiedy Wy i tak zagłosujecie jako koalicja, że jest niezasadna.

Marek Jankowski:

Panie radny, nie (nieczytelny zapis) wyroków, bo się Pan może pomylić.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. No jakbym Was nie znał.

Marek Jankowski:

Ale do rzeczy, o uchwale.

Konrad Kłopotowski:

No więc chyba, że nagle będziecie chcieli pokazać, że u Was coś się zmieniło, ale ja nie, nie wierzę w to. Oczywiście jest to

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący, do rzeczy.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Jeszcze raz do Pana Wicestarosty. Panie Wicestarosto czy Pan wie jaką kwotę chodzi i chciałbym, żeby Pan odpowiedział na ten temat. No bo tak szczerze mówimy w sposób ogólnikowy.

Marek Jankowski:

Panie radny, wróćmy do tematu.

Konrad Kłopotowski:

Po prostu nieodpowiedzialność niewywiązania.

Marek Jankowski:

Panie radny wracamy tutaj do tego tematu. Tak. Pan Serenda jeszcze przed wnioskiem formalnym chciał zabrać głos. Proszę bardzo.

Zdzisław Trawczyński:

To tylko może dwa słowa dopowiem

Marek Jankowski:

To proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Że ta zwłoka właśnie to też z tego tytułu o które Pan pyta. Jaka to powiedzmy kwota, żeby zaspokoić tutaj roszczenia jednostki finansowe, na ile jest to możliwe i wtedy można

powiedzmy to pogodzić te dwie strony, że tak powiem. Więcej w tym temacie uważam, że nie ma co mówić, bo

Konrad Kłopotowski:

Ale jaka to kwota

Marek Jankowski:

Panowie spokojnie. W kolejności Pan radny Serenda.

Zdzisław Trawczyński:

To też są ustalenia, są strony, rozmawiamy, że tak powiem stawiamy warunki. Negocjacje nie zawsze kończą się tego samego dnia. (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Dziękuję bardzo. Apeluję żebyśmy rozmawiali o temacie, mianowicie o skardze a nie w tym przypadku o treści sprawy, która jest bardzo ważna, o tym porozmawiamy w sprawach różnych. 3 wnioski mi się nasunęły dotyczące tej sprawy, ale takie ogólne. Koledzy, bo też chciałbym, żebyście Wy to usłyszeli. Panie Marku, chciałbym, żebyście Wy też to usłyszeli. Po pierwsze ktoś, kto się zna na wszystkim nie zna się na niczym. Więc apeluję do jednego z radnych, żeby w każdej sprawie się nie wypowiadał, bo psuje dyskusję. To po pierwsze. Po drugie, jeżeli się (nieczytelny zapis) nikogo. A po trzecie, mam wrażenie, że jeden z radnych siedzący po tamtej stronie jest bardziej w koalicji niż w opozycji, ponieważ sposób w jaki przeszkadza w dyskusji rozmywa dyskusję, wybija (nieczytelny zapis) i daje łatwe pytania dla Zarządu, doprowadza do takiej sytuacji, że w tym momencie kończymy dyskusję na temat skargi. Trzeba mieć troszeczkę oleju w głowie i czasami oddać sprawę komuś kto się zna lepiej.

Marek Jankowski:

Odnosnie uchwały.

Bartosz Serenda:

A teraz przejdę do rzeczy. Więc tak, jak już powiedziałem, sprawa nie dotyczy treści, o tym będziemy rozmawiać, ale trybu całej procedury, której tutaj nie zachowamy, który jest tutaj zepsuty

Marek Jankowski:

O tym mówił Pan Przewodniczący komisji.

Bartosz Serenda:

W taki sposób to można sobie rozmawiać na spotkaniu koleżeńskim a nie w dyskusji między dużym, nie ważne jakim, ale między dużym Związkiem Zawodowym i Zarządem Powiatu odpowiedzialnym za 30% budżetu, przepraszam Zarządem Powiatu odpowiedzialnym za edukację co stanowi 30% budżetu. Wydatki na edukację oświatową stanowią 30% wydatków z całego budżetu. To jest proszę Państwa, może troszeczkę śmieszne, ale to nie jest śmieszne.

To jest takie niepoważne. To jest takie troszeczkę dziecinne, to jest takie, tutaj nie widać (nieczytelny zapis) sprawy. Wyniku tej prawdy. Idą pisma, na te pisma są byle jakie odpowiedzi albo nie ma ich w ogóle. Pismo trafiło 23 maja 2016 roku. Za 2 lub 3 miesiące minie rok czasu. A sprawa nie jest rozstrzygnięta. Tak należy na to spojrzeć. Że za chwilę minie rok czasu od tego pisma. I będziemy na temat tych sytuacji pracowników rozmawiać na, w sprawach różnych. Ale chciałem zwrócić uwagę. Strona pisząca do tego czasu, mam przynajmniej takie wrażenie z tego co rozmawiamy, nie uzyskała odpowiedzi na pismo z 23 maja 2016 roku. Może nie tyle co nie uzyskała odpowiedzi, ale nie uzyskała jakiejś takiej odwrotu do danej tej sprawy. Bo to, że ktoś dostał odpowiedź, czy zajmujemy się sprawą czy nie zajmujemy się, to nie jest żadna odpowiedź. To jest pierwsza sprawa. Druga rzecz, około października nie mam dokładniej daty, ale to był prawdopodobnie październik pojawia się proszę Państwa pismo w tej samej sprawie mający charakter monitu. Monitu Związku Nauczycielstwa Polskiego do Zarządu. No proszę Państwa. Pomylenie z poplątaniem. Wyobraźcie sobie Państwo taką sytuację, że Zarząd, przepraszam, Związek Zawodowy pisze monit do władzy powiatowej? Nie trzeba sobie wtedy wyobrażać, bo w Kutnie w powiecie Kutnowskim tak właśnie mamy, wypisz wymaluj. Związek Zawodowy monituje i to słusznie mając rację, władze samorządową nadaną z wyboru pełnoprawną, odpowiedzialność za budżet, gdzie 30% to są wydatki na oświatę. I dzisiaj zamiast usłyszeć jakieś konkretne nie tylko wyjaśnienia, w sposób idealny takiego rozwiązywania problemu ale także z punktu widzenia wizerunkowego, dzisiaj proszę Państwa gdybyśmy my byli po tamtej stronie i do takiego błędu my doprowadzilibyśmy, to najpierw poprosiłbym o spotkanie jedno, drugie, z Prezesem Związku Nauczycielstwa Polskiego, żeby właśnie u źródła wyjaśnić a nie osądzać, przygotowałbym rozwiązania na ten problem, i powiedziałbym w ten sposób, „Proszę Państwa, skarga jest zasadna popełniliśmy błąd, ale z tego błędu wychodzimy, dajemy taką propozycję, taką propozycję i to było uzgodnione z Prezesem Związku Nauczycielstwa Polskiego”. A Państwo tego nie zrobiliście. Państwo siedzicie, co niektórzy podtykają się ręką, co niektórzy podtykają się ręką.

Marek Jankowski:

Do rzeczy Panie radny.

Bartosz Serenda:

A o czym ja teraz mówię?

Marek Jankowski:

O sposobie siedzenia przez kogoś, tak usłyszałem.

Bartosz Serenda:

Nie. Oceny proszę Pana sytuacji.

Marek Jankowski:

Nie. Ja też się podpieram ręką i szczerze mówiąc nie czuję, żebym lekceważył kogoś z tej sali.
Do rzeczy Panie radny.

Bartosz Serenda:

No do rzeczy, mówię do rzeczy. Proszę Państwa. Nie wskazaliście Państwo sposobu rozwiązania problemu. Nie wyszliście z tej sytuacji obronną ręką. Mało tego. Pogłębiacie

problem. Za chwilę będzie po sesji a skarga jak żyje tak żyła, z 23 maja czerwca, lipca, sierpnia, września, października, listopada, grudnia.

Marek Jankowski:

Panie radny znamy kalendarz. Znamy kalendarz naprawdę.

Bartosz Serenda:

Stycznia. Ile miesięcy musi proszę Państwa minąć

Marek Jankowski:

Mówię po raz drugi. Do rzeczy Panie radny.

Bartosz Serenda:

Ile jeszcze musi miesięcy minąć, żebyście Państwo z tą sprawą skutecznie się zajęli? Kończę już. Na sam koniec uszczypliwość w stosunku do Pana Przewodniczącego, ponieważ Pan Przewodniczący zdaje się, że trzykrotnie przerywał mi podczas tego wystąpienia, które było rzeczowe, merytoryczne i dotyczyło tej skargi. A ani razu Pan nie przerwał, skutecznie nie przerwał, poprzedniemu radnemu, który mówił o wszystkim ale raczej nie o skardze. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Były 2 głosy przeciw wnioskowi formalnemu

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, ad vocem

Marek Jankowski:

Ad vocem do Pana radnego Serenady, ale to krótko Panie radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna rado. To są dwie rzeczy, które zostały podniesione. Mianowicie to, że skarga nie została rozpatrzona, znaczy w odpowiednim terminie. To jest sprawa oczywista. To nawet koalicja po prostu zdaje sobie sprawę, że przekroczone powiedzmy termin. Ale to ma gorszy kontekst. Mianowicie, to co ja podniosłem, że brakuje winy i nie zgadzę się tu z kolegą Serendą, ponieważ nie był na tyle w pierwszej wersji dociekliwy co było przyczyną tego wszystkiego. Oczywiście chciał obarczyć członka Zarządu, ale jak sam tu pod moim naciskiem Wicestarosta powiedział, że była ta skarga rozpatrywana, no ze względu na brak finansów została odłożona. A termin minął. I teraz jest pytanie. Kto ma za to odpowiadać? A no przede wszystkim Zarząd. Zarząd. Bo Zarząd był świadomy, że ta grupa społeczna

Marek Jankowski:

Panie radny, ale to powiedział Pan w poprzedniej wypowiedzi.

Konrad Kłopotowski:

Powiedziałem. Ale teraz krótko chce powiedzieć. W związku z powyższym Szanowny kolego. Nie było żadnego rozmycia, to bym prosił żebyś Ty się po prostu ogarnął i do rzeczy mówił, bo tak naprawdę wyciągnąłeś

Zbigniew Filipiak:

Panie Przewodniczący.

Konrad Kłopotowski:

Ten wywód całkiem niepotrzebnie.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący Pan mi przerywał cały czas a jemu Pan nie przerywa

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję. Tylko tyle.

Marek Jankowski:

Dziękuję. W takim razie przystępujemy do głosowania wniosku formalnego Pana Radnego Filipiaka. Kto jest z Państwa za zamknięciem dyskusji w tym punkcie porządku obrad, proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. 17 głosami "za" zamknęliśmy dyskusję w tym punkcie porządku obrad. W takim razie przystąpimy do głosowania wniosku Komisji Rewizyjnej. Przypominam, że jeśli wniosek przejdzie będzie tożsamy z podjęciem uchwały w wyniku głosowania, tak. Kto z Państwa radnych jest za wnioskiem Komisji Rewizyjnej, że skarga na bezczynność Starosty Kutnowskiego jest zasadna proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 17 głosach 'za' bez głosów przeciwnych i 3 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła Uchwałę Nr 197/XXXIII/2017 w sprawie rozpatrzenia skargi na bezczynność Starosty Kutnowskiego.

Ad. 2e

Marek Jankowski:

Podpunkt 2e. Jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 151/XXVI/16 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 31 sierpnia 2016 roku w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 10 lat części nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kutnowskiego oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja rewizyjna przyjęła go do wiadomości, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego przyjęła go pozytywnie 4 głosami 'za', Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami 'za', Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przyjęła do wiadomości, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy jednogłośnie 5 głosami „za”. Czy ktoś z Pań, Panów radnych chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Ja chyba poprosiłem, żeby po prostu na sesję przynieść jakieś dodatkowe powiedzmy informację odnośnie powiedzmy tej działki.

Marek Jankowski:

Mamy tutaj kogoś z geodezji, tak. W takim razie zapraszam o zabranie głosu, czego konkretnie miałyby dotyczyć to pytanie Pana radnego?

Konrad Kłopotowski:

Chodzi o wielkość tej działki, czy to jest powiedzmy ostateczne. Bo uchwała była wcześniej podjęta, w tej chwili jest zmieniona i chciałbym znać przyczyny tej sytuacji. Bo jest to majątek, który został wcześniej podzielony, umotywowany a teraz jest powiedzmy zmiana geodezyjna, tak. Chciałbym wiedzieć co jest przyczyną, czy za tym się kryje, że porządkujemy pewne sprawy geodezyjne czy gdzieś jakąś działkę chcemy sprzedać, była zbędna taka wielkość. O co chodzi. Bo jest prowadzona jakaś polityka i chciałbym wiedzieć.

Marek Jankowski:

Panie radny, czy będzie czego dotyczy ta działka? Jakiego terenu?

Konrad Kłopotowski:

No pod ten, w końcu pod tą co Gierula(nieczytelny zapis). Szanowni Państwo. Chciałbym

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący. Mogę w kwestii formalnej?

Marek Jankowski:

Bo Pan z geodezji

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący zgłaszam wniosek formalny, że działka dotyczy gruntu pod Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Kutnie w tej dyskusji.

Konrad Kłopotowski:

Doszkolenia kierowców.

Bartosz Serenda:

No domyśliliśmy się.

Konrad Kłopotowski:

Mnie chodzi

Bartosz Serenda:

Składam wniosek formalny

Konrad Kłopotowski:

Mnie chodzi o ta decyzje

Bartosz Serenda:

Składam wniosek formalny

Marek Jankowski:

Proszę bardzo

Bartosz Serenda:

O zamknięcie tej dyskusji, przegłosowania tego pozytywnie jak najszybciej, żeby nie prowadzić zbędnej dyskusji, tylko jak najszybciej tą uchwałę wypuścić dalej, żeby ten ośrodek w Kutnie powstał jak najszybciej. Koniec kropka dziękuję.

Konrad Kłopotowski:

Mnie nie chodzi, żeby

Marek Jankowski:

Dwa głosy za wnioskiem formalnym, dwa przeciw

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Rozumiem, że głos przeciwny przeciwko zamknięciu dyskusji Panie radny

Konrad Kłopotowski:

Chodzi mi żeby się ktoś wytłumaczył dlaczego od nowa podzielono te działki. Co stało za tą przyczyną? Wiem, że ośrodek jest ważny i oczekiwany przez mieszkańców to jest jedno. Tylko mi chodzi dlaczego po prostu zmieniono wielkość tej działki geodezyjnie. Co za tym się kryje? Pan Wicestarosta do końca nie umiał mi wytłumaczyć, więc proszę żeby na sesję przygotować odpowiedź. Jest tu Pan z geodezji, niech się wypowie. Że np. takie są potrzeby bo mamy (nieczytelny zapis).

Zbigniew Filipiak:

Nie przekryczę kolegi Konrada. Ale jestem za wnioskiem formalnym o zamknięcie tej dyskusji. Naprawdę ta dyskusja jest bezcelowa i szkoda czasu. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Głos „za”, głos przeciw. Ale myślę, że może warto wyjaśnić krótko naprawdę. Pan z geodezji, zapraszamy tutaj w sprawie tej działki. Zapraszamy

Zdzisław Góreczny:

Panie Przewodniczący. Wniosek formalny, proszę dostosować się do przepisów. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Panie radny. Głos „za” Pana Filipiaka, głos przeciw Pana Kłopotowskiego, są dopuszczalne tak. Pan Starosta chciał zabrać głos.

Konrad Kłopotowski:

Co stało

Marek Jankowski:

Pan Starosta chciał zabrać głos

Krzysztof Debich:

Współpracujemy z miastem. Miasto wystąpiło o zmniejszenie tej działki, dlatego, że doszło do wniosku, że ta wielkość nakładów, podniesienia na część tego magazynu (nieczytelny zapis) jest to za duży remont. Wystarczą mu działki, na których zostaną postawione odpowiednie kontenery. Dlatego nastąpiło to zmniejszenie. Formalnie oczywiście możemy Panu Kłopotowskiemu to przedstawić i tylko z tego powodu zmieniamy uchwałę. Państwo podjęliście uchwałę (nieczytelny zapis), chciałem uspokoić nie przewidujemy przetargów (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

I dlatego się zmniejszyła.

Konrad Kłopotowski:

I o to mi chodziło.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Stało się coś?

Marek Jankowski:

Wniosek formalny Pana Serendy o zakończenie dyskusji w tym punkcie. Kto z Państwa radnych jest za? Dziękuję. Stwierdzam, że 15 osób jest „za” zakończeniem dyskusji w tym punkcie. W takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 10 lat części nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kutnowskiego oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy, proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 19 głosach „za” bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła Uchwałę Nr 198/XXXIII/2017 w sprawie zmiany uchwały nr 151/XXVI/16 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 31 sierpnia 2016 roku w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 10 lat części nieruchomości stanowiących własność Powiatu Kutnowskiego oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy.

Ad.3

Marek Jankowski:

Podpunkt 3. Jest to przyjęcie protokołu z sesji Rady Powiatu w Kutnie Nr XXXI z dnia 30 listopada i 02 grudnia 2016 roku. Protokół był wyłożony podczas obrad sesji, można się było z nim zapoznać. Jeśli nie usłyszę uwag uznaję protokół za przyjęty. Nie widzę, w takim razie przyjęliśmy Protokół Nr XXXI.

Ad.4

Marek Jankowski:

Punkt 4. Jest to informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Najpierw pytanie do Pana Przewodniczącego. Był Pan na spotkaniu inauguracyjnym, tego tak zwanego, tak zwanego 150-lecia Powiatu Kutnowskiego. Chciałem się Pana spytać o Pańskie wrażenia z tej inauguracji a także o komentarz w związku z tym, że (nieczytelny zapis) na tym spotkaniu nie było. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Było to Szanowny Panie radny 150-lecie a nie tak zwane 150-lecie powstania Powiatu Kutnowskiego. I, że tak powiem przychylając się do Pana propozycji z poprzedniej sesji bym nie komentował wydarzeń i tak dalej, nie będę tego komentował. Dziękuję. Proszę bardzo Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Dziwię się, że Pan nie komentuje tych zdarzeń w których Pan uczestniczy. No dobrze, ale skoro Pan nie chce rozmawiać o tzw. 150-leciu no to trudno. Ale nie dziwię się Panu, bo ja też bym nie chciał. Równie dobrze można by świętować powstanie generalnej guberni. Dobrze mam pytanie numer. Chodzi mi o Zarząd Powiatu i Starostę Kutnowskiego nr 515/156/16 z 28 grudnia w sprawie przyznania nagród Starosty. Poprosiłbym Państwa o omówienie całej tej ścieżki podejmowania tej uchwały dotyczącej przyznania nagród Starosty, bo ona niezwykle ciekawą ma swoją drogę i chyba do tej pory nadal budzi i będzie budzić liczne zastrzeżenia. Chciałem, żebyście Państwo przedstawili tą ścieżkę, ponieważ ona nie była ścieżką w takim normalnym jakby trybie, tylko mówi się o jakiś tam zdaje się wątpliwości. Bardzo proszę o przedstawienie (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Proszę przedstawiciela Zarządu. Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Szanowna rado. Procedura przebiegała zgodnie z prawem. Zostały zgłoszone osoby, zostały zaopiniowane osoby i decyzja trafiła na Zarząd. Decyzja została odroczone zgodnie z regulaminem mieliśmy taką możliwość i w związku z tym na posiedzeniu 28 grudnia decyzja zapadła.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Dwa uzupełnienia. Ja nie powiedziałem, że było niezgodne z prawem, ale miało swoją taką niestandardową ścieżkę, ponieważ większość Uchwał Zarządu Powiatu przechodzi na

pierwszym posiedzeniu. Mieliśmy sytuację dość niestandardową, po pierwsze uzupełniania nie były uzupełnieniem. Dlaczego Pan dwa razy użył zwrotu „osoby, osoby”. Chcielibyśmy aby Pan wymienił nazwiska tych dyrektorów oraz żeby też przedstawił, którzy dyrektorzy takie uzyskali poparcie, czy co do których dyrektorów były jakieś wątpliwości czy nie było wątpliwości a nie mówić osoby, osoby, osoby. (nieczytelny zapis). Jakie osoby jakie dostały głosy. Czy Państwo żeście jakoś blokiem głosowali tą uchwałę czy poszczególne nazwiska. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka rado. Wnioski dotyczyły dyrektora Zespołu Szkół Nr 1 Pana Janusza Pawlaka, Pani dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Pani Marzeny Kurpiewskiej i Pani dyrektor Centrum Kształcenia Ustawodawczego Pani Joanny Paćkowskiej – Dudzik. (nieczytelny zapis), tutaj nie ma co ukrywać, są one dostępne na stronach Starostwa, również na BIP-e. Jeśli chodzi o posiedzenie komisji. Tutaj kwestia głosowania każdy dyrektor był głosowany osobno i każdy z nich uzyskał pozytywną opinię. Natomiast później zostały te wnioski przekazane na Zarząd. No i 28 grudnia głosowaliśmy je po uzgodnieniu ze wszystkimi, w głosowaniu z członkami Zarządu głosowaliśmy

Bartosz Serenda:

Drugi raz znowu to samo.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Jaki był stosunek głosów przy poszczególnym nazwisku. Zarówno na posiedzeniu komisji, która to opiniowała, którą przypominę (nieczytelny zapis) i z dzisiejszego punktu widzenia tym bardziej, uważam, że postąpiłem słusznie, miesiąc temu miałem wątpliwości, dziś już wiem, że dobrze zrobiłem i to jest również taka drobna uwaga do przedstawicieli Związków Zawodowych. To po pierwsze. Jak wyglądał stosunek głosowania na posiedzeniu, jak wyglądał stosunek głosowania na posiedzeniu Komisji na posiedzeniu Zarządu, do poszczególnych osób.

Artur Gierula:

Jeśli Panie Przewodniczący, Wysoka Rado

Marek Jankowski:

Proszę.

Artur Gierula:

Jeśli chodzi o moją osobę, bo za siebie mogę odpowiadać jeśli chodzi o przedstawicieli związków zawodowych byłby tutaj protokół potrzebny i poparłem wszystkie kandydatury naszych dyrektorów.

Bartosz Serenda:

Ja wiem, że było poparcie, ale natomiast

Marek Jankowski:

Pan Serenda proszę

Bartosz Serenda:

Chciałbym, żeby Pan przedstawił ile głosów, który z dyrektorów dostał, no, tylko o to proszę. I później o to jak to wyglądało na Zarządzie.

Artur Gierula:

Jeśli chodzi o komisję to będzie tak: Dyrektor Zespołu Szkół Nr 1 dostał 1 głos poparcia, 2 głosy się wstrzymały. Jeśli chodzi o Panią Dyrektora Kurpiewską jeśli dobrze sobie przypominam wszyscy byli „za”. Jest obecny Pan Prezes to ewentualnie bardzo bym prosił o poprawienie

Bartosz Serenda:

Nie, nie. Pan Prezes nie jest członkiem Zarządu.

Artur Gierula:

Nie, nie. Ale brał udział w głosowaniu. Pan kiwa głową, bardzo proszę kontrolować. Jeśli chodzi o Panią Dyrektora Centrum Kształcenia Ustawodawczego Panią Joannę Paćkowską – Dudzik jeżeli dobrze pamiętam to 3 głosy były „za”, tak Panie Prezesie? Tak.

Bartosz Serenda:

No dobrze, że Pan Prezes potwierdza, bo tak to może byłoby marnie.

Artur Gierula:

No chyba się nie pomyliłem.

Bartosz Serenda:

(nieczytelny zapis). Dobrze. Chciałbym poprosić Państwa z Zarządu, niekoniecznie Pana Gierulę ale w ogóle Państwa o komentarz. Trzy osoby głosują w komisji. Jedna jest „za”, dwie nie są „za” a nagroda jest przyznana.

Artur Gierula:

Dwie nie są przeciw

Bartosz Serenda:

Ale nie są „za”.

Artur Gierula:

Ale nie są przeciw.

Bartosz Serenda:

No poproszę ten komentarz. Jedna osoba jest tylko „za” na trzy osoby, a nagroda jest przyznana. Do których nie ma żadnych pytań

Marek Jankowski:

Jeśli można Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Jeśli można Panie Przewodniczący. To ze swojej strony komentarz jak Pan radny prosi i oczywiście mogę tutaj wyrazić. Uczestniczyłem w posiedzeniu Zarządu i wcześniej kiedy we wrześniu sprawa była rozpatrywana przyznania nagród trzem dyrektorom. Muszę powiedzieć, że to wtedy ja zgłosiłem wniosek o wstrzymanie przyznania nagród na Dzień Nauczyciela, jak pamiętam z uwagi na to, że w stosunku do jednego z dyrektorów są uwagi czy skargi. Dlatego dajemy czas, żeby nie popełniać błędu i żeby to teraz uruchomić nie ma takiego prawnego wymogu, na Dzień Nauczyciela mamy do końca roku czas, zgodnie z ustawą oświatową. I skoro mamy czas to te sprawy wobec nich czy te zarzuty, uwagi czy skargi na Pana dyrektora to też jakoś powiedzmy cel (nieczytelny zapis) łącznie z Radą Powiatu tutaj wniosek Komisji rewizyjnej jak pamiętacie, odnośnie tej skargi czy jest zasadna czy nie. I uważam, że zrobiłem słusznie. Kiedy przyszedł, nadchodził ostateczny moment czyli do końca roku, tak, Pan Skarbnik może to za chwilę potwierdzić. (nieczytelny zapis). A więc nie mieliśmy za bardzo czasu, żeby rozwikłać temat. I do tego czasu, do 28 grudnia nie wpłynęły, nie zostały zgłoszone żadną okolicznością, które by Pana dyrektora obciążały. Już nie wnikam w decyzje Komisji, która opiniowała kandydatury, gdzie też żadna z trzech kandydatur nie miała żadnego głosu sprzeciwu. Głosy wstrzymujące się oczywiście tak, ale głosu przeciwnego nie było ani jednego. Skarga nie uznana przez radę Powiatu, (nieczytelny zapis). Nie było jeszcze wtedy rozstrzygnięcia Komisji Dyscyplinarnej Wojewody. Dzisiaj już to wiemy, dlatego na moment rozstrzygnięcia tematu nie miałem ja jako członek Zarządu, żadnych argumentów, żadnych muszę powiedzieć, które powodowały by przeciwny głos co do przyznania nagród. I dlatego głosowałem za przyznaniem nagród (nieczytelny zapis). Każdy głosował na „tak”. Tyle to z moich uwag, z bezpośredniej pracy Zarządu.

Marek Jankowski:

Pan radny Góreczny.

Zdzisław Góreczny:

Ja mam takie pytanie. Czy te osoby, które się wstrzymały wносиły jakieś uwagi, chodzi o te komisję od przyznawania nagród.

Marek Jankowski:

Proszę.

Zdzisław Trawczyński:

Była taka decyzja, że głosujemy blokiem

Zdzisław Trawczyński:

O tę komisję przyznawania nagród. Tam gdzie związkowcy.

Zdzisław Trawczyński:

To może Pan członek Zarządu.

Marek Jankowski:
Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka rado. Jeśli dobrze pamiętam jedna i druga osoba ponosiła właśnie kwestie tego, że pewne obszary są niejasne, nierozstrzygnięte dotyczące dyrektora. W związku z tym wstrzymały się od głosu.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Serenda, później Pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Specyfika tej komisji, tej pierwszej komisji polega na tym, jeśli się mylę proszę mnie poprawić, ale według mnie tak to wygląda, że nawet członkowie Związku Zawodowego nie przyszli i przyszedł Pan członek Zarządu Pan Artur Gierula to (nieczytelny zapis). Tak więc można powiedzieć, że nie ważne, czy tam przyszli związkowcy czy nie przyszli, nie ważne czy ja byłem czy nie byłem, decyzja i tak była podjęta na dobrą sprawę. Nie ważne, czy tam były 3 osoby. Na dobrą sprawę decyzje podejmowała jedna osoba. Jedna osoba mogła przyjść na posiedzenie komisji, otworzyć przebieg tej komisji, zadać na tej komisji pytanie do wszystkich członków komisji czyli do siebie (nieczytelny zapis), stanowisko odnośnie tej komisji, też o projekt uchwały tej Komisji, (nieczytelny zapis). To pierwsza sprawa. Druga sprawa, albo nie bo to jest inny wątek w tej całej dyskusji więc to pominę. Ale to trzecia sprawa jest taka, czy Pan Panie Wice, chociaż pytam się do wszystkich tutaj głosujących, bo teraz już wchodzimy na poziom Zarządu. Te osoby, które głosowały „za” uznaniem tych nagród, nagrody, mówimy tutaj o jednej nagrodzie szczególnie, dla mnie kontrowersyjna. Czy uważa Pan, że tam naprawdę jest wszystko takie no (nieczytelny zapis) rada, tam jest naprawdę taka sytuacja, do której nie ma żadnych pytań? Żadnych zastrzeżeń? Czy nagroda dla tego dyrektora szkoły, wobec którego jest taki tryb różnych pism, spraw i w ogóle, wszczęty był. I chciałem się spytać od razu dwoje pozostałych członków Zarządu. Dlaczego Państwo, Członkowie Zarządu jak zawsze czy prawie zawsze w 99 pewnie procentach zgodni, tak w tym przypadku nie głosowaliście „za”, co było powodem, że Państwo nie głosowaliście „za”, mimo, że jak powiedział Pan Wicestarosta wszystkie sprawy były rozkomplikowane i wobec nich nie było zastrzeżeń. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:
Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka rado. (nieczytelny zapis) oni zawsze biorą udział w tego typu spotkaniach, posiedzeniach i skrupulatnie wywiązują się ze swoich obowiązków, ponieważ funkcjonują w tym obszarze i reprezentują konkretne podmioty. I są do tego zobligowani. Jeszcze raz serdecznie za to dziękuję i taka sytuacja, która tutaj dość spekulatywnie żeśmy, Pan radny przedstawiał nigdy nie miała miejsca. To tyle w tym obszarze. Bardzo dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę Pani Edyta.

Konrad Kłopotowski:

Zaraz, zaraz.

Marek Jankowski:

Odnosnie pytania Pana Serendy. Poproszę o komentarz.

Edyta Ledzion:

To ja się tylko odniosę jeśli chodzi o moją osobę na pytanie tutaj Pana radnego. Był postawiony jeden wniosek formalny, przeze mnie jak to powiedział Pan Wicestarosta, żeby nie głosować blokiem skoro nie przeszedł ja się wstrzymałam od głosu, ponieważ jeszcze nie zakończyła się cała ta procedura i stąd miałam wątpliwości.

Bartosz Serenda:

A teraz by Pani przyjęła czy nie?

Edyta Ledzion:

No teraz po odpowiedzi od tutaj od rzecznika no gdzie postępowanie zostało umorzone, tak.

Bartosz Serenda:

Nie ma Pani wątpliwości?

Edyta Ledzion:

Nie mam wątpliwości.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

A jeszcze, bo jeszcze jest Pan Karniszewski.

Marek Jankowski:

Jeśli chce się odnieść to proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

Musi chcieć.

Marek Jankowski:

Nie musi Panie radny.

Andrzej Karniszewski:

Ja również wstrzymałem się od głosu jak najbardziej. I na chwilę obecną, czy bym zagłosował tak samo czy głosowałbym „za”, na pewno nie byłbym przeciw. Zdecydowanie uważam, że nagrody dla dyrektorów się należą, ja poszedłbym tutaj dalej. Ja uważam, że nie zostały pewne

osoby docenione w tym roku, które również bardzo dużo zrobiły dla oświaty. Czyli mój głos wstrzymujący nie był przeciwko komuś, tylko na zasadzie, że ja widziałem tutaj potrzebę docenienia innych osób, które może w 2017 roku zostaną docenione.

Marek Jankowski:

Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Ponieważ częściowo było tak, że są takie pytania, które no są jak gdyby niezrozumiałym do mnie językiem zadawane, bo co Pan sądzi, co Pan sądzi i tak dalej, ja bym chciał, żeby krótko powiedzmy się tutaj Zarząd opowiedział. Jakimi kryteriami się kierowano? W przyznawaniu powiedzmy nagród, przynajmniej kilka punktów bo to jest chyba najważniejsze i czy ta komisja, która się zebrała czy ona była władna, żeby podjąć powiedzmy taką decyzję. I uważam, że ta dyskusja powinna się temu skupić. Jakie kryteria? Bo tu kolega powiedział, że ponieważ ktoś inny nie był nauczycielem. A więc czym się kierowano? Że takich dyrektorów wyróżniono, taki dyrektor właśnie (nieczytelny zapis) uhonorowano, nad innymi się wstrzymano. Więc proszę wystopniować, że kryteria były takie. Na przykład 5 punktów, powiedzmy 10 punktów i tak dalej i tak dalej. Poszczególne kandydat w związku z powyższym uzyskał z naszej strony taką ilość punktów, potem było głosowanie powiedzmy formalne, tak. Czy powiedzmy były takie uchybienia czy takie zastrzeżenia. Albo nie spełnił takich powiedzmy wymagań. I to jest chyba istotne w tej sprawie. Bo tak, są jakieś konkursy bo nie tak, że się zebraliśmy (nieczytelny zapis) jakieś kryteria, więc proszę, żeby tu widzę, Pan Wicestarosta niech powie jakimi kryteriami się kierowano, że właśnie taki werdykt ostateczny ogłoszono. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Dziękuję. Panie Przewodniczący, rzeczywiście cenne pytanie Pana. Bardzo dziękuję za takie pytanie, bo ja zawsze się zastanawiam nad każdą decyzją, którą podejmuje, wyciągam cały szereg „za” i przeciw. To taka uwaga. Na tym polega właściwa decyzja. Przede wszystkim brałem pod uwagę nabór w tej szkole, (nieczytelny zapis), ranking szkoły, notowania szkoły. Zabieganie o środki na różne inicjatywy od różnych programów prowadzonych w tej szkole, muszę powiedzieć, że żadna inna szkoła (nieczytelny zapis) na takim poziomie nie pozyskała środków. Natomiast Państwu chodzi o jeden element tej oceny, etykę. Mówmy prosto i po imieniu. No to akurat, kryteria powiedzmy przyznania nagrody za całokształt działalności, tak to się nazywa, no ma jakiś wpływ. Ale jak mówię, te argumenty o których mówiłem (nieczytelny zapis). Dziękuję.

Konrad Kłopotowski:

Ad vocem chciałem.

Marek Jankowski:

Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Ad vocem do tej wypowiedzi. Tak Panie Wicestarosto, akurat Pan wyszczególnił akurat Pan. Jest to zespół ludzi na to się złożył, że właśnie taka sytuacja o której Pan przed chwilą powiedział, no stawia tą szkołę, nie dyrektora, szkołę tak powiedzmy wysoko, więc gdybyśmy szkołę oceniali to oceniamy szkołę bo okazałoby się, że dyrektor jest powiedzmy jednoosobowy i tylko on odpowiada za wszystkie spendory, natomiast zawsze to co się dzieje spada na nich. No właśnie tak nie jest. I tu od Was jako powiedzmy Zarządu, zależy mianowicie nadzór, nadzór. I okazuje się, że w tym przypadku akurat tym balansem nie jest szkoła (nieczytelny zapis), tylko dyrektor. O czym wielokrotnie żeśmy podnosili a po za tym procedowali w Komisji Rewizyjnej. W związku z powyższym czym inną rzeczą jest uhonorowanie szkoły lub innych pozostałych powiedzmy dyrektorów, a przecież dyrektor nie podzielił się tą nagrodą z pozostałymi swoimi zastępcami. Podzielił się? Nie podzielił. To tak jakby został on wyróżniony, jak gdyby on był motorem, animatorem tego pomysłu. My, my, no przecież te zarzuty o których żeśmy wcześniej mówili to obciążają. One źle wpływają powiedzmy na wizerunek tej szkoły, i Wy jeszcze okazuje się, wpadliście na genialny pomysł, że trzeba dyrektora za to nagrodzić. Więc kładziecie cień nad funkcjonowaniem tej komisji, tej komisji, która udzielała tej nagrody.

Zdzisław Trawczyński:

Chciałem powiedzieć Panu radnemu, że dyrektor przyznał nauczycielom nagrody właśnie w Dzień Nauczyciela, znaczące. Dziękuję.

Konrad Kłopotowski:

No ale co, chyba, że żeście tajnie głosowali. Nie wiem, nie wiem jak to skomentować. Panie Starosto. No dobrze, że uznał powiedzmy pracę tych swoich zastępców, czy pozostałych nauczycieli. Myślę, że uczciwie, bo sam Pan wie, że praca w szkole, praca jest bardzo (nieczytelny zapis), natomiast no, akurat ten przypadek jest szczególny, można było się wstrzymać, i w ogóle mimo wszystko stawia Was mimo wszystko jako Zarząd w bardzo złym świetle. No bo znajdźcie mi chociaż jeden element, jeden element, który by przychylił powiedzmy ten Wasz, te Wasze głosowanie właśnie na to, żeby uznać tą nagrodę. Ja na przykład nie widzę, nawet po tych kryteriach, które Pan wymienił, no i to co powiedziałem. To nie jest zastrzeżenie do jednego człowieka tylko do całego zespołu. Ale no pytanie, jak, kiedy. Jesteście zadowoleni z tego kierownictwa? Pan odpowie, czy jesteście zadowoleni? No chyba brak odpowiedzi. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan Radny Drabik potem Pan radny Serenda.

Marek Drabik:

Ja nie chcę gdybać (nieczytelny zapis). Natomiast z tej dyskusji wynika, (nieczytelny zapis). Wydaje się, że w dość kontrowersyjnej sytuacji w której znalazł się dyrektor Pawlak, gdyby miał taki jak mój obraz sytuacji to w ogóle by tej nagrody nie przyjął. To pierwsze. Państwo, gdybyście mieli obraz rzeczywistej sytuacji, tej nagrody byście nie przyznali dlatego, że otrzymanie się jakby już powoduje, że były jakieś prawda przemyślenia inne, które powinny doprowadzić do tego, żeby nie przyznali, ale według mnie używanie koalicji, no bo kolega

partyjny tak naprawdę głosował „za” a reszta by się wstrzymała, ale nie mieli na tyle odwagi, żeby być przeciwnym (nieczytelny zapis). I według mnie prawo jest po to, dla ludzi, prawda. Nie głosując za nagrodą to tą nagrodę i tak byście dali. Wydaje mi się, że to tylko sprawy te koalicyjne, tak, te umowy, obawy były zawsze. Nic innego tutaj nie wchodziło w grę. Szkoda w sumie, bo gościu do którego jest dużo zastrzeżeń taka nagrodę by nie odpuścił.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan radny Serenda, później Pan Ziółkowski.

Bartosz Serenda:

Dziękuję. Uchwała w tej sprawie brzmi tak, znaczy nazwa tej uchwały w sprawie przyznania Nagrody Starosty Kutnowskiego w ramach specjalnego funduszu nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych (nieczytelny zapis) a tok Państwa argumentacji wskazuje, że placówka jest dobrze zarządzana i oddzielamy, powiedział to Pa Wicestarosta. Ja tego nie powiedziałem. Oddzielamy kwestie etyczne od kwestii zarządczych. Ale nazwa jest dla nauczycieli. Nauczyciel ma dwa zadania. Nauczanie i wychowywanie. Więc jeżeli ta nagroda jest dla nauczycieli (nieczytelny zapis) nie powinniśmy brać pod uwagę sprawności administracyjno-zarządczej, ale sprawność wychowawczą i edukacyjną. A Państwo przed chwilą powiedzieliście, że nie. Że Państwo oceniacie sprawność administracyjną i zarządczą. Gdy Pan to mówił Panie Wicestarosto od razu mi się nasunęło, nasunęła jedna szkoła. Być może nie jedna. Ale ta konkretna. Jeżeli mówimy o dobrej rekrutację to Zespół Szkół Nr 2, Państwo daliście limit, taką prognozę na 30 osób, a tutaj na 100 osób. To jest o 300% więcej. Jeżeli mówimy o nazwisku, no to ta sama szkoła, w rankingu szkół zawodowych jeśli chodzi o szkoły zawodowe jest w czołówce, i to nie jest na dalekim miejscu, to jest chyba 20 czy 30 miejsce w Polsce, więc w czołówce. Jeżeli mówimy o pozyskanych. Ale przepraszam, czy Pan członek Zarządu Pan Andrzej Karniszewski tak głośno

Marek Jankowski:

Panie radny proszę do rzeczy.

Bartosz Serenda:

Ale przeszkadza mi.

Marek Jankowski:

Do rzeczy.

Bartosz Serenda:

Przeszkadza. Mam wyjść?

Marek Jankowski:

Nie. Do rzeczy.

Bartosz Serenda:

Ale przeszkadza mi. I trzecia rzecz. Mówimy o pozyskanych środkach, ile projektów ta szkoła pozyskała zawodowych i nasunęła mi się pewna propozycja. Chciałbym żebyśmy teraz zrobili przerwę 15-20 minut i przez ten czas prosiłbym, żeby Zarząd przygotował to, bo jeżeli takie

były kryteria to macie to Państwo oczywiście przygotowane, na podstawie tych kryteriów musicie mieć dane na których się opieraliście. Więc chciałbym, żebyście Państwo przygotowali, pokazali, nie przygotowali tylko pokazali, jak procentowo to wygląda absorpcja środków, rekrutacja oraz trzecia rzecz to jest ranking szkół. Bo są opisane kryteria to to nie były takie rozumiem z powietrza tylko rozumiem, że one były sprawdzane. 15 minut wystarczy. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Mam pytanie, bo to należy do kompetencji komisji (nieczytelny zapis) Szanowni Państwo to nie jest rola Rady. Pan Gierula

Bartosz Serenda:

Rada ocenia działanie zarządu.

Marek Jankowski:

Proszę. Dokumenty są dostępne, jeżeli tak to

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka rado. Oczywiście, jeśli chodzi o komisję to co Pan Przewodniczący powiedział wnioski były załącznikiem do posiedzenia. W związku z czym to nie jest żadna tajemnica, zgodnie z regulaminem odpowiednie kryterium może wykazać, że dyrektor w tym przypadku wypełnił, by móc aplikować go do uzyskania nagrody. Jeśli chodzi o Zespół Szkół nr 2 to tutaj Pan radny pomylił kilka rzeczy. W arkuszu było ograniczenie, w naborze nie było ograniczeń. Także bardzo proszę na przyszłość żebyśmy nie mylili rzeczy i od początku Zespół Szkół Nr 2 wiedział, że będzie mógł w naborze aplikować o pozyskanie uczniów na każdy kierunek. To tyle. Dziękuję bardzo.

Bartosz Serenda:

Ad vocem (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Pan Konrad Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący.

Bartosz Serenda:

Ale przepraszam.

Konrad Kłopotowski:

Szanowna rado. Mógłbym tutaj

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący.

Konrad Kłopotowski:

Proszę mi nie przeszkadzać

Bartosz Serenda:

Ale wnioskowałem o przerwę. (nieczytelny zapis) prosiłem o przerwę żeby przedstawić te dokumenty.

Konrad Kłopotowski:

Szanowni Państwo. Ponieważ tutaj Pan Artur Gierula chce, żeby jemu przedstawić powiedzmy te sprawozdania, skoro są zastrzeżenia, ponieważ dyskusja się przeciąga, są jakieś niejasności i tak dalej, Panie Przewodniczący prosiłbym, żeby Komisja Rewizyjna zajęła się. A co prawda Komisja Oświaty jest powiedzmy władna, albo Komisja Oświaty albo Komisja Rewizyjna, niech zajmie się tym dokumentem, niech sprawdzi na jakich kryteriach Zarząd pracował, czy słusznie czy niesłusznie ta nagroda została powiedzmy przydzielona. Już mleko się wylało. Już jesteśmy po fakcie, tak. W związku z powyższym, możemy teraz ocenić tą komisję, żeby sprawdziły jak Zarząd procedował, czym się kierował i dlaczego taki werdykt wydał a nie powiedzmy inny. W tej chwili tego nie zmienimy. I nie wiem, być może, że do Komisji Rewizyjnej jako tej komisji ostatecznej, która by skierowała i przyjrzała się temu, ale równie dobrze może pracować komisja pod dyktando Pana tutaj Serendy, który będzie miał okazję tutaj przyjrzeć się temu. I zobaczymy jakie stanowiska wypracuje jedna komisja i jakie stanowisko wypracuje druga komisja. Uważam, że powinniśmy stać na straży aby tego typu nagrody one były mobilizacją a nie okaże się, że po prostu koleś o czym tu wspomniał mój kolega, Pan kolega Marek, że w górę wzięła trwałość koalicji a nie rozsądek. Jeżeli tak było niech się komisje na ten temat przyjrzą i wypowiedzą. Dziękuję za uwagę.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Serenda i Pani Pietrusiak proszę.

Bartosz Serenda:

Chciałem ponowić swoją prośbę, to nie była prośba retoryczna, pytanie retoryczne, tylko to była prośba o to, żeby zrobić 15 minut przerwy. (nieczytelny zapis) to nie wyklucza obradowania w tej sprawie Komisji Rewizyjnej, ponieważ to ona ma funkcje kontrolną nad Zarządem a nie komisja Edukacji, ale oczywiście też możemy z racji (nieczytelny zapis). To jest jedna sprawa a druga sprawa, oczywiście nie zamykając dyskusji do jednej placówki, bo tych placówek jest znacznie więcej ja uważam, że są sprawni dyrektorzy i dobzi nauczyciele, dobzi pracownicy oświaty i chciałbym się naprawdę dowiedzieć dlaczego zostały wybrane te trzy placówki, w tym jedna sprawa kontrowersyjna moim skromnym zdaniem, druga to jest CKU, gdzie sytuacje też wszyscy znamy i innych historii CKU tu też mieliśmy nieprzyjemność doświadczyć. Tutaj mamy dyrektora na Sali dzisiaj jest tutaj z nami Pan dyrektor tak zwanego Ekonomika. Uważam, że to jest też sprawny dyrektor. Dlaczego ten Pan dyrektor nie dostał nagrody? A Pan dyrektor Pawlak dostał nagrodę? To jest kwestia dwóch liceów. Są Azory, jest Żychlin, ja bym chciał wiedzieć. Więc powielam pytanie mojego przedmówcy, żeby tym zajęła się Komisja Rewizyjna, ale ponawiam też moją prośbę o 15 minut przerwy i zapoznanie się z podstawowymi tymi najbardziej kardynalnymi materiałami i tymi wynikami. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pani Pietrusiak jeszcze.

Jolanta Pietrusiak:

W zasadzie to chciałam powiedzieć, że uczestniczyłam w Komisji Rewizyjnej dotyczącej tej sprawy Pana Pawlaka i bardzo mi się nie podobało jego zachowanie i odpowiedzi, bo w zasadzie nie miał nic do powiedzenia na swoje usprawiedliwienie. To jest jedno. Następną sprawą jest to, że w zasadzie oburza mnie to, że on dostał nagrodę, gdzie rzeczywiście jest tych szkół więcej, którzy mogliby dostać nagrodę. A w zasadzie najgorszą rzeczą jest to, że dzisiaj Pan Wicestarosta mówi, że wstrzymywanie się z przyznaniem tych nagród do 14 października ze względu na to, że były niewyjaśnione pewne kwestie, przynajmniej do Pana Pawlaka. Ale do 30 grudnia również nie były one wyjaśnione. A nagroda została przyznana 28 grudnia. Czyli po prostu spiesząc się.

Zdzisław Trawczyński:

(nieczytelny zapis) z kuratorem.

Jolanta Pietrusiak:

Nie, nie, nie, nie. Komisja dyscyplinarna jeszcze nie miała wtedy decyzji. W kuratorium nie było jeszcze 30. Dyscyplinarna kuratora. Przy kuratorium. Nie, nie. Było prowadzone postępowanie dyscyplinarne, były robione różne czynności i wiem dokładnie, że 30 została wydana decyzja. Więc nie rozumiem, powstrzymywania się przyznania nagrody Panu Pawlakowi do 14 października a następnie jak gdyby nic się nie stało nagrodę przyznano. Jestem naprawdę tym oburzona. Jest wielu innych pracowników, nauczycieli, którym można było tę nagrodę dać. Dziękuję bardzo.

Wojciech Ziółkowski:

Przepraszam bardzo. Już dawno miałem zabrać głos.

Marek Jankowski:

Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Swoją drogą wolałbym wprowadzić elektroniczny system zgłaszania, nie byłoby tego problemu. Proszę Państwa, ja generalnie, są duże możliwości co do przyznawania nagród. Uważam, że jeśli bierze się pieniądze (nieczytelny zapis). Tak czy inaczej chciałem się tutaj dowiedzieć czegoś innego. Dwóch Panów, kolegów z PiS-u wypowiada się, mają wątpliwości czy nagroda była słuszna, że raczej sugerują, że nie była słuszna. Myślę, że tutaj akurat PiS nie ma moralnego prawa wypowiadać się jeśli chodzi o przyznawanie tego typu nagród biorąc pod uwagę to, że ich dobry bardzo kolega Misiewicz dostał odznaczenie za (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Panie radny.

Wojciech Ziółkowski:

Ja się właśnie chce odnieść do tematu. Uważam, że oni nie mają prawa się wypowiadać w tej kwestii. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan radny Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Pozwoli Pan Przewodniczący, że najpierw odpowiem Panu Ziółkowskiemu, Ziółkowskiemu. A później zadam pytanie w tym kierunku. Jeśli, jeśli PiS nie ma moralnego prawa to co może powiedzieć Nowoczesna o swoim przywództwie i swoich rzeczach. To proszę się najpierw zastanowić co się mówi. A po drugie uważam, jest to samorząd. Nie przykładajmy projektu z członków PiS-u nie atakował innych partii. My jesteśmy samorządem. Zajmijmy się sprawami, które należą do kompetencji samorządu. A teraz chciałbym wrócić właśnie do przyznawania tych nagród i jak to jest. Wiecie Państwo doskonale, że jedną z takich osób, która te kwestie podnosiła jest moja osoba, ponieważ to ja pisałem skargę do Pani Minister Zalewskiej jak i również do Wojewody na działanie Pana dyrektora Janusza Pawlaka. I dziwi mnie wypowiedź Pana w sumie Wicestarosty, który mówi 28, 28 nie wiedział, przyznał nagrodę. Dla mnie to jest najpierw oburzający fakt, że głośuje się, to tak jakby się stawiało innych Członków Zarządu pod murem. Głośuje się blokowo. Bo indywidualnie gdybyśmy głosowali to każdy wtedy odnośnie danych osób miałby, jeśli miałby możliwość to by tak głosował czy inaczej. Ja chciałem się zapytać o oświadczenie, które czytał Pan Panie Wicestarosto na tym posiedzeniu. To było takie, list Pana Janusza Pawlaka do Artura Gieruli przed głosowaniem, które Pan czytał na tym posiedzeniu Zarządu. Chciałbym, żeby Pan zapoznał również nas radnych z tym pismem. Bo ona daje taki pewien również pogląd, na tą sytuację, że Komisja Dyscyplinarna 30 grudnia dopiero zakończyła i wydała werdykt a tam według mojej wiedzy były inne stwierdzenia. Dlatego chciałbym, żeby Pan przeczytał to co Pan czytał na Zarządzie, niech Pan odczyta, bo według mojej wiedzy jest to w protokole zarządu, w protokole z posiedzenia Zarządu i żeby zapoznać innych radnych, którzy jeśli już o tym rozmawiamy i ruszyliśmy ten temat to wyjaśnijmy dogłębnie. Pan Artur Gierula dziękował Związkowi Zawodowemu. No dobrze, że Pan chociaż teraz podziękował. A niech Pan sobie przypomni sytuację z września, jak Pan pisał odrębne zdanie o co tam chodziło. Jak później Pani, która protokół robiła jak przed komisję etyki Pan ją wzywał. To nie jest tak cacy, to nie jest w tej oświacie, tak pięknie, ładnie, ślicznie. Jak się chce mówić, że dyrektor to taki piękny, dobry i mówię. Jest to problem całkowicie oświaty. Jest to wielki w naszym powiecie członek w dziedzinie oświaty. W dziedzinie zarządzania oświatą. O może tak bym powiedział. W dziedzinie zarządzania. Dlatego chciałbym, żeby Pan Wicestarosta przeczytał ten list Oświadczenie Pana Janusza Pawlaka, które Pan czytał na posiedzeniu Zarządu. Dziękuję.

Zdzisław Trawczyński:

No jeśli można.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo. My nie będziemy odczytywać tych wszystkich dokumentów, bo te dokumenty rozumiem, one są wszystkie jawne i jest do nich dostęp. Tak. I czy Pan radny Serenda czy Pan radny Jędrzejczak może w to spojrzeć, czy każdy radny, czy mieszkaniowiec powiatu kutnowskiego z tego co wiem, tak. Także to nie jest nic, że tak powiem niejawnego. Proszę bardzo Pan radny Kłopotowski.

Wojciech Ziółkowski:

Czyli jest jawne

Marek Jankowski:

To pismo jest jawne. Proszę bardzo

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna rado.

Marek Jankowski:

Mamy informacje, przypominam, że mamy informację Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący w sprawie formalnej

Marek Jankowski:

Proszę Pan radny Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

W sprawie formalnej chciałem zabrać głos.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna rado.

Bartosz Serenda:

Formalnej.

Konrad Kłopotowski:

Mieliśmy tu

Bartosz Serenda:

Po za kolejnością powinienem

Konrad Kłopotowski:

Pewnej próby wybicia się, poniżenia powiedzmy jakiejś sytuacji, znanej partii, która jest rządzącą. Szanowni Państwo

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący poza kolejnością

Konrad Kłopotowski:

Przyglądam się

Marek Jankowski:

Panie radny poza kolejnością udzielam głosu Staroście.

Konrad Kłopotowski:

Kiedy

Marek Jankowski:

I Radcy Prawnemu. Wniosek formalny po zakończeniu wypowiedzi przez radnego

Bartosz Serenda:

Ale

Marek Jankowski:

Kłopotowskiego

Bartosz Serenda:

Ale chciałbym

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Proszę mi nie przerywać kolego dlatego, że ja Panu nigdy nie przerywałem.

Bartosz Serenda:

Zawsze

Konrad Kłopotowski:

A Pan po prostu jakoś dzisiaj jest podminowany, nie wiem czemu, może powiedzmy ta sytuacja KOD-u

Marek Jankowski:

Do rzeczy Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

KOD-u po prostu no Wam się nie udała więc

Bartosz Serenda:

Przepraszam

Marek Jankowski:

To jest poza wnioskiem formalnym

Bartosz Serenda:

Proszę Pana. Informuję pana, że daję Panu 3 dni na pisemne przeprosiny na łamach lokalnej prasy (nieczytelny zapis)

Marek Jankowski:

Panowie

Bartosz Serenda:

Na utożsamienie mnie z KOD-em. Dziękuję bardzo.

Konrad Kłopotowski:

A przepraszam. Zwracam honor

Marek Jankowski:

Pan radny Kłopotowski

Konrad Kłopotowski:

No może w KOD-ie nie uczestniczysz, ale

Bartosz Serenda:

Pisemnie na portalach internetowych przeprosiny.

Konrad Kłopotowski:

Nie będzie na żadnych portalach internetowych bo

Marek Jankowski:

Panowie. Proszę Pan radny Kłopotowski

Konrad Kłopotowski:

Bo Cię nie obraziłem. Ja nigdzie nie powiedziałem, że jesteś członkiem KOD-u. To jest jedna rzecz. Proszę się opanować. I Szanowni Państwo. Jest wybrany legalnie rząd, który realizuje jakąś tam politykę. (nieczytelny zapis)

Marek Jankowski:

Panie radny odnośnie informacji. Jeszcze raz przypominam. Do rzeczy.

Konrad Kłopotowski:

Ad vocem tu koledze Ziółkowskiemu. I szanowni Państwo. Nie przenoście tej złej atmosfery, swojej prywatnej tutaj na Sesję Rady Powiatu. Bo kompetencje Rady Powiatu są zupełnie inne. A widzę, że wszyscy piszą co mu świat i tak dalej, nie wiedzą jakie są kompetencje Wojewody, nie wiedzą jakie są kompetencje Ministerstwa, rządu i nie wiedzą jakie są kompetencje tutaj samorządu powiatowego. I to jest przykre. Natomiast próbują przenieść tą całą sytuację na zewnątrz, z zewnątrz wnieść tą atmosferę tutaj do nas. Szanowni Państwo jeśli jesteśmy Polakami, jesteśmy Państwem na dorobku, odzyskaliśmy niepodległość dopiero po (nieczytelny zapis) roku i dobrze by było, żeby wszystkie samorządy zgodnie ze swoją właściwością pracowały na dobra społeczności lokalnej a w sumie dla naszego powiedzmy państwa. Póki co widzę, że nie wszystkim to dobro zależy. Takim dobrem jest też między innymi edukacja. I dobrze by było, żeby ta edukacja szła, to znaczy funkcjonowała jak jest w potrzebie, gdy jest w potrzebie, dla czego społeczeństwa naszego Państwa. (nieczytelny zapis), że są jasne kryteria w ocenie dyrektorów i chciałbym żeby Pan Przewodniczący spowodował Pan, żeby właściwe komisje się tym zajęły. Tak jak wcześniej to zaproponowałem. I tą dyskusję

skończyć. Dlaczego? Dlatego, że mimo wszystko skarga została uznana za zasadną, tak. A okazało się, że dzisiaj są jakieś inne kryteria, które nam są obce. I nie wiem, czy pojedynczo mamy się z tym zapoznać? I co sprawy poszły dalej? Nie. Nie. Bo jest to problem. Jest to problem, dlatego, że tak. Jest wiele innych dyrektorów szkół czy nauczycieli, którzy powinni być wynagrodzeni. I co z tego, że ta szkoła jest największa

Marek Jankowski:

(nieczytelny zapis). Proszę nie zakłócać porządku obrad.

Konrad Kłopotowski:

I szanowni Państwo do rzeczy. No nie może być tak, że my gdzieś wysyłamy jakieś dokumenty powiedzmy do Wojewody a zgodnie z właściwością powinniśmy tutaj rozpatrywać. I dobrze żeby radny zgodnie ze swoim sumieniem, etyką, doświadczeniem w sposób obiektywny podchodzili czy to do skarg czy problemu, bo tego od nas wymagają nasi wyborcy, którzy nas wybrali. A co tu się okazuje? Prywata, prywatą i jeszcze raz prywatą. Niejasne kryteria i każdy po prostu pod siebie. Pod siebie. A ten samorząd ma służyć społeczeństwu lokalnemu. A nie jakimś radnym, bo coś od siebie chce tam ugrać i tak dalej. I tak to wynika. Dwóch się wstrzymało, jeden zagłosował. I pytanie, czy etycznie czy moralnie? Nie. Niech sprawdzi to komisja. Za tym się kryją jakieś powiedzmy pieniądze. I to naprawdę budzi sprawę, że w sposób nieetyczny i nie do końca praktycznie moralny (nieczytelny zapis). Bo za co mamy nagradzać? Za coś wybitnego, tak? Jakieś osiągnięcia. Jakie tam są osiągnięcia? Żadne. I dziwię się na przykład, że Pan Ziółkowski chce nas wszystkich tu pouczać. On jest jedyny szlachetnie urodzony, on jedyny szlachetnie wykształcony

Marek Jankowski:

Panie radny

Konrad Kłopotowski:

I wszystko mu się należy. I należy mu się też wszystkich powiedzmy krytykować, a broń boże jego. To wszystko co miałem teraz do powiedzenia.

Marek Jankowski:

Ja nie widzę przeciwwskazań Szanowni Państwo, żeby Komisja Rewizyjna (nieczytelny zapis) wzięła to. Myślę, że Pan Przewodniczący uwzględni to a Rada to zatwierdzi. Proszę bardzo Pan radny Serenda.

Wojciech Ziółkowski:

Przepraszam, Panie Przewodniczący czy ja mógłbym ad vocem odnieść się do Pana Konrada.

Marek Jankowski:

Proszę. Ale Panowie, nie w kwestii politycznej

Wojciech Ziółkowski:

Ja tylko bardzo krótko. Jak Pan Kłopotowski tutaj do tych samorządów powołując się tutaj na Pana Morawieckiego (nieczytelny zapis) przypominam. Poza tym Panie Kłopotowski. Niech

Pan zrozumie (nieczytelny zapis) na wakacje jak Pan chce. Pana wybrany legalnie rząd uchwała nielegalnie budżet (nieczytelny zapis).

Andrzej Szarwas:

To słyszeliśmy kolego, zmień temat.

Robert Fabijański:

Wszyscy mają tego dosyć.

Andrzej Szarwas:

Do rzeczy Panie Przewodniczący.

Bartosz Serenda:

Więc tak. Panie Przewodniczący, Pan powiedział, że te dokumenty o które tutaj prosimy możemy sobie sprawdzić sami na BIP-e czy tam jeszcze w jakiś inny sposób. No to ja mam takie pytanie, dlaczego Państwo nadajecie projekt uchwały skoro one też są na BIP-e i też możemy je sobie przejrzeć to po pierwsze. Po drugie niejednokrotnie radni tutaj na Sali radni ujawniali materiały, dokumenty i tym raczej, nie mówię, że zawsze ale raczej z tym nie było problemu ale

Marek Jankowski:

Ale ja nie widzę problemu. Ja powiedziałem, że te dokumenty są dane i na BIP-e dostępne w wydziałach, to nie jest problem.

Bartosz Serenda:

No tak, ale to tym bardziej. Prosiłem o to 20 minut temu, można było pójść po prostu i skończyć tą dyskusję. Ja nie mam teraz realnych możliwości wziąć z Internetu, drukarki, przepraszam z Internetu ściągnąć plik i go gdzieś wydrukować, nie mam takiej możliwości. Jak mam to teraz zrobić? Gdzie? Dlatego proszę o dokument i dziwię się, że Państwo tak niepotrzebnie, Pan w zasadzie tak niepotrzebnie podgrzewacie tą atmosferę

Marek Jankowski:

Bo ja nie wiem co Państwo chcecie wyjaśniać. Pewne rzeczy się zadziały, pewne decyzje zapadły i teraz albo kogoś trzeba rozliczyć jeśli Komisja Rewizyjna uzna to za stosowne, bo my tutaj możemy dyskutować 4 godziny. Jest wielu radnych, każdy ma inne zdanie na ten temat.

Bartosz Serenda:

Ale ja chciałem na tę chwilę, trzeci raz to mówię. Nie wiem czy jest sens. Na tę chwilę chce podstawowy dokument porównania szkół ze sobą, te trzy kryteria tylko. I nic więcej. Natomiast to czy się będzie zajmowała Komisja Rewizyjna zupełnie inny tryb procedury i czy on nastąpi to ja tego nie wiem. Ale chcę tu i teraz, a za 2 miesiące będzie wynik Komisji Rewizyjnej, wszyscy o tym zapomną. Więc mogę się o to doprosić?

Marek Jankowski:

Myślę, że (nieczytelny zapis)

Bartosz Serenda:

Teraz trwa dyskusja więc mógłby ktoś z pracowników Wydziału

Marek Jankowski:

Nie, to nie jest dyskusja. To jest informacja o działaniach międzysesyjnych

Bartosz Serenda:

Więc proszę niech Pan nie robi mi problemu.

Marek Jankowski:

Proszę ciąg dalszy tej informacji.

Bartosz Serenda:

Ale Panie Przewodniczący, ja coś powiedziałem. Pan jest niegrzeczny.

Marek Jankowski:

Ja też powiedziałem dwa razy pewne rzeczy, tak.

Bartosz Serenda:

Ale ja nie znam odpowiedzi w tym zakresie.

Marek Jankowski:

(nieczytelny zapis)

Bartosz Serenda:

Ale czy ja dostane ten dokument. Słucham?

Artur Gierula:

Ale teraz przecież też nie mogę wyjść

Bartosz Serenda:

No chwileczkę, to jest żart

Marek Jankowski:

Ciąg dalszy

Bartosz Serenda:

Trzeba wydać polecenie

Artur Gierula:

Teraz też nie wyjdę.

Marek Jankowski:

Przypominam. Informacja Przewodniczącego

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący. O tym rozmawiamy właśnie.

Marek Jankowski:

Zarządu i Starosty o działaniach w okresie międzysesyjnych.

Bartosz Serenda:

Nie musi Pan. Ale chwileczkę, nie skończyłem powiedzieć, czy dostaniemy ten dokument czy nie? Dzisiaj?

Marek Jankowski:

Nie jestem w stanie powiedzieć czy dzisiaj.

Bartosz Serenda:

To niech powie ten, kto jest w stanie powiedzieć. Pan nie jest w stanie, Pani nie jest

Marek Jankowski:

Jest deklaracja Pana Gieruli

Artur Gierula:

Postaramy się dzisiaj

Marek Jankowski:

Tak. Postaram się dzisiaj odpowiedzieć.

Bartosz Serenda:

Ale ja chcę teraz. W trakcie dyskusji

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Raczej ja chcę teraz.

Bartosz Serenda:

Dobrze, w takim razie Panie Przewodniczący, skoro dwa razy (nieczytelny zapis). Chciałbym, aby Pan w tym momencie ogłosił przerwę 15 minutową (nieczytelny zapis)

Marek Jankowski:

Pan Drabik później Pan Kłopotowski.

Marek Jankowski:

Panie Przewodniczący, czy Pan ogłosi przerwę teraz?

Marek Jankowski:

Pan Drabik, Pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Ale ja Pana się pytam.

Marek Jankowski:

Pan Drabik.

Bartosz Serenda:

Ale Panie Przewodniczący.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący

Bartosz Serenda:

Pan jest niegrzeczny w stosunku do radnych

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, bo udzielił mi Pan pytania a tutaj kolega

Bartosz Serenda:

Ale jeszcze głosu nikt nie zamknął formalnie

Marek Jankowski:

Proszę bardzo. Pan Kłopotowski w takim razie.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący.

Bartosz Serenda:

(nieczytelny zapis)

Marek Jankowski:

Odbieram Panu głos.

Konrad Kłopotowski:

Poprosiłem

Bartosz Serenda:

Proszę mi wyjaśnić na jakiej podstawie zabiera Pan mi głos

Konrad Kłopotowski:

Kolego.

Marek Jankowski:

Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Skoro kolega Serenda tak mu zależy żeby tą sprawę wyjaśnić, jest z Komisji Edukacji. Tak jak powiedziałem, niech Komisja Edukacji tą sprawą się zajmie i Komisja Rewizyjna. I uważam, że to jest właściwy rytm przyjrzenia się tej właściwej procedurze zerknięcia. A coś takiego odkrywczego dzisiaj radny odkryje w ciągu 15 minut.

Bartosz Serenda:

Zależy jaki radny.

Konrad Kłopotowski

Jeżeli chciałbyś (nieczytelny zapis) co podnosiłeś kolego w swojej wypowiedzi, że inne szkoły, inni dyrektorzy i tak dalej, to trzeba jak się tutaj kolega Wicestarosta pochyla a no usnął, za bardzo pochylał się nad problemem aż w końcu usnął i termin minął. Natomiast jeżeli mamy przyrzeć się całej tej sytuacji, całej tej procedurze to uważam niech zespół, komisja jedna, komisja druga, niech się po prostu się temu przyjrzy i oceni całą tą sytuację. I to jest właściwe, i temat zamykamy. Natomiast ja chciałbym w ważniejszej sprawie zadać pytanie. Mianowicie

Marek Jankowski:

Proszę.

Konrad Kłopotowski:

Jeżeli chodzi o informację tutaj Zarządu Powiatu mianowicie, że w dniu 24 stycznia w sprawie wyrażenia zgody na realizację projektu pod nazwą „Podniesienie dostępności do świadczeń zdrowotnych poprzez rozbudowę (nieczytelny zapis) i wyposażenie SOR oraz na budowę drogi do lądowiska w Kutnowskim Szpitalu Samorządowym Spółka z o.o.” i jeszcze drugie „W sprawie nabycia nieruchomości oraz obciążenia jej ograniczonym prawem rzeczowym”, chciałbym, żeby Zarząd wypowiedział się w tej sprawie. O co to tak naprawdę chodzi. Znaczący szczegółowo, no bo. Panie Przewodniczący jeszcze a czy Pan Prezes zgodnie z umową

Marek Jankowski:

Pan Prezes jest zaproszony na salę.

Robert Fabijański:

Był na Sali.

Konrad Kłopotowski:

A to czemu Pan nie zwrócił uwagi, do tyłu się nie oglądamy.

Marek Jankowski:

Ale my nie jesteśmy w sprawach różnych Szanowni Państwo. Bo ja widzę, że dyskusja.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję. Chciałbym, żeby Zarząd

Marek Jankowski:

Rozwinął te punkty

Konrad Kłopotowski:

Tak, tak. Żeby wytłumaczyć się o co tak naprawdę tu chodzi.

Marek Jankowski:

Ale proszę o ciszę, Panie radny.

Bartosz Serenda:

Ale ja rozmawiam na temat Pana procedurowania.

Marek Jankowski:

Procedowania.

Bartosz Serenda:

Procedowania.

Marek Jankowski:

Proszę Pan radny Jędrzejczak. A nie. W takim razie wyjaśnienie Zarządu w sprawie tych dwóch uchwał z 24 stycznia.

Marek Drabik:

Ja się przypominam, że chciałem zabrać głos

Marek Jankowski:

Tak. Pytanie było.

Marek Jędrzejczak:

Panie Przewodniczący. Ja tylko w kwestii przepraszam formalnej. Poprosiłbym jednak, żeby może w imieniu klubu PiS o 10 minut przerwy na uporządkowanie tych spraw, żeby każdy miał dobrą odpowiedź.

Marek Jankowski:

Panie Marku, Przewodniczący składa wnioszek, tak, klubu.

Konrad Kłopotowski:

I tu mi się podoba.

Marek Jankowski:

Proszę o odpowiedzi, na temat tej uchwały. Czego one dotyczyły, uchwały nr 533, 534. Czy na tą chwilę.

Zdzisław Trawczyński:

Jeśli jest propozycja Panie Przewodniczący 10 minut przerwy to ja to podtrzymuję, bo to precyzyjnie powiemy, wiemy, że to było wczoraj ale możemy czegoś, coś przeoczyć. Wiem, że to było zasadne. Za tym głosowały (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

W takim razie przerwa do godziny 12.45.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Wracamy do obrad po przerwie. Przed przerwą było pytanie Pana radnego Kłopotowskiego w sprawie uszczegółowienia uchwał Zarządu nr 533 i 534 z dnia 24 stycznia. Prosiłbym Przedstawiciela Zarządu o zabranie głosu. Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Panie Przewodniczący, odpowiem Panu radnemu na uzasadnienie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na realizację projektu pod nazwą „Podniesienie dostępności do świadczeń zdrowotnych poprzez rozbudowę, remont i wyposażenie SOR wraz z budową drogi wewnętrznej do lądowiska w Kutnowskim Szpitalu Samorządowym Sp. z o.o.”. Ja mam tutaj wniosek z urzędu, który się zwrócił, ta spółka do Zarządu Powiatu. Wiem, że jest Pan Prezes i może chciałby to osobiście uzasadnić (nieczytelny zapis). Jak Pan Przewodniczący uważa,

Konrad Kłopotowski:

Szanowni Państwo, ja skierowałem pytanie do Zarządu Powiatu, co autor miał na myśli, właśnie te posiedzenie Zarządu, że w takim uczestniczył. Bo w zasadzie Wy jako Zarząd Powiatu i Zgromadzenie Wspólników to (nieczytelny zapis) w swoich rękach. I jak Wy żeście się do tego ustosunkowali. Chciałbym, żebyście tutaj nam na sesji rozszerzyli a nie w ten sposób hasłowy.

Zdzisław Trawczyński:

To może najpierw ustosunkuje się do tego wniosku ustosunkuje się wnioskodawca w trybie Prezes Spółki Samorządowej, Panie Przewodniczący może Pan poprosić Pana Prezesa.

Marek Jankowski:

Zapraszam Panie Prezesie.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący. W kwestii formalnej, żeby nie było, że przeszkadzam, ale na takie wystąpienie publiczne jeśli nie jest zaproszony jest potrzebna zgoda rady.

Marek Jankowski:

Pan Prezes jest zaproszony na każdą sesję. Proszę.

Marek Kielczewski:

Dzień dobry, Witam Państwa. Szpital Kutnowski Spółka zwróciła się do Zarządu Powiatu celem zabezpieczenia środków, w skrócie środków w budżecie Powiatu na remont szpitalnego

oddziału ratunkowego. Do końca stycznia tego roku jest termin składania wniosków na to zadanie, które (nieczytelny zapis). I taki był pomysł żeby zabezpieczyć te środki. W tej chwili jesteśmy w trakcie rozpatrywania wniosków wykonania

Marek Jankowski:

Pani Ewa chciała zadać pytanie tak?

Ewa Kotlińska:

A ile tych środków potrzeba

Marek Kiełczewski:

800, no ponad 800 tysięcy.

Ewa Kotlińska:

A jeśli mogę jeszcze zapytać

Marek Kiełczewski:

(nieczytelny zapis) udział własny, tak

Ewa Kotlińska:

Czy można jeszcze raz zapytać?

Marek Jankowski:

Proszę

Ewa Kotlińska:

O którą drogę dojazdową chodzi? Bo myśmy chyba w zeszłym roku podglądali (nieczytelny zapis) i nie stwierdziliśmy, że jest potrzebny jakikolwiek remont

Marek Kiełczewski:

Droga między szpitalem a lądowiskiem

Ewa Kotlińska:

(nieczytelny zapis)

Krzysztof Debich:

Nie, ma mniejsze dziury. Może ja się wtrączę do tego.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Oczywiście powiedziała Pani radna, gmina. Ale chodzi o drogę od wschodniej części szpitala, która bezpośrednio połączy z lądowiskiem, to jest nowa droga ona zdaje się znajduje się chodnik (nieczytelny zapis) a dzisiaj chodzi o zapewnienie tras przejazdu na SOR.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Prezesie, bo ja rozumiem, że to jest ta droga, która tutaj od ulicy Szpitalnej ten kawałek, ta brama zamknięta i która biegnie, w tej chwili są tam jakieś płyty rzucone, kiedyś to można było sobie tam przejechać jakąś starą Warszawą albo żukiem, tak, a w tej chwili ta droga musimy mieć zgodnie z normą, bo ona tam nie wiem mniej więcej 3,5 metra co ileś ma być tam metrów ma być hydrant i tak dalej, czy o tą drogę chodzi czy zupełnie inną drogę? Tutaj ta co się wjeżdża na SOR i jednocześnie ta brama co jest zamknięta?

Marek Kiełczewski:

(nieczytelny zapis) ta droga spełniająca normy, takie żeby pojazdy mogły do lądowiska dojechać.

Konrad Kłopotowski:

Ale czy Pan wie, że od tej drogi do ściany też musi być tak zwana pewna odległość? Czy jest to w projekcie? Bo mi chodzi o jedną rzecz. Żebyśmy znowu nie wybudowali powiedzmy takiej drogi, że i tak nie będzie spełniała wymogów bezpieczeństwa jaką zakłada nad nami Straż Pożarna i tak dalej.

Marek Kiełczewski:

Nie znam się na architekturze, natomiast opieram się na dokumentach, które otrzymałem, jest to projekt architektoniczny wraz z opisem, technologią i tak dalej. I podpisali się tam Państwo radni (nieczytelny zapis)

Krzysztof Debich:

Zostało wydane pozwolenie na budowę

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta

Krzysztof Debich:

Pozwolenie na budowę zostało wydane to znaczy, że zostało zatwierdzone przez właściwe organy. Projektanci, którzy są od tego

Konrad Kłopotowski:

Ale chwileczkę. Ale niech da Pan Panu Prezesowi dojść do głosu. Tak, żeby się wytłumaczył. A jeżeli zlecał to powiedzmy jakiejś firmie, no nie wiem czy Pan czyta w ogóle, że tak: wjazd musi być z dwóch stron, (nieczytelny zapis), niby jest. Ale tak naprawdę jak przyjdzie co do czego to okaże się, że jedną stroną można było wjechać. Teraz Pan powiedział, że wjazd będzie bramą zamkniętą. No po co, nie wiem czy tak do końca. Przyjdzie powiedzmy jakieś inne służby, inny powiedzmy fachowiec i powie, że powinniście zrobić zupełnie od wewnętrznej strony, jakieś zadaszenie i tak dalej i tak dalej. No powiem szczerze. Na ten moment nie jestem w temacie, ale ja wiem, bo wcześniej nad tym się zastanawiałem, zresztą tam były różne projekty, musi być odpowiednio projekt rozpisany. Bo o co chodzi, że ta droga musi być, żeby

to lądowisko powiedzmy funkcjonowało to jest jak najbardziej, bo dzisiaj to powiedzmy sobie szczerze. Ta droga była za Gierka budowana, a w tej chwili mamy XXI wiek. I ona żadnych wymogów nie spełnia. (nieczytelny zapis) śmigłowca ratowniczego musi towarzyszyć Straż Pożarna. A i tak my żeśmy nie spełniali tych norm. I teraz jest tak. Jeżeli spełnimy tą normę (nieczytelny zapis) tego chorego do tego lądowiska, czy to będzie kompatybilne z normami, które nakłada nad nami Straż Pożarna. Czyli to są struktury ewakuacyjne i tak dalej, i tak dalej.

Marek Kiełczewski:

Panie radny. Również w poprzednim wniosku ta droga była ujęta jako droga do remontu i Ministerstwo Zdrowia oceniając tą drogę nie podnosiło żadnych wątpliwości, co do jakości tego projektu, czyli co do niezgodności z przepisami. W związku z tym uważam, że jest to zgodne z przepisami. Na moją wiedzę techniczną i medyczną spełnia to normy natomiast no od tego są (nieczytelny zapis). To jest po pierwsze. A po drugie od tego mieli architekci plan odpowiedzialny, są zgodne z przepisami. Tak jak już Pan Starosta był łaskaw podnieść pozwolenie na budowę. W związku z tym to też fachowcy oceniają. Nie widzę skąd mają powstać wątpliwości czy to aby na pewno jest zgodne z normami, które mamy. Według mnie jest.

Marek Jankowski:

Dziękuję Panie Prezesie. Odnośnie 534 było jeszcze kończymy pytanie Pana Kłopotowskiego, Uchwała Nr 534 w sprawie nabycia nieruchomości oraz obciążenia jej ograniczonym prawem rzeczowym. Dziękuję Panie Prezesie.

Krzysztof Debich:

Dotyczy nieruchomości od PKP w Gminie Nowe Ostrowy. Może poproszę Pana Michała Kotkowskiego (nieczytelny zapis)

Konrad Kłopotowski:

Ale nie, no. Przyjmowaliśmy taką uchwałę. Bo tutaj jest w sprawie nabycia nieruchomości oraz obciążenia jej ograniczonym prawem rzeczowym. Jeżeli chodzi o to, co żeśmy przyjmowali, jeżeli jest takie wytłumaczenie to wystarczy.

Zdzisław Trawczyński:

Nie sprzedajemy a przyjmujemy.

Konrad Kłopotowski:

Nie. O to mi chodziło, bo proszę zobaczyć. Posiedzenie Zarządu w sprawie nabycia nieruchomości. Ja nie wiem o jaką nieruchomość chodzi.

Zdzisław Trawczyński:

Od PKP a Azory

Konrad Kłopotowski:

Nie Azory tylko Nowe Ostrowy.

Zdzisław Trawczyński:

Ale PKP też.

Konrad Kłopotowski:

No też. No więc pamiętam, że żeśmy taką uchwałę przyjmowali. Jeżeli ktoś mi w ten sposób odpowiedział, o co tak naprawdę chodzi. A Wy tutaj Starosta mówiliście, żeby jakiś kierownik Wydziału na to odpowiedział. Wystarczy powiedzieć. Szanowni Państwo. Na sesji takiej i takiej taką uchwałę żeśmy podejmowaliśmy, ponieważ tą nieruchomością PKP nam przekazuje. Dziękuję. Koniec pytania i taka odpowiedź. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Serenda, później Pan Fabijański.

Krzysztof Debich:

Chciałbym jednak zwrócić uwagę

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Na jedną rzecz. Pan sam sobie odpowiedział na to pytanie zadając mi pytanie, a chciałem Państwu to przedstawić. Dlatego prosiłem właściwego kierownika referatu, żeby udzielił Państwu pełnej informacji na ten temat. Ale jak widać nie chodzi o tą informację, żeby była pełna, dlatego dziękuję Panie Michale, może Pan wracać.

Konrad Kłopotowski:

Ale chwileczkę. Jeżeli ma Pan jakiś pomysł

Marek Jankowski:

Ta sprawa jest już wyjaśniona

Konrad Kłopotowski:

Jeżeli chodzi o samo przejęcie to nic szczególnego się nie dzieje. Ale jeżeli na przykład Pan Starosta mówi, że chciał wziąć specjalnie kierownika, bo ma jakiś powiedzmy zamiar jako Zarząd w stosunku z tą działką, to bardzo proszę. Bardzo proszę Panie kierowniku. Bo to jest w majątku powiatu. Jeżeli są jakieś propozycje to on będzie wiedział i tak dalej.

Krzysztof Debich:

Chodziło tylko o jedną rzecz, że Pan narzuca sobie, narzuca sposób prowadzenia tej sesji. To jest niedopuszczalne tak w ogóle. To jest niedopuszczalne Pana zachowanie. Bo Pan narzuca sposób prowadzenia sesji. I w ogóle Pan się staje takim centrum w ogóle zarządzania tą sesją. Dlatego uważam, że konieczne są zmiany statutowe, żeby z tym skończyć. Bo Pan, że tak powiem niekulturalnie zwraca i wchodzi w słowo. Pan chce uzyskiwać odpowiedzi. Dla mnie, z mojego punktu widzenia jest to działka, która przebiega przy kolei, potem nabycie o zwiększeniu majątku powiatu i naprawdę wątpliwej jakości, bo działka jest nie do zbycia w przyszłości i tak dalej, a Pan radny (nieczytelny zapis). I prosiłbym, żeby następnym razem ja

rozumiem, że Pan już powiedział i nie musi odpowiadać nie narzuca swojej narracji. Trzeba wiedzieć to, że inni też mają prawo się wypowiedzieć.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący ad vocem.

Marek Jankowski:

Proszę

Konrad Kłopotowski:

Proszę zobaczyć. Jest numer posiedzenia Zarządu i co tu mamy napisane. W sprawie nabycia nieruchomości oraz obciążenia jej ograniczonym prawem rzeczowym. Co mi to mówi? Co mówi radnemu? Nic nie mówi. Gdyby było napisane, znaczy wyszczególnione, że wcześniej na etapie takiej i takiej sesji jeśli chodzi o tą działkę, no to się znajduje w Nowych Ostrowach, która PKP zrzuca się. To bym nie pytał. A tak chce się dopytać. Dopiero teraz się dowiaduję po pewnym czasie po przerwie, że chodzi o tą powiedzmy działkę. No to dlaczego robimy problem, że radny ma prawo pytać.

Krzysztof Debich:

Nie robię problemu z tym, żeby radny nie mógł pytać.

Marek Jankowski:

Proszę.

Krzysztof Debich:

Narzucił Pan narrację, bo być może tak naprawdę na podstawie Pana pytania inni by chcieli się dowiedzieć na czym to dokładnie polega, dlatego prosiłem właściwego kierownika referatu, ale Pan sobie tego nie życzy, bo prawdopodobnie Pan (nieczytelny zapis) retorycznych słów, i trudno by spodziewać się, że my i Wicestarosta nie wie nic o tym, i (nieczytelny zapis) wręczamy prawo rzeczowe. Bo myślę, że w tym jest tak naprawdę problem. I nie wie o tym, że podejmowaliśmy odpowiednie uchwały. Więc

Marek Jankowski:

Panowie

Krzysztof Debich:

Tak naprawdę wydaje mi się, że należałoby uspokoić tą całą atmosferę na tej Sali, żebyśmy mówili rzetelnie ale i nie zatrzymywali tych wszystkich ludzi, żeby siedzieli bo komuś w duszy gra i musi zadać pytanie. Dlaczego

Konrad Kłopotowski:

Panie

Krzysztof Debich:

Pana koledzy potrafią zadawać merytoryczne pytania na które są odpowiedzi a z Panem jest naprawdę bardzo trudno. Dziękuję

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Ad vocem

Marek Jankowski:

Panie radny już trzeci raz

Konrad Kłopotowski:

Ja sobie nie życzę, żeby powiedzmy Starosta i proszę zwrócić uwagę, jeżeli po prostu pisze się coś, powiedzmy jakieś tam działania Zarządu no w okresach międzysesyjnych to nie życzę sobie żeby na przykład było niedomówienie, no coś oznacza słowo

Zdzisław Góreczny:

Panie Przewodniczący do czego to doprowadza

Konrad Kłopotowski:

I też sobie nie życzę, żeby Pan Starosta takie uwagi czynił. Bo radny ma prawo konkretnie wiedzieć, a natomiast Zarząd bierze za to pieniądze, żeby w sposób szczegółowy odpowiedzieć.

Krzysztof Debich:

To jest zwykły, zwyczajowy tytuł, który stawia się do Uchwały Rady

Konrad Kłopotowski:

I działka ta

Krzysztof Debich:

I to się tak nazywa

Konrad Kłopotowski:

I czapka Panu z głowy nie spadnie

Marek Jankowski:

Panowie, apeluję o spokój. Radny informację uzyskał, proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Dziękuję. Chciałbym wrócić do 515/156/16, prosiłem o inne dokumenty a to są inne dokumenty. Prosiłem o te dokumenty, co do których nie było prawdopodobnie wątpliwości o których rozmawialiśmy. Chodzi o te zestawienia tych podstawowych danych na podstawie których Państwo podjęliście decyzję, że Ci dyrektorzy a nie inni. (nieczytelny zapis) skoro ja nie dostałem ani radni to mogę sugerować, oczywiście nie muszę, ale mogę sugerować, że... Dostaliśmy natomiast wnioski. Wnioski niewiele mówią. To są wnioski pozyskania przez jedną osobę i to w dwóch miejscach, nie wiem jaki cel ma w ogóle podpisanie się w dwóch miejscach. Znaczy w dwóch miejscach jest pieczętka, w jednym podpis. W każdym bądź razie w tym wniosku można wyciągnąć pewne informacje. Po pierwsze proszę zauważyć, że Pan Janusz Pawlak na dzień podpisania tego wniosku a więc 30 czerwca 2016 rok staż ma w tej szkole 3,5

roku. Nagrody Starosty Kutnowskiego były w 2013, 2014, 2015 czyli można powiedzieć, że od samego początku, gdy jest Pan dyrektorem otrzymuje, nie, nie od początku ale przez ostatnie, czwarty rok z rzędu. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, chciałbym, żeby Pan nie będę tego rozbijał na czynniki pierwsze, ale (nieczytelny zapis) nie wiem czy Pan to pisał czy nie, ale gdyby Pan mógł to uzasadnić, Pana dyrektora Janusza Pawlaka tu oczywiście cytuję fragment „cechuje wysoka kultura osobista, a jego postawa etyczna jest wzorem dla innych pracowników”. Kwestia oceny, ale jeżeli jest wzorem dla innych pracowników to chciałbym się spytać dla którego konkretnie pracownika, w jaki sposób Pan pozyskał taką wiedzę, że jest wzorem dla tej osoby, czy w formie oświadczenia woli czy w formie jakiejś tam innej wiedzy, nie wiem, ale mnie interesuje na jakiej podstawie zbudowaliśmy taką informację (nieczytelny zapis). Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Tak jak Pan radny zauważył ja przygotowuję te wnioski. Jest za to odpowiedzialna pewna osoba w wydziale, nie ingerowałem w pracę tej osoby. We współpracy z placówką takie wnioski zostały przygotowane. W związku z tym zostały również przeze mnie podpisane. Osobiście mogę powiedzieć, że z każdym z tych wniosków zgadzam się. Dlatego podpisałem. Dziękuję.

Bartosz Serenda:

Więc Panie Przewodniczący

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Bartosz Serenda:

Bardzo proszę

Marek Jankowski:

Pan Serenda

Bartosz Serenda:

Bardzo bym prosił, że to Pana jest rola nie moja, żeby zobligować odpowiadającego na to, by odpowiadał na moje pytanie. Nie było pytania, nie było odpowiedzi na moje pytanie. Sformułuję raz jeszcze. Na jakiej podstawie podpisujemy się pod częścią zdania, które brzmi w ten sposób „postawa etyczna jest wzorem dla innych pracowników”. Dla którego pracownika, dla ilu pracowników, na jakiej podstawie jest weryfikowane.

Marek Jankowski:

Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Dla wielu pracowników, z którymi mam przyjemność współpracować. W związku z tym podobnie jak w innych szkołach też (nieczytelny zapis) rozmawiamy na inne tematy, w związku z tym tak mogę to ująć. Najprawdopodobniej nie będzie to zadowalająca odpowiedź dla Pana radnego, ale taki mój (nieczytelny zapis). Dziękuję.

Marek Jankowski:
Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

No i teraz proszę Państwa moim zdaniem, ale może się mylę, moim zdaniem Pan wpadł we własne sidła. Panie Starosto, Panie Wicestarosto proszę o przyznanie się. Przed chwilą zadałem pytanie, kto się pod tym pismem podpisał. Pan Artur Gierula powiedział, że on się pod tym pismem podpisał. Ale to pismo sporządził ktoś inny i on nie ingerował w to pismo. Natomiast tutaj przed chwilą powiedział Pan Artur Gierula na pytanie moje w jaki sposób weryfikowano (nieczytelny zapis), w jaki sposób sprawdzono, że jest wzorem dla pracowników, dla jakich pracowników i tak dalej i tu jest odpowiedź jest taka, że Pan Artur Gierula ma kontakt, rozmawia z tymi ludźmi i tak dalej tak.

Marek Jankowski:
Odpowiedź tutaj padła.

Bartosz Serenda:

No to kto to pismo w takim razie przygotowywał? Ci pracownicy czy Pan?

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado

Marek Jankowski:
Proszę Pan Gierula

Artur Gierula:

To co Pan powiedział, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. To co Pan powiedział nie stanowi sprzeczności ze sobą w żaden sposób. Wszystko to co Pan powiedział cytując mnie oczywiście jest to prawda.

Bartosz Serenda:
Czyli

Marek Jankowski:
Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Ktoś Panu przygotował pismo, Pan powiedział, że pod wszystkimi informacjami się zgadza, tak.

Artur Gierula:
Oczywiście.

Bartosz Serenda:

No to muszę powiedzieć, że ma Pan idealnie rozumiejącego, komunikującego się pracownika. W życiu się jeszcze nie spotkałem z tym, by ktoś zgadzał się co do słowa i co do zdania z pismem, które sporządzał. A pismo ma półtorej, ponad no ponad dwie strony. No to muszę Panu powiedzieć, że idealnych ma Pan pracowników, idealnie wkomponowanych zsynchronizowanych z Panem. Nadal jednak nie wiem, w jaki sposób ktoś kto to pisał, ale Pan się pod tym podpisał ocenił, że jest to podstawa etyczna, bo to czy jest to podstawa etyczna to jest kwestia obiektywna, natomiast napisanie, że jest wzorem dla innych pracowników jest stwierdzeniem pewnego faktu, tym bardziej, że jest to grupa to nie jest społeczeństwo, którego nie jesteśmy w stanie policzyć te 38 mln, tu jest paru nauczycieli. Tam jest chyba ok 60 czy 70 osób.

Artur Gierula:

70.

Bartosz Serenda:

Czy jest wzorem dla innych pracowników. Łatwo zweryfikować dla kogo. Lub nie dla kogo. Chciałbym żebyście Państwo mi odpowiedzieli, na jakiej podstawie zostało napisane takie zdanie. A Pan się pod tym pismem podpisał. Dla ilu pracowników, dla kogo, w jaki sposób zostało to zweryfikowane.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Z faktów, które są ogólnie wiadome można przypuszczać, że dla większości.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Bartosz Serenda:

Ale to jest cały czas nieodpowiadanie na pytanie. Dlatego, że odpowiedź dla „wielu pracowników” jest taka dość w tym przypadku policzalna. Nie ważne czy dla wielu czy nie, tylko dla ilu, konkretnie. 5? 20? 40? Czy 60? Dla jakich pracowników i na jakiej podstawie Pan (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Nie wiem czy Pan Gierula chce się odnieść.

Artur Gierula:

Myślę, że. Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Myślę, że to pytanie można by też skierować do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, który jest też w dyspozycji pisma od nauczycieli z tej szkoły podpisanego przez prawie 40 osób. Myślę, że nie przypadkowo. Bardzo dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan radny Fabijański.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący.

Robert Fabijański:

Dziękuję Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Pan Fabijański, później Pan Serenda.

Robert Fabijański:

Ja mam pytanie z innej dziedziny dotyczące dnia 13 stycznia. Chodzi mi dokładnie o konferencję inaugurującą Jubileusz 150-lecia Powiatu Kutnowskiego. Chciałbym się dowiedzieć ile osób było na tej konferencji, kto został na nią zaproszony, też ile z osób na nią zaproszenia wysłano, ile na nią przybyło i podstawowe pytanie. Czy ta liczba osób, która przybyła na tą konferencję czy była planowana, zaproszona, nie można było zrobić tego tu w tej sali Starostwa czy w innej jakiejś sali, to żeśmy wynajęli jakąś salę za którą musimy zapłacić i ile będzie wynajęcie tej sali kosztowało. I z którego paragrafu zostały wzięte te pieniądze?

Marek Jankowski:

Proszę Przedstawiciela Zarządu. Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Ja Panu Radnemu dam odpowiedź na piśmie, (nieczytelny zapis), występowały tam też dzieci z naszego Młodzieżowego Domu Kultury. Udzielę odpowiedzi Panu radnemu w późniejszym terminie.

Robert Fabijański:

Ile trwałoby to tutaj na tej Sali? Skąd zostały wzięte na to pieniądze?

Krzysztof Debich:

Chyba 1500 zł netto tyle kosztowało wynajęcie Sali.

Robert Fabijański:

Cały dzień czy na godzinę?

Krzysztof Debich:

Całą salę

Marek Jankowski:

Pan Serenda i Pani Kotlińska.

Bartosz Serenda:

W związku z tym, że się nie mogę doprosić o odpowiedź na moje pytanie, to zadam go w formie interpelacji proszę o odpowiedź na piśmie. I podaję raz jeszcze te moje wątpliwości. Rozwijając logicznie zdanie Pana doktora

Marek Jankowski:

Panie radny nie w tym punkcie porządku obrad. Będzie interpelacja

Bartosz Serenda:

Dobrze, dobrze.

Marek Jankowski:

Także proszę o zgłoszenie się w punkcie Interpelacji skoro jest ona niezwłoczna na sesję. Pani Kotlińska, proszę.

Ewa Kotlińska:

Ja właściwie chciałam tą prośbę skierować w formie zapytania, ale skoro mówimy o tym 150-leciu powstania Powiatu Kutnowskiego to, czy Pan rzecznik mógłby udzielić informacji, dzieje powiatu spisać i umieścić gdzieś na stronie Starostwa lub ewentualnie w prasie lokalnej, no żeby społeczeństwo całego powiatu no po prostu z tą wiedzą się zapoznało bo mamy pytania na ten temat a nie potrafimy odpowiedzieć, tej informacji nigdzie nie ma.

Marek Jankowski:

Nie wiem, kto był, kto nie był Szanowni Państwo. Tam była ogromna skarbnica wiedzy podczas obchodów, początku obchodów, a nie wiem czy trzeba Pana rzecznika ale zdaje się, że ciąg dalszy nastąpi.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący

Marek Jankowski:

Pan rzecznik proszę.

Bartosz Serenda:

W sprawach formalnych. Bo mówi się o podejmowanych decyzjach Uchwał Zarządu a nie temat spraw różnych.

Marek Jankowski:

Proszę Pan rzecznik.

Jacek Saramonowicz:

Dziękuję Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Pani radna oczywiście tutaj jak najbardziej wskazuje na dość istotny element tych obchodów, że przydałoby się jakaś publikacja dotycząca czy monografia bardziej powiatu kutnowskiego. Takiej publikacji na dzień dzisiejszy nie ma, (nieczytelny zapis) pod koniec roku jeśli Wy też się do tej inicjatywy odniesiecie być może taka publikacja się ukaże. Natomiast na dzień dzisiejszy trzeba szukać po bardzo rozproszonych materiałach na stronie powiatu kutnowskiego jest ale oczywiście są to dość takie zdawkowe

informacje i ja się zgadzam tutaj Panie Marku. Także na dzień dzisiejszy mamy taką wiedzę jaką mamy.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo, jesteśmy cały czas w punkcie Informacji. Jeśli w tym punkcie nie ma to później w Interpelacjach i sprawach różnych można zadawać. Proszę bardzo. Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Tutaj kolega Fabijański dopytywał o koszty, ja informację uzyskałem od Zarządu od Artura Gieruli na komisji, że to było około 5 tysięcy złotych za wynajęcie Sali. (nieczytelny zapis).

Krzysztof Debich:

Całkowity koszt to 1500 zł na jeden dzień.

Marek Drabik:

Tak, tak. To proszę wyjaśnić, bo może było jakieś niedomówienie, dla jasności. Natomiast w tym temacie tych obchodów. Ja już wcześniej to mówiłem i nie będę powtarzał, że to jest zły pomysł. Ale zaistniał i nie będę ciągle tego krytykował, aczkolwiek zawsze staram się uzyskiwać informacje (nieczytelny zapis). Natomiast rozumiem, że to jest pomysł Pana Jacka Saramonowicza autorski, no tak myślę, że tak jest. Jeżeli się mylę to proszę mnie poprawić, tu kolega Przewodniczący powiedział, że skarbnica wiedzy. Chciałbym przy okazji zapytać skoro Pan Przewodniczący brał udział w tej skarbnicy wiedzy, kto był pierwszym Starostą tego powiatu w takim razie?

Marek Jankowski:

Ale to polecam, polecam to spotkanie z 13 stycznia (nieczytelny zapis).

Marek Drabik:

Rozumiem, że kolega tą skarbnicę pochłonął. Chciałem zapytać się co kolega z tego zapamiętał.

Marek Jankowski:

Mam dobrą pamięć ale krótką, Panie radny.

Marek Drabik:

No to zauważyłem. Chodzi o to, że nie było pierwszego Starosty, prawda? Jakby tak drążyć, drążyć to wszystko, to cały ten wykład (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Pan Serenda później Pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

To tak zwanego 150-lecia to się jeszcze odniesiemy, (nieczytelny zapis) to nie jest 150-lecia, ale tak zwane to tak. Natomiast mam pytanie dotyczące decyzji Nr, zaraz bo mi gdzieś to uciekło, już sekundka. Mam. w sprawie przyjęcia planów finansowych jednostek oraz Starostwa Powiatowego w Kutnie na 2017 rok. To jest nr 525/159/17. Chciałbym, żebyście

Państwo omówili po krótko plany finansowe jednostek typu Muzeum w Krośniewicach i Muzeum w Oporowie. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

O ile ta uchwała dotyczyła tych jednostek. Nie dotyczyła. Pan Skarbnik mówi, że nie dotyczyła tych jednostek, także Panie radny to nie w tym punkcie.

Bartosz Serenda:

W takim razie poproszę o informację, czego, których jednostek dotyczyła Uchwała Zarządu Powiatu Nr 525/159/17? Uchwała Zarządu Powiatu Nr 526/159/17? Uchwała Zarządu Powiatu Nr 529/162/17?

Krzysztof Debich:

Jeżeli można Panie Przewodniczący,

Marek Jankowski:

Tak

Krzysztof Debich:

To oczywiście Pan radny ma pełne prawo do zadawania pytań. Wszystko jest na stronie BIPowskiej. Wszystkie Uchwały podjęte przez Zarząd. Można do nich zaglądać. Oczywiście jest tak, że nieraz jest trudno przeskakiwać do tych uchwał, zmiany organizacyjne znaczy w tym planie finansowym jednostek organizacyjnych jest bardzo dużo łącznie ze zmianami do budżetu. Ja bym zachęcał do tego, bo inaczej będziemy musieli robić tutaj przerwę w obradach, te uchwały omawiać. Więc bardzo bym prosił

Bartosz Serenda:

Ale ad vocem. Pierwsza sprawa jest taka, że to pismo dostaliśmy dzisiaj.

Krzysztof Debich:

No zwykle tak jest, że Państwo otrzymujecie w zwykłym trybie, tak. Żeby były wszystkie te wydarzenia do sesji, i taki był rytm, że podpisywałem te wszystkie wydarzenia w dniu sesji te uchwały, tak. Znaczą te informacje z Zarządu. Do ostatniego dnia trwa praca, tak żebyście Państwo dostali najświeższą informację. Nie przyjęliśmy żadnego cenzusu wcześniejszego

Bartosz Serenda:

No to jeżeli ktoś się skupi na jakimś tam konkretnym dokumencie (nieczytelny zapis) dotycząca nagród, to powinienem o to pytać. A pozostały dokument to można tylko przyjąć do wiadomości, no bo nie wie o co zapytać. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz, to (nieczytelny zapis)

Krzysztof Debich:

Ja myślę, że to idzie w tym kierunku, które Pan Przewodniczący proponował. Żebyście Państwo mieli laptopy, informacje również ze strony BIPowskiej, byście mogli w trakcie sesji tutaj zaglądać, wtedy łatwiej nam będzie nam wszystkimi tymi uchwałami procedować.

Marek Jankowski:

Informacja jest ogólnie dostępna więc polecam stronę BIPowską. Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Ja to bym tutaj chciał za wypowiedzią Pana Marka Drabika, przypomnieć członkowi Zarządu Panu Arturowi Gieruli, że na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej obiecał, że pełne sprawozdanie z tej rocznicy 150-lecia Powiatu Kutnowskiego udostępni. No prosiłem, prosiłem dlatego, że jestem tutaj (nieczytelny zapis) to co wygłosił Pan dr Stasiak i zapytałem się czy jest realizowane, tak jest realizowane. Zaraz, zaraz, zaraz. Ja chcę, to może zwrócę się tutaj do Pana Jacka Saramonowicza, rzecznika prasowego. Chciałbym z tych obchodów właśnie nagranie, nagranie tej całej uroczystości. Ponieważ tak jak tutaj kolega powiedział mam wątpliwości, nic odkrywczego się nie dowiedziałem na tym otwarciu, mimo, że na sesji toczyła się tutaj burzliwa dyskusja na argumenty. Natomiast żeście przegłosowali, specjalnie poszedłem na tą uroczystość i powiem, że tam nic odkrywczego tam nie było. Wręcz przeciwnie. I dlatego chciałbym, jeżeli takie materiały są to poproszę, bo chcę jeszcze raz się z tymi materiałami zapoznać. Czy mogę coś takiego otrzymać?

Marek Jankowski:

Proszę Pan rzecznik.

Jacek Saramonowicz:

Dziękuję Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Ten temat omówiliśmy i nie chciałbym znowu rozpoczynać wykładu historycznego, bo zdaje się 4 godziny na ten temat dyskutowaliście Państwo. To w trakcie tej Konferencji Inauguracyjnej było przedstawienie stanu badań tego, co dziś wiemy na temat Powiatu Kutnowskiego. W związku z tym jeśli Pan radny (nieczytelny zapis) przedmiotu dostępną do tej pory, i uważam, że to uzyskał z lekcji Pana dr Stasiaka to można się właśnie w oparciu o tą literaturę i tam też są pewne sytuacje badawcze, i mamy nadzieję, że właśnie podczas tych obchodów powstania powiatu kutnowskiego w takiej pogłębionej fazie naukowej. I na koniec tak jak tutaj Pani radna Kotlińska mówiła, będzie sesja z udziałem naukowców z Uniwersytetów tutaj naszych ościennych, którzy być może przedstawią właśnie wyniki tych badań, bo to są nadal (nieczytelny zapis) archiwalne i wtedy dowiemy się wielu ciekawych, nowych rzeczy. Natomiast to czy nic nowego się tam nie dowiedzieliśmy, to już kwestia oceny, tak. Nie będziemy dyskutować tutaj w tym temacie. A co do nagrania, my nie mieliśmy tam sprzętu, nie dysponujemy takim sprzętem. Myślę, że trzeba by było się tutaj zwrócić do zaprzyjaźnionych mediów, które by może udostępniły to, może taka możliwość jest. Natomiast co do tej prezentacji Pana dr Stasiaka, myślę, że w formie jakiegoś PDF-u jesteśmy w stanie udostępnić, oczywiście z zachowaniem praw autorskich. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Konrad Kłopotowski:

To znaczy, że otrzymam w niedługim czasie., w niedługim czasie

Jacek Saramonowicz:

Tak Panie radny, myślę że jak najbardziej też myślę, że to jest wątek edukacyjny i myślę, że można się zapoznać i wnieść materiał do dyskusji, tak. Jest czas, jest możliwość, żeby dyskutować na tych materiałach.

Konrad Kłopotowski:

No to trzymam za słowo, że

Krzysztof Debich:

Ale ja chciałem wyjaśnić tylko Panie rzeczniku, bo

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta

Krzysztof Debich:

Żadnego zakupu wideo z tej konferencji nie będzie, bo nie przewidujemy na to żadnych środków. Więc tylko jeżeli już to tylko i wyłącznie prezentacja Pana doktora Stasiaka, którą prezentował jeżeli wyrazi zgodę na udostępnienie.

Konrad Kłopotowski:

To w związku z powyższym pytanie pomocnicze. Szanowni Państwo, w związku z powyższym ta cała impreza czemu miała służyć, a może komu miała służyć, skoro nie ma z tego materiałów archiwalnych, historycznych. Jeżeli z takim rozmachem podchodzimy do takich obchodów 150-lecia rocznicy powstania powiatu kutnowskiego, to jak najbardziej powinni być zachowane wszystkie elementy archiwalne, które by udowadniały, że ta impreza była jak zwykle celowa i pieniądze podatników w sposób właściwy są wydane. Szanowni Państwo. Zawsze jak jest szczytny cel powinna być na to dokumentacja. Bo ktoś nam zarzuci, że po to wydano pieniądze, bo zarząd chciał się np. wylansować. Albo jakieś osoby związane tutaj ze Starostwem. Bo wtedy nie ma tej wartości historycznej. No bo mówicie, że nie ma nagrania, nie ma śladu. No to przepraszam, jaka to wartość była? Lansu czy wartość historyczna? Nasze przekonania na sesji, że to jest to wartość historyczna i jak najbardziej trzeba to udokumentować. W związku z powyższym proszę o ten dokument. Bo chciałbym jeszcze raz sobie, się zapoznać, nie wiem pogłębić sobie wiedzę. Ja zadałem takie pytanie, że ja się nic szczególnego się nie dowiedziałem, być może coś umknęło mojej uwadze, może dr Stasiak gdzieś odsyłał do materiałów źródłowych, o których ja zapomniałem. W związku z powyższym no chcę znać powiedzmy historię swojego powiatu i jak najbardziej jest to zasadne, żeby mi to udostępnić. Tym bardziej, że poszło to ze środków powiatowych i nie powinniście się dziwić, że powiedzmy radny no prosi o takie rzeczy. Tym bardziej, że to powinno być w Waszych zasobach, to Wy powinniście o to zadbać. Mieć inaczej, pokwitowanie i udokumentowanie zasadności tej uchwały i obchodów tych 150-lecia Powiatu Kutnowskiego. Dziękuję.

Krzysztof Debich:

Materiał oczywiście z tego co pamiętam była kamera i poszło w telewizji lokalnej. Wszystko to co Pan powiedział jest przeciwko temu. Takie założenie Pan przyjął. Chcemy się lansować na bazie tych wszystkich spotkań. Wystąpienie Pana Piotra, Piotra Stasiaka myślę, że może być dostępne, ja tylko powiedziałem, żeby nie było z tego dodatkowych płatności, nie będziemy wykupować od telewizji, która te materiały puszczała na własny rachunek materiału po to,

żeby przedstawić Panu radnemu. Dokumentacja fotograficzna z tego co widziałem była robiona. I nie róbmy takich dziwnych rzeczy, bo skoro ktoś był z kamerą i robił to, to nie służyło lansowi jednej ekipy, bo skoro był Pan na Sali to może Pan myślał, żeby się lansować, takiej sytuacji nie miało miejsca. Dla nas jest ważniejsze wydarzenie, omówienie historii tego powiatu, zgromadzenie dużej ilości informacji, która może stać się przyczyną do zrobienia materiału, pokazujący ten powiat na przestrzeni dziejów a przypomnę, że tam były omawiane sytuacje sięgające również średniowiecza, co na tych ziemiach się działo, przegląd przez te wszystkie lata i będziemy dążyć w efekcie do stworzenia jakiejś publikacji dla mieszkańców. Ja przy okazji powiem, że nie zgadzam się z Państwem, absolutnie, w żadnym zakresie, jeżeli mówicie, że to jest złe, niepotrzebne odwoływanie się do carskich czasów. Uważam, że to co zauważyła Pani radna Kotlińska, że przyda się ta informacja dla mieszkańców powiatu jak ich jest to miejsce na ziemi, skąd ono się wzięło, położenie administracyjne i to jest bardzo ważna sprawa. Samorządy inne również to wykonują. Niedaleko powiat skierniewicki opiera się o 150-lecie powiatu. I nie chciałbym dalej tego ciągnąć. Wydaje mi się, że ten cykl wydarzeń, które może mieć miejsce, jest dobre dla integracji społeczności lokalnej, wokół powiedzmy tylko jednostki administracyjnej powiatu kutnowskiego.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący czy w tym punkcie możemy mówić o 150-leciu czy tylko i wyłącznie opieramy

Marek Jankowski:

Pan rzecznik jeszcze chciałby.

Jacek Saramonowicz:

Ja tak króciutko. Ja powiem Panie radny, że między innymi dzięki temu wydarzeniu mieliśmy za darmo w dzienniku łódzkim w wydaniu piątkowym, całą rozkładówkę na temat właśnie tych wydarzeń. Mieszkańcy całego województwa mogli zaglądać między innymi i mnie się wydaje, że ta inicjatywa uhonorowania 150-ciu mieszkańców tych małych mieszkańców powiatu kutnowskiego, którzy się urodzili w roku od stycznia 2017 roku w Kutnowskim Szpitalu Samorządowym. Do tej akcji również przyłączył się również Narodowy Fundusz Zdrowia, dzieci otrzymały wyprawki. W skład tych wchodziły kocyki, grzechotki, książeczki. Tak było miło tym rodzicom wejść na scenę i też otrzymać takie wyróżnienia. To też ma taki aspekt, tak, także jest to element promocyjny, tak integracyjny. Po drugie w tym temacie już się więcej nie będę odzywał. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Jeśli w sprawie obchodów 150-lecia to Szanowni Państwo zamknijmy to i w sprawach różnych przejdziemy a teraz ciąg dalszy tych informacji.

Konrad Kłopotowski:

Jeszcze 2 zdania i kończymy

Marek Jankowski:

Nie. Jeszcze Pan Serenda chce zabrać głos.

Bartosz Serenda:

Ale w sprawach różnych w tej sprawie.

Marek Jankowski:

W takim razie czy w sprawach tej informacji macie Państwo jeszcze jakieś pytania?

Bartosz Serenda:

Tak. Ja mam.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

Otóż dokładnie przejrzałem te wszystkie spotkania i jeżeli chodzi o szkoły średnio to Państwo uczestniczyliście w Liceum Dąbrowskiego i jeszcze w jakiejś szkole, w każdym bądź razie nie widzę Państwa obecności w innych szkołach. W związku z tym moje pytanie jest czy nie było zaproszeń na takie spotkania noworoczne czy po prostu Państwo tylko jedną szkołę wybraliście? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Myślę, że spotkań noworocznych nie było żadnych innych zaproszeń.

Marek Jankowski:

Proszę pamiętać, że jest to sprawozdanie od 20 grudnia czyli jest to okres blisko świąteczny, tak. Spotkania były wcześniej. Czy jeszcze ktoś w sprawie informacji, macie Państwo pytania? Jeśli nie ma to przechodzimy do punktu 5.

Ad.5

Marek Jankowski:

Przechodzimy do punktu 5. Są to Interpelacje i zapytania. Proszę bardzo Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

W takim razie chciałem złożyć interpelację, zapytanie w formie ustnej, prosić o odpowiedź w formie pisemnej. Pytanie w sprawie o której rozmawialiśmy, czyli nr 515/156/16 (nieczytelny zapis). I tutaj chcę odpowiedź na pytanie: Na jakiej podstawie oceniliście Państwo, że dyrektor Janusz Pawlak jest wzorem dla innych pracowników? To po pierwsze. Po drugie, dla ilu pracowników? A po trzecie, jeżeli mówimy że dla iluś pracowników jest to mała grupa to chciałbym wiedzieć dla kogo. Bo jeśli mówi się tutaj o grupie 10 tysięcy ludzi czyli wielu (nieczytelny zapis), ale jeśli mówimy o grupie bardzo określonej, bardzo małej to chciałem żebyście Państwo wskazali ile takich osób jest, kto się pod taką opinią podpisuje i na jakiej podstawie Państwo to oceniliście. Rozwinąć oczywiście zdanie tak logicznie słowo po słowie,

chyba, że odpowiedź będzie zupełnie inna. Mianowicie taka, że to będzie taki skrót myślowy (nieczytelny zapis), że na pewno każde słowo i każde zdanie jest poparte faktem. No to jest moje pytanie w zakresie jeśli chodzi o interpelacje.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Bartosz Serenda:

Jeśli chodzi o tak zwane 150-lecie to w sprawach różnych proszę.

Marek Jankowski:

Pan Ciapała, później Pani Kotlińska i Pan Szarwas, proszę bardzo.

Marek Ciapała:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja chciałbym zapytać się bo już dużo wcześniej takie pytanie było do Zarządu kierowane, ale na tą chwilę czy są kierowane zaproszenia na sesję dla Parlamentarzystów, którzy mają biura poselskie w Kutnie i czy między innymi na obecną sesję takie zaproszenia zostały w ogóle skierowane do tych osób? Ewentualnie, jeżeli to tak nagminnie taka sytuacja ma miejsce należałoby się przyjrzeć czym to w ogóle jest spowodowane. Może należałoby rozważyć zmianę terminu sesji w powiecie, ewentualnie jeżeli natłok akurat spraw jeżeli nie uczestniczą Parlamentarzyści w naszym rejonie może poszerzyć o okręg wyborczy. To jest w ogóle jedna sprawa. A to pytanie kieruję w związku z licznymi zapytaniem wyborców, w tym również internautów. Ponieważ wiele jest spraw takich, gdzie oni oczekiwali by poprzez nasz udział w ogóle w sesji konkretnych zapytań. Między innymi no to co się przewijało, przez kilkanaście w ogóle takich spotkań to byłoby też pytanie a jeżeli można uzyskać odpowiedź bo akurat nasza koleżanka Jolanta prowadzi takie biuro. Dlaczego prowadzący drobną działalność gospodarczą konkretnie w zakresie ubezpieczeń odprowadzają składki porównywalne składki zdrowotne, porównywalne z wielkimi firmami usługowymi jak na przykład firma budowlana. To na tą chwilę dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Myślę, że o zaproszeniach to ja odpowiem. Wszyscy parlamentarzyści z naszego okręgu są stale zapraszani na wszystkie sesje Rady Powiatu w Kutnie. Natomiast pytanie, które Pan radny przedstawił myślę, że prześlemy również dla wszystkich, tak. Na tą chwilę mogę tylko to powiedzieć. A o nieobecności to żaden nie przysyłał usprawiedliwienia, więc obowiązki służbowe. Pani Jola akurat reprezentuje Pana posła, także myślę, że wszystkie informacje można przekazywać jej jako przedstawicielce biura, tak. Proszę Pani Jola chciała zabrać głos.

Jolanta Pietrusiak:

Tak, tak. Chciałam odpowiedzieć na pytanie dlaczego ta absencja jest taka częsta. Ponieważ w 99% te terminy są wtedy, kiedy są posiedzenia sejmiku. Na dzień dzisiejszy też takie zaplanowano właśnie. Mają też spotkania planowane, tak, ale w większości są to posiedzenia sejmowe rzeczywiście.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pani Kotlińska, później Pan Szarwas.

Ewa Kotlińska:

Ponieważ cierpliwie Pan Prezes szpitala siedzi na sesji to bardzo się cieszymy. I chciałam poprosić, żeby Pan Prezes podzielił się z nami tymi informacjami, które udzielił klubowi PSL-u na tajnym posiedzeniu, to raz.

Marek Jankowski:

Nie tajne, tylko zamknięte.

Ewa Kotlińska:

Tajne, zamknięte, bo zostałam wyproszona. No więc chciałam tej informacji posłuchać co zostało przekazane. A po drugie jak Pan Prezes widzi (nieczytelny zapis) naszego szpitala, kiedy dokonano zmian z Ministerstwa Zdrowia, jak to będzie wyglądało. Czy można poprosić o taką wiedzę?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Panie Prezesie.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, kończmy te informację

Marek Jankowski:

W takim razie może zaproponuję. Jeśli nie ma interpelacji i zapytań takich, Pan Szarwas zdaje się w formie interpelacji

Andrzej Szarwas:

Tak, tak.

Marek Jankowski:

To może wysłuchamy Pana Szarwasa i przejdziemy do spraw różnych.

Ewa Kotlińska:

Nie szkoda czasu Pana Prezesa

Marek Jankowski:

Myślę, jeśli to będzie interpelacja to będzie szybka odpowiedź bądź ustna bądź pisemna. Proszę bardzo Pan Szarwas.

Andrzej Szarwas:

To znaczy ja mam pytanie proszę Państwa, jest łagodna zima, co robi Wydział Drogownictwa w chwili obecnej? Albo pracownicy biurowi, bo ja na terenie niestety nikogo nie widzę a zgłaszałem potrzebę uporządkowania pewnych spraw przy drogach, a nic się nie dzieje w tym temacie. To będzie jedna rzecz. I druga czy Zarząd planuje aplikację o środki unijne na jakieś drogi w tym roku. Jeśli tak, to na jakie? To by było, jeszcze mam pytania do Pana Prezesa Allenortu i do Zarządu, ale to w sprawach różnych może zapytam.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Tak planujemy, odpowiadając Panu radnemu, ja działań nie wykonuję, tylko Wydział Drogownictwa, bo jeśli chodzi o

Andrzej Szarwas:

Zakrzaczenia

Zdzisław Trawczyński:

Aaa. Tego typu, tak. Ostatnie 2 tygodnie nie sprzyjały temu

Andrzej Szarwas:

Inne Zarządy robią to masowo

Zdzisław Trawczyński:

(nieczytelny zapis) zapytam kiedy jest przewidziana. Zorientuje się, kiedy jest przewidziana. To jest zgłoszone na pewno. Może w formie zapytania, interpelacje się już skończyły, tak? Odpowiem na pewno. Natomiast jeśli chodzi o drugie pytanie dotyczące inwestycji drogowej, które już wiemy, że będziemy wykonywać, że tak powiem. Przekazaliśmy już teren do wykonywania inwestycji związane z przebudową drogi. Tam już się powinna rozpoczynać wycinka drzew, około 1000 sztuk, żeby jak najwcześniej

Andrzej Szarwas:

Ale jaka to droga, przepraszam?

Zdzisław Trawczyński:

To jest RPO, z programu RPO. Sójki – Przyzórz. Początek, teraz. Ona jeszcze nie została rozpoczęta, te prace. Może w tej chwili wycinka drzew

Andrzej Szarwas:

A na jakiej terenie gminy? Bo tak geograficznie to nie jestem w stanie tak po miejscowościach. Jakie gminy, teren, na jakiej terenie gminy.

Zdzisław Trawczyński:

To jest na terenie trochę gminy, głównie na terenie gminy Strzelce. Chociaż trochę łapie tutaj też na terenie gminy Kutno, początek. Od węzła autostradowego. To jest jedno. Natomiast będziemy aplikować po rozliczeniu (nieczytelny zapis) z funduszu z programu ochrony gruntów rolnych, tym razem na drogę ta, która (nieczytelny zapis), nie uzyskała odpowiedniej ilości punktów i do tego programu nie weszła. Natomiast będziemy aplikować w lutym, do końca lutego albo i wcześniej jest zgłaszanie do (nieczytelny zapis). Mamy projekt, mamy determinacje, adaptację tego projektu do wymogów tego programu akuraty ochrony gruntów. Że tym razem w tym programie uzyskamy dofinansowanie, ale przy udziale samorządów gminy Dąbrowice, gminy Ostrowy, Nowe Ostrowy, wchodzimy w realizację w tym roku. To jest takie

drugie zadanie, po Sójkach i Przyzorz. No mamy jeszcze inne drogi. Będziemy też ponownie aplikować (nieczytelny zapis).

Andrzej Szarwas:

We wrześniu.

Zdzisław Trawczyński:

Proszę?

Andrzej Szarwas:

We wrześniu będzie.

Zdzisław Trawczyński:

No tak, być może. Dlaczego być może? Bo nie ma jeszcze żadnych informacji (nieczytelny zapis). Mamy jedną drogę, na którą wszystko wskazuje, że jako jedna droga powinna wszystkie te wymogi, to jest w gminie Krośnice, a konkretnie: Wola Nowska w kierunku 92 krajowej, 91 przepraszam. I ta droga powinna się, jeśli ona wejdzie (nieczytelny zapis). Inne już realizowane w porozumieniu z gminami praktycznie w większości gmin, bo mamy przewidziane trochę większe środki w budżecie w 2017 roku. Mamy też oszczędności krajowe w przetargów, (nieczytelny zapis). I takie już wytyczne mamy.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Ktoś w sprawie interpelacji jeszcze?

Andrzej Szarwas:

To jeszcze ja.

Marek Jankowski:

Interpelacja?

Andrzej Szarwas:

Tak.

Marek Jankowski:

Proszę.

Andrzej Szarwas:

Proszę Państwa jeszcze mam takie pytanie w ogóle bo słyszymy takie opinie, że poszczególni członkowie, takie plotki. Poszczególni członkowie Zarządu różnią się w ocenie umowy zawartej z Allenortem i uznają, że tego typu umowa była wręcz szkodliwa dla działalności spółki, dla całego powiatu. Z perspektywy czasu, co się okazuje. Czy rzeczywiście tak jest? Jeżeli tak to dlaczego no właściwe organy tym tematem się nie zajmą. Proszę Państwa, wiadomo, że Spółka Allenort miała wprowadzić tą kardiologię zachowawczą i wiadomo, że cesją, został zablokowany oddział pod te potrzeby i dzisiaj okazuje się, że z tego tytułu no spółka ponosi znaczące straty. Oddział niestety nie funkcjonuje. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Krzysztof Debich:

Można?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Ja nie słyszałem takich danych co do różnicy, myśmymy kiedyś Państwu przedstawiali wyliczenia. Ale faktem jest, że dzisiaj prowadzimy korespondencje z firmą Skalmet, żeby wobec spodziewanych zmian, które będą w systemie. Znaczą może inaczej zacząć. Proszę zwrócić uwagę, że gdyby nie ten ruch to byśmy nie mieli kardiologii inwazyjnej. W ogóle by nie było. I dzisiaj byłaby taka sytuacja, że w ogóle byśmy nie mieli (nieczytelny zapis). To nie jest tak, że trzymamy ten kontrakt, mamy go. Będziemy mieli 3 oddziały wewnętrzne (nieczytelny zapis). Nie wiem, czy pozostali członkowie jakoś się dogadają na ten temat, ja uważam, że to był dobry ruch i jeżeli dostaję, zdarzył się przypadek rodziny jednego pacjenta, który nie był w ogóle (nieczytelny zapis), ale go traktowano jako głowę rodziny. Znaczą, że kardiologia inwazyjna jest w naszym szpitalu i zastanawiam się ile na warunki ekonomiczne, (nieczytelny zapis) żeby nie dopuścić do tego, żeby ta kardiologia inwazyjna tutaj u nas była. Więc to jest dla mnie zupełnie oczywiste. W tym rachunki ekonomiczne o których się mówi. (nieczytelny zapis) jeden człowiek został uratowany. I to będę mówił i to będę tłumaczył wszystkim. Jest jeszcze jedna rzecz, która dzisiaj jest problematyczna w samym szpitalu. Właśnie to, że ta kardiologia nie funkcjonuje jest do remontu za dosyć grube pieniądze, mam wrażenie i wobec spodziewanych zmian w systemie ochrony zdrowia (nieczytelny zapis) pierwszy i drugi stopień dla poszczególnych szpitali, które są w sieci. My oczywiście w sieci jesteśmy w tym pierwszym stopniu bo spełniamy wszystkie warunki, że byłaby możliwość wejścia na drugi stopień, wtedy kiedy byśmy mieli kardiologię generalną, kardiologię również inwazyjną. I o tym rozmawiamy również z NFZ a dyrektor NFZ takie pismo, takie rozmowy prowadzi, mamy zresztą pismo o tym. Że jedynie przyjęcie tych dwóch rodzajów działalności jest wskazane i do tego będziemy dążyć, jeszcze nie ma finału tych rozmów. Zarząd szpitala prowadzi te rozmowy na bieżąco.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Może tak trochę zacząć

Bartosz Serenda:

To interpelacja

Marek Jankowski:

W sprawie interpelacji i zapytania.

Konrad Kłopotowski:

Tak.

Marek Jankowski:

Jeśli sprawy różne, to za chwilę.

Konrad Kłopotowski:

W sprawie tej kardiologii. Szanowni Państwo. Było konkretne pytanie. A Zarząd na pytanie nie było konkretnej odpowiedzi. Mianowicie, Szanowni Państwo. Każda decyzja jaką podejmuje lekarz na miejscu zdarzenia udziela pomocy lub nie udziela czym skutkuje? Albo uratuje zdrowie, albo uratuje życie. Albo ani jednego ani drugiego. Szanowni Państwo tutaj ma miejsce takie znaczenie, że i to nie ma żadnego wytłumaczenia, nie ma żadnego usprawiedliwienia. Ktoś podjął decyzję, że ta kardiologia bo czy podpisano umowę tego nie wiemy, do końca jako radni

Marek Jankowski:

Interpelacja bądź zapytanie.

Konrad Kłopotowski:

Więc ja chcę wiedzieć, kiedy taką decyzję podjęto

Bartosz Serenda:

Każdy czeka

Konrad Kłopotowski:

Pół roku temu, ile miesięcy? Okazuje się, że przez ten okres czasu tutaj Starosta mówi o jednym przypadku.

Marek Jankowski:

Panie radny do rzeczy.

Konrad Kłopotowski:

Chcę wiedzieć. Przez ten okres czasu.

Marek Jankowski:

Pytanie Panie radny do rzeczy po raz drugi.

Konrad Kłopotowski:

Nie. Ja chcę, żeby odpowiedź była w sposób jednoznaczny. Bo tu kolega

Marek Jankowski:

Pan chciał złożyć pytanie, zgłosić interpelację.

Konrad Kłopotowski:

Bo ta odpowiedź mnie nie satysfakcjonuje.

Marek Jankowski:

Ale to nie było Pańskie pytanie.

Konrad Kłopotowski:

Nieważne. Ale mnie jako powiedzmy, ja nie będę się powtarzał, jako radny mnie nie satysfakcjonuje ta odpowiedź. Panie Starosto, powiedział Pan

Marek Jankowski:

Panie radny to w sprawach różnych.

Konrad Kłopotowski:

Przez ten okres czasu

Marek Jankowski:

W sprawach różnych

Konrad Kłopotowski:

(nieczytelny zapis)

Marek Jankowski:

Panie radny odbieram Panu głos.

Konrad Kłopotowski:

Tak nie można.

Marek Jankowski:

Czy jeszcze interpelacje i zapytania Szanowni Państwo? Interpelacje i zapytania lub krótka, zwięzła. Proszę Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Czy prawdą jest, że są jakieś prowadzone rozmowy z Prezesem szpitala z Łęczycy aby ten pomógł czy przejął dowodzenie w szpitalu kutnowskim. Czy Staroście o tym wiadomo coś?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Mogę odpowiedzieć, nic mi nie jest na ten temat nie wiadomo i nie może być wiadomo. Panie Prezesie stanowczo zaprzeczam. Ale odbywała się rozmowa. Ja trochę rozumiem, jak to przebiegało. Ostatnio odbyło się spotkanie w sprawie ratownictwa medycznego wobec spodziewanych zmian, jakie

Marek Jankowski:

Panie Starosto. Przepraszam, że wchodzę w słowo. Pytanie było krótkie. Nieprawda, tak.

Krzysztof Debich:

Nie.

Marek Jankowski:

Myślę, że w sprawach różnych można rozwinąć ten temat bardziej.

Bartosz Serenda:

No w końcu Pan Przewodniczący

Marek Jankowski:

Proszę Pani Kotlińska.

Ewa Kotlińska:

Chciałbym, żeby Pan Prezes już raczej odpowiedział na te nasze pytania, bo tak brzydko trochę

Marek Jankowski:

Zaraz przechodzimy do spraw różnych.

Ewa Kotlińska:

Ale króciutko jeszcze pytanie do Pana Starosty.

Marek Jankowski:

Ale w sprawach różnych

Ewa Kotlińska:

Jeszcze do Pana Starosty króciutko. Czy oszacowano już koszt przebudowy tej drogi gminnej w Krośniewicach, czy jeszcze nie wiadomo ile będzie kosztowała ta droga?

Marek Jankowski:

Proszę.

Zdzisław Trawczyński:

Nie no, takich jeszcze precyzyjnych informacji takich raczej jeszcze nie mamy. (nieczytelny zapis) chodzi o to, żeby w ten program wejść, bo mamy taką szansę. Mamy te możliwości skorzystania ze środków unijnych. (nieczytelny zapis). Ja mógłbym opierać się na kosztach z metra kwadratowego na remont, przebudowy dróg, jakąś orientacyjną tutaj powiedzmy sumę rzucić, ale na pewno to będzie spory wydatek (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Skoro jest to punkt Interpelacje myślę, że można udzielić informacji na piśmie. Tak, przeliczyć

Zdzisław Trawczyński:

No tak, ale my nie mamy jeszcze projektu

Marek Jankowski:

Ja rozumiem.

Zdzisław Trawczyński:

Panie Przewodniczący, ja mógłbym

Marek Jankowski:

Stan na dzień dzisiejszy.

Zdzisław Trawczyński:

Tak, tych cen, które przechodzą przetargi, taką informację mam.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Rozumiem, że kończymy punkt Interpelacje i zapytania.

Ad. 6

Marek Jankowski:

Przechodzimy do spraw różnych. Skoro mamy Pana Prezesa, proszę najpierw pytania do Pana Prezesa. Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Prezesie, ja na samym początku zadałem takie pytanie, ale prawdopodobnie to nie tylko to było przyczyną, że Pana poproszono, że odbyła się kontrola z Urzędu Wojewódzkiego i, że negatywnie oceniono obszar intensywnej terapii, stwierdzono brak możliwości monitorowania i podtrzymywania funkcji życiowych, prowadzenia resuscytacji krążenia oddechowo-mózgowej

Marek Kiełczewski:

Nie, nie. Tam nie ma mowy o obszarze intensywnej terapii tylko o SOR-e.

Konrad Kłopotowski:

Ale ja cytuję. Ja wiem, że to jest osobne. Proszę Pana. Nie czytam Panu preambuły, tylko czytam Panu zdanie. No tak. Niech Pan Prezes przyjdzie to mównicy

Marek Jankowski:

Proszę kontynuować.

Konrad Kłopotowski:

W obszarze stwierdzono brak możliwości monitorowania i podtrzymywania funkcji życiowych, prowadzenia resuscytacji krążeniowo-oddechowo-mózgowej, wykonywania pełnego zakresu wczesnej diagnostyki i wstępnego leczenia, opracowywania chirurgicznego ran i drobnych urazów oraz brak stanowiska intensywnej terapii. To jest, na początek, żeby Pan odpowiedział.

Marek Kiełczewski:

To ja może odpowiem.

Marek Jankowski:

Proszę

Marek Kiełczewski:

Zacytuje pismo z 4 stycznia do Wicewojewody Pana Karola Młynarczyka w odpowiedzi na pismo z dnia 6 grudnia. Przedstawia informację o sposobie nieczytelny zapis). W wyjaśnieniu podczas kontroli przeprowadzanej 23 września Szpitalny Oddział Ratunkowy posiada sprzęt wymagany zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z 3 listopada 2011 roku Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (nieczytelny zapis). Szpitalny Oddział ratunkowy znajduje się w strukturach Kutnowskiego Szpitala Samorządowego i jest dostosowany i uregulowany w rozporządzeniu Ministra Zdrowia. (nieczytelny zapis). To było jednym z zarzutów w czasie kontroli, ale jest nieprawdziwe. SOR posiada całodobowy dostęp do przyłóżkowego wykonywania badań rentgenowskich i to jest prawda i nic tutaj się nie zmieniło. W obszarze segregacji medycznej rejestracji znajduje się bezprzewodowy system przebywania personelu SORu i to jest prawda. W obszarze resuscytacyjno-zabiegowym znajduje się sprzęt do monitorowania poziomu oddechowego, stężenia dwutlenku węgla oraz zestaw do szybkiego przetaczania krwi. Obszar intensywnej terapii posiada stanowisko intensywnej terapii wraz z zabezpieczeniem monitorowania i podtrzymywania funkcji życiowych, prowadzenia resuscytacji krążeniowo-oddechowo-mózgowej oraz wykonywania elementów z zakresu wczesnej diagnostyki wstępnego leczenia, opracowywania chirurgicznego ran i drobnych urazów. W obszarze terapii natychmiastowej znajduje się aparat do znieczulenia wyposażenia stanowiska oraz zestawy monitorujące. Ponadto podjęte działania strukturalno-organizacyjne w oparciu na zmianę lokalizacji Sali o kierunku gipsowym. To rzeczywiście było przez komisję zarzucone, że w Sali opatrunków gipsowych nie znajduje się w obszarze w którym powinien. Polega to na wybiciu otworu w ścianie pomiędzy dwoma pomieszczeniami i tak naprawdę nic nie zmienia. A wręcz Ci którzy tego używają, mówią, że to będzie bardziej skomplikowane niż jest do tej pory. No ale jeżeli tak sobie życzy Komisja, zrobimy dziurę w ścianie. (nieczytelny zapis) urządzenia pneumatyczne w tym, że obszarze zapewniono dostęp do elektrycznego urządzenia do odsysania. Podpisał (nieczytelny zapis) Szpitalnego Oddziału Ratunkowego dr Adel Elmgasbi. To jest odpowiedź na te zarzuty, które nie sprawdziły się a pozostałe w trybie pilnym zostały uzupełnione, mówię tutaj o system, bezprzewodowy system przywoływania osób (nieczytelny zapis), tak się mocno nazywa, ale.

Marek Jankowski:

Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado i Szanowny Panie Prezesie. No dobrze, że te uchybienia zostały, są naprawione, ale Panie Prezesie zgodzi Pan się ze mną

Marek Kiełczewski:

To są ustalenia komisji

Konrad Kłopotowski:

No dobrze, ale komisja przecież to, komisja nie chodziła sama sobie, że nie było tam osoby odpowiedzialnej, która oprowadzała ich po pomieszczeniach. Przecież komisja po to się przyjeżdża, żeby jakieś uchybienia znaleźć, tak.

Marek Kiełczewski:

Komisja przyjeżdża po to, żeby sprawdzić.

Konrad Kłopotowski:

No tak i sprawdziła. Nawet to naniosta na papier. Pan się z tym nie zgadza, ale Panie Prezesie.

Marek Kiełczewski:

Ale Panie radny

Konrad Kłopotowski:

My się nie kłómy, tylko to jest punkt ważniejszy, bo jeżeli ja podnoszę tę kwestię to dla dobra pacjentów. Bo proszę Pana to jest niedopuszczalne, że np. pacjent trafia na SOR i nie ma odpowiedniego urządzenia a Pan mówi, że gdzieś jest za drzwiami, nie wiem zamknięty.

Marek Jankowski:

Panie radny, ale Pan Prezes odniósł się do wyników po kontroli

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Był czas na naprawienie tego stanu rzeczy, naprawiono. Pan Prezes powiedział, że ustosunkowano się do zaleceń pokontrolnych i zmieniono to. Po co było, żebyśmy tak długo czekali. Przecież ludzie

Marek Jankowski:

Pan Prezes nie powiedział, że wszystko jest zmienione. Pan źle to zrozumiał.

Konrad Kłopotowski:

To znaczy co jeszcze nie jest naprawione? No ten otwór w ścianie, tak.

Zdzisław Góreczny:

Słuchanie jest sztuką.

Marek Kiełczewski:

Dokładnie, chodzi o otwór w ścianie. Rzeczywiście nie było zadaszenia nad wejściem, ale to zostało zrobione w ciągu tygodnia, także nas ta inwestycja 300 zł kosztowała. I tak naprawdę zadaszenie nad wejściem proszę uwierzyć w mojej wiedzy medycznej nie wpływa znacząco na ratowanie zdrowia i życia pacjentów. (nieczytelny zapis).

Konrad Kłopotowski:

(nieczytelny zapis)

Marek Jankowski:

Panie radny, ale proszę o spokój.

Marek Kiełczewski:

Komisja nie konsultowała tego z nami, pracownikami SOR-u, z kierownikiem co będzie pisała. Pojechała po godzinnej wizytacji. Po dwóch czy trzech tygodniach wyprodukowała pismo, które przysłali i my na to pismo żeśmy odpowiedzieli wskazując na (nieczytelny zapis). Będzie rekontrola ze strażą jeszcze raz, na co jesteśmy gotowi. Tam się nic istotnego nie zmieniło. Owszem, SOR bezwzględnie wymaga remontu, wymaga doposażenia. To jest (nieczytelny zapis) i po to właśnie składamy kolejny wniosek na restrukturyzację, na odbudowę, rewitalizację SOR-u. Cały wniosek udziela prawie na 6 mln, razem ze sprzętem, budowlanka i tak dalej. W związku z tym, natomiast to nie jest tak, że w tej chwili w sądzie nie spełnia wymogów i nie możemy. Inaczej, pacjenci nie mogą czuć się bezpiecznie, to jest nieprawda. SOR nadal działa, jesteśmy pod stałą kontrolą Monitoringu Narodowego Funduszu Zdrowia, który płaci za działanie SOR-u i z tego punktu widzenia nie było żadnych zastrzeżeń.

Konrad Kłopotowski:

Ale brak przyłóżkowego zestawu RTG

Marek Kielczewski:

Zestaw przyłóżkowy jest. Mobilny zestaw przyłóżkowy jest. Proszę mi wierzyć. Jeżeli to jest zestaw mobilny, czyli ruchomy zestaw do zdjęć rentgenowskich i w oddziale potrzeba zrobić pacjentowi, to żadnego sensu nie ma, to nie jest sprzęt ratujący życie, żeby w jednym miejscu stał a będziemy wozic pacjenta do rentgena po to, żeby mu zrobić zdjęcie. W tym czasie ten zestaw przyłóżkowy jedzie zrobić zdjęcie w oddziale. Ja nie widzę tutaj żadnej sprzeczności. On jest w dyspozycji 24 godziny na dobę dla SOR-u. Jeżeli jest potrzeba zestaw przyjeżdża i jest robione zdjęcie. Najczęściej zestaw stacjonuje w SOR-e. Jeśli jest potrzeba zrobienia tego w innym miejscu to tak jak już zacytowałem.

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Prezesie. Zgodzi Pan się ze mną, że są

Marek Jankowski:

Proszę.

Konrad Kłopotowski:

Pewne procedury, które należy spełniać i wypełniać. Tu akurat w tym przypadku jakieś osoby, które dokonywały kontroli stwierdziły to. My jako powiedzmy radni dowiadujemy się od osób, które akurat znajdują się na SOR-e, które np. są ze swoimi bliskimi i widzą pewne nieprawidłowości, które zgłaszają. Ale nie o to nam chodzi. Nie jestem rolą (nieczytelny zapis). Ale jest moją rolą zwrócić Panu uwagę, że takie były braki. I to kontrola stwierdziła. I chciałbym, żeby Pan powiedział, że to już więcej się nie zdarzy, że będzie wszystko tak jak mówi procedura. Bo proszę bardzo, a jakby ta kontrola przyjechała za rok? To by się okazało, że tych urządzeń przez rok czasu nie było.

Krzysztof Debich:

Można?

Marek Kielczewski:

Ale Panie radny jeszcze raz powtórzę. Nie zgadzam się z zapisami, które są w protokole kontroli. I tyle. Na ten temat wystąpiłem z pismem do wojewody. (nieczytelny zapis)

Konrad Kłopotowski:

Panie Prezesie. Dochodzę do wniosku takiego, że nieszczęściem jest to, że np. osoby, które zejdą na SOR-e i tak dalej nie są w stanie powiedzieć z jakim powiedzmy stanem rzeczy się tam spotkały. No więc cieszcie się, że nikt zza grobu nie potrafi mówić. To się nie zdarzyło. I dlatego my możemy dzisiaj

Marek Kielczewski:

Opowiada Pan w tej chwili jakieś niestworzone rzeczy.

Konrad Kłopotowski:

Wie Pan, no bo widzi Pan. Skąd świadka na to. No skąd świadka? Pan nam wmawia, że wszystko jest okej. Zarząd, Zgromadzenie Wspólników nam wmawia, że jest okej. Tu jest jakiś przypadkowy nalot komisji i stwierdza takie braki. Nie ma urządzenia podtrzymywania funkcji życiowych i tak dalej i tak dalej. I Pan mówi, że to nieprawda.

Krzysztof Debich:

Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Pozwolę sobie tak powiedzieć, rozumiem, że szpital Panu radnemu nie wydał tej decyzji, wniosku z kontroli. Skąd to pismo wyszło w ogóle. Bo to jest tak, jak Państwo z Urzędu Wojewódzkiego rozdają te pisma osobom niepowołanym. Ja tu wyraźnie słyszałem, że był, jest aparat RTG na SOR-e, tam przebywa, ale nie będziemy wozic pacjenta do SOR-u, żeby zrobić mu przeswietlenie, tylko przyłóżkowo jest założone, dlatego nazywa się mobilny, że trafia na oddział. Więc nie można z tego wyciągać wniosków, że to w ogóle wszystko nie działa. Jeżeli zaś (nieczytelny zapis) dyktuje Pan radny, to bardzo proszę do NFZ wniosek, żeby zapewnili możliwość zapłacenia za to, że te RTG przyłóżkowe będzie stało na SOR-e a my potrzebujemy następne na innych oddziałach. Takich sytuacji nie ma. Więc wydaje mi się, że ta rozmowa idzie w bardzo złym kierunku, chodziło o udowodnienie pewnej tezy, takiej, że ten szpital w ogóle się zapada, zagraża bezpieczeństwu mieszkańców, bo ktoś umrze i tak dalej. Nigdy nie chciałem używać tych argumentów, tyle czasu się opierał Pan przed oddaniem trzeciego wewnętrznego. Ilu ludzi z powodu Pańskiego postępowania umarło na zawał serca w powiecie kutnowskim?

Bartosz Serenda:

Oooo, ostro.

Konrad Kłopotowski:

Ja sobie wypraszam Panie Starosto, że Pan mówi, że przeze mnie. To przez Pana. Przez Pana. Przez koalicję PO-PSL i tak dalej.

Zdzisław Góreczny:
Panie Przewodniczący

Marek Jankowski:
Panowie

Zdzisław Góreczny:
Proszę przerwać tą dyskusję.

Marek Jankowski:
Mamy pana Prezesa, wykorzystajmy

Konrad Kłopotowski:
Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:
Proszę pytania do niego.

Konrad Kłopotowski:
Nie, bo ja sobie wypraszam, żeby ktoś mi insynuował coś takiego. Ponieważ tak. Proszę zobaczyć historycznie.

Marek Jankowski:
Panowie.

Konrad Kłopotowski:
Kto dbał o służbę zdrowia?

Zdzisław Góreczny:
Panie Przewodniczący

Konrad Kłopotowski:
Nikt.

Marek Jankowski:
Przerywam tą dyskusję.

Konrad Kłopotowski:
Dobrze Panie Przewodniczący, wracamy do tematu.

Marek Jankowski:
Pani Pietrusiak.

Konrad Kłopotowski:
Czy ja jeszcze mogę?

Marek Jankowski:

Ale wszyscy do Pana Prezesa, Pani Pietrusiak, Pani Kotlińska chciała, Pan Ziółkowski.

Jolanta Pietrusiak:

Panie Prezesie jak ocenia Pan ogólnie sytuację szpitala? Finansową? Dobrą? Złą?

Marek Kiełczewski:

Znaczy o tyle korzystną.

Jolanta Pietrusiak:

Konkretnie poproszę. Tak lub tak. Ma Pan przecież wiedzę na ten temat.

Marek Kiełczewski:

Pewnie, że mam. Natomiast życie nie jest czarno białe.

Jolanta Pietrusiak:

Pewnie, że nie. Tylko ja pytam konkretnie.

Marek Kiełczewski:

No to mogę trochę rozwinąć czy mam powiedzieć tak, nie?

Jolanta Pietrusiak:

Ja bym chciała żeby Pan powiedział

Marek Kiełczewski:

Jak tak nie, to powiem tak.

Jolanta Pietrusiak:

Tak co. Dobrą czy źle

Marek Kiełczewski:

Tak, dobrą. Takie pytanie naprawdę. Spodziewam się bardziej rozwiniętego pytania.

Jolanta Pietrusiak:

Czyli spółka przynosi zysk chociażby minimalny?

Marek Kiełczewski:

Nie, w tej chwili nie przynosi

Jolanta Pietrusiak:

Czyli nie jest dobra.

Marek Kiełczewski:

To zależy od perspektywy.

Jolanta Pietrusiak:

No perspektywa jest jedna.

Marek Kiełczewski:

Nie, nie jest jedna proszę Pani.

Jolanta Pietrusiak:

To więc tak, dla Pana

Marek Kiełczewski:

W zależności od tego jak NFZ się zachowa jeżeli chodzi o wypłacenie nadwykonań za 2016 przewidujemy zamknąć rok 2016 na poziomie spadku, która była w poprzednim roku.

Jolanta Pietrusiak:

To jest zadanie dla Pana Prezesa prawda, ale to na przyszłość, rozumiem, że sytuacja nie jest zbyt dobra. Chciałam się teraz dowiedzieć taką rzecz. Czy ma Pan zamiar zatrudnić osobę do promocji szpitala?

Marek Kiełczewski:

W ogóle tak.

Jolanta Pietrusiak:

Kiedy?

Marek Kiełczewski:

Nie wiem, być może niedługo.

Jolanta Pietrusiak:

Czyli

Marek Kiełczewski:

Nie mogę Pani.

Jolanta Pietrusiak:

Na umowę jakąś, planuje Pan.

Marek Kiełczewski:

Ale oczywiście mam szerokie plany.

Jolanta Pietrusiak:

W ciągu kwartału, półrocza.

Marek Kiełczewski:

Ale proszę mi wierzyć, że powstanie stanowiska ds. promocji szpitala i połączenia z rzecznikiem medialnym zostało umiejscowione

Jolanta Pietrusiak:

Rzecznika.

Marek Kiełczewski:

W regulaminie, mogę dokończyć?

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Kiełczewski:

W regulaminie organizacyjnym też są wskazania osoby, która to ma być. Owszem są osoby, które się zgłaszają na takie stanowisko podlegają weryfikacji i jeżeli uznaję za stosowne zatrudnienie

Jolanta Pietrusiak:

(nieczytelny zapis).

Marek Kiełczewski:

Która spełniałaby moje oczekiwania to taką osobę zatrudnię, no

Jolanta Pietrusiak:

No ale Prezesie, mówmy konkretnie

Marek Kiełczewski:

Na okres próbny.

Jolanta Pietrusiak:

Kiedy.

Marek Kiełczewski:

Nie odpowiem Pani czy to będzie dzisiaj, jutro czy za miesiąc czy za pół roku.

Jolanta Pietrusiak:

Ogłoszenie Pan dał na to stanowisko?

Marek Kiełczewski:

Nie, jeszcze nie.

Jolanta Pietrusiak:

To dlaczego ludzie się zgłaszają?

Marek Kiełczewski:

Bo ludzie szukają pracy.

Jolanta Pietrusiak:

I tylko w takim kontekście. Dobrze, czyli ma Pan zamiar taką osobę zatrudnić. Czy stać szpital na taką, zatrudnienie takiej osoby i w jakim celu konkretnie? Co będzie miała za zadanie robić?

Marek Kiełczewski:

Uważam za niezbędne poprawienie medialnego wizerunku szpitala i możliwość działania usług zdrowotnych również poprzez działanie marketingowe.

Jolanta Pietrusiak:

Ale jak? Jak to będzie wyglądało? Konkretnie. Taką mamy specjalizację, jest to lecznictwo.

Marek Kiełczewski:

No ale to, nasze działania.

Jolanta Pietrusiak:

(nieczytelny zapis) usługi sprzedawać, no może Pan to troszeczkę skonkretyzuje.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Prezes.

Marek Kiełczewski:

Nie mam ani rozpisanego ani w tej chwili przed sobą a z pamięci Pani nie powiem jakie zadania

Jolanta Pietrusiak:

Ogólnie, ogólnie

Marek Kiełczewski:

Ogólnie działanie na rzecz pozyskiwania kontraktów, na rzecz pozyskiwania pacjentów

Jolanta Pietrusiak:

Kontraktów?

Marek Kiełczewski:

Tak, kontraktów proszę Pani.

Jolanta Pietrusiak:

Jak to będzie wyglądać?

Marek Kiełczewski:

No ale to jest przesłuchanie prokuratorskie? Mówię, nie mam w tej chwili takiej koncepcji

Jolanta Pietrusiak:

Nie, absolutnie. Ja po prostu pytam

Marek Kiełczewski:

Ugruntowanej

Jolanta Pietrusiak:

Ale ma Pan plany

Marek Kiełczewski:

Tak, mam pomysł. I mam nadzieję, że ludzie, którzy przyjdą wiedzą co chcą, jak chcą to realizować taki pomysł, jak widzą możliwość działania marketingowego na rzecz szpitala.

Jolanta Pietrusiak:

Dobrze. To jakiś rozumiem ma Pan zamysł, zobaczymy co dalej. A ma Pan również przewidziane środki w budżecie na ten cel?

Marek Kiełczewski:

Nie.

Jolanta Pietrusiak:

Czy Pan je już planuje, bo już jest nowy rok.

Marek Kiełczewski:

Nie mam przewidzianych na ten konkretny cel środków w budżecie. Nie ma takiego obowiązku, żeby blokować środki

Jolanta Pietrusiak:

Ale musi Pan ocenić ile będzie kosztował ewentualnie pracownik.

Marek Kiełczewski:

W tej chwili się nie zastanawiałem nad tym, bo

Jolanta Pietrusiak:

Szkoda, to jest bardzo ważne.

Marek Kiełczewski:

W związku z tym nie widzę powodu, żeby w budżecie zapisywać, w budżecie szpitala zapisywać konkretną kwotę na jednego pracownika.

Jolanta Pietrusiak:

Panie Prezesie.

Marek Kiełczewski:

Bo ja być może go nie zatrudnię, bo może nie będzie spełniał oczekiwań

Jolanta Pietrusiak:

Rozumiem, rozumiem. Ja tylko pytam o plany. Pan potwierdził, że te plany są. Panie Prezesie czy ostatnio przyznawał Pan nagrody w szpitalu pracownikom medycznym?

Marek Kiełczewski:

Tak, przyznawałem.

Jolanta Pietrusiak:

I duża ilość tych osób dostała nagrody?

Marek Kiełczewski:

Ilość nie wiem. Oddział ortopedii, odnowy operacyjnej, sterylizacja.

Jolanta Pietrusiak:

A inne oddziały?

Marek Kiełczewski:

Nie.

Jolanta Pietrusiak:

A dlaczego nie?

Marek Kiełczewski:

Takie podjęliśmy decyzje z dyrektorem Nerowskim. Chodzi o wykonanie dodatkowych zadań związanych ze zwiększonym kontraktem na wykonywanie.

Jolanta Pietrusiak:

Pamiętam, pamiętam.

Marek Kiełczewski:

Październik, listopad, grudzień i za to, że ludzie pracowali dodatkowo uznaje się za stosowne, że

Jolanta Pietrusiak:

A jakiej miary były te nagrody pieniężne? Mniej więcej od do.

Marek Kiełczewski:

Mniej więcej nie jestem w stanie powiedzieć.

Jolanta Pietrusiak:

No Pan coś podpisywał.

Marek Kiełczewski:

Mogę dokończyć?

Jolanta Pietrusiak:

Proszę bardzo.

Marek Kiełczewski:

Tak, Pani pozwoliła mi wreszcie dokończyć. Jest uchwała Zarządu, która (nieczytelny zapis) mogą być przeznaczone na nagrody. Dysponentem, czyli wnioskodawcą jest szef ortopedii i on przedstawił po uzgodnieniu z poszczególnymi działami czyli oddział ze sterylizacją i oddział

(nieczytelny zapis) prowadził listę osób i uznałem to za stosowne, że podpisałem to w takiej wysokości. W takiej wysokości nagrody zostały przyznane i wypłacone.

Jolanta Pietrusiak:

Czyli uważa Pan, że inne oddziały nie pracują zbyt intensywnie niż inne oddziały, pojedyncze jakieś takie w sposób bardziej (nieczytelny zapis).

Marek Kielczewski:

Obawiam się, że nie słuchała mnie Pani od początku. Dotyczyło to wnioskowanego kontraktu na ortopedię.

Jolanta Pietrusiak:

Panie Prezesie, ale czy mógłby Pan to powtórzyć.

Marek Kielczewski:

Jeszcze raz. Dotyczyło to zwiększonego kontraktu na ortopedię i nie przeznaczyłem to tylko na ortopedię, tylko tam dla tych osób, które wykonywały zwiększone zadania związane z tym strikte kontraktem, gdyż ortopedia (nieczytelny zapis).

Jolanta Pietrusiak:

A jaka była ogólna kwota?

Marek Kielczewski:

W sumie brutto, brutto chyba koszt ogólny to było 103 tysiące.

Jolanta Pietrusiak:

Na ile osób?

Marek Kielczewski:

No w tej chwili nie odpowiem.

Jolanta Pietrusiak:

Około, około.

Marek Kielczewski:

Nie wiem, około może 40 może 50. Nie pamiętam. Dotyczyło to lekarzy, pielęgniarek

Jolanta Pietrusiak:

Medyczne, medyczne. Jeszcze mam takie jedno pytanie.

Marek Kielczewski:

Proszę.

Jolanta Pietrusiak:

Czy oddziały szpitalne ponoszą koszty za badania USG w szpitalu? Do firmy Diagnostyka.

Marek Kiełczewski:

Jeżeli zlecają to tak.

Jolanta Pietrusiak:

A mogą zlecać kiedy Pana wspólnik

Marek Kiełczewski:

W zależności od rodzaju badania jak i sprzętu.

Jolanta Pietrusiak:

Ale mamy teraz wspomniany sprzęt, mamy

Marek Kiełczewski:

Tak, no ale jest możliwość taka, że na tym sprzęcie którym robimy albo jest zajęty, nie wiem być może nie wszystkie badania są możliwe do wykonania np. przepływy, dlatego, że nie ma lekarza, który ma uprawnienia do robienia przepływów i wtedy zlecamy na zewnątrz.

Jolanta Pietrusiak:

A nie taniej by było, gdyby jeden z lekarzy zrobił kwalifikacje w tym zakresie, ponieważ sprzęt jest. Rozmawialiśmy na ostatniej sesji

Marek Kiełczewski:

Tak, jeden z celów strategicznych to jest rewitalizacja personelu w tym podniesienie kwalifikacji niezbędnych do funkcjonowania spółki. To są między innymi i specjalizacje i planujemy wysłać na szkolenie jednego z pediatrów, który by zrobił USG dziecięce a nie ma takich uprawnień a przydałoby się.

Jolanta Pietrusiak:

To cieszy. Panie Prezesie. Ja mam taką prośbę. Będzie następna sesja i tutaj Pan Przewodniczący mówił, że rozmawiał z Panem o jakichś, znaczy o następnej sesji, że będą przedstawiane przez Pana wyniki finansowe, w ogóle kondycji szpitala. Czy mógłby Pan również przygotować taki wykaz jak właśnie wygląda finansowanie odpłaty właściwie za usługi w diagnostyce za USG? I jak to się ma w związku z naszym, używalnością tego sprzętu szpitalnego. Czy może należałoby poprawić umiejętności lekarzy, tak, żeby było taniej. Może na taką, no taki, taki przegląd jak gdyby tak, możliwości.

Marek Kiełczewski:

Rozumiem, takie zestawienie ilości badań, które były wykonywane kiedyś, kiedy nie mieliśmy tych aparatów (nieczytelny zapis).

Jolanta Pietrusiak:

Tak, mamy jakiś czas więc można by

Marek Kiełczewski:

Tak oczywiście, przygotowuję.

Jolanta Pietrusiak:

Dobrze, dziękuję Panu bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pani Kotlińska proszę.

Ewa Kotlińska:

Wkradł się tutaj jakiś chaos. Ja jako pierwsza zadawałam pytanie a nie dostałam do tej pory odpowiedzi. Co z tym oddziałem wewnętrznym III, czy jakieś negocjacje trwają? Czy szpital przejmuje ten oddział? Czy będzie nadal zamknięte? Jak to nadal wygląda?

Marek Kiełczewski:

Zacznę od początku.

Ewa Kotlińska:

Ja pytałam się, chciałam uzyskać wiedzę, która mają członkowie PSL-u to raz

Marek Kiełczewski:

Ja pamiętam. Wiedza nie jest tajemna. Wiedza łączy się z Pani drugim pytaniem czyli jak wygląda szpital na tle planowanych zmian w systemie ochrony zdrowia. Bo tego to dotyczyło. Oczywiście jest to na razie na podstawie planowanych zmian w ustawie o świadczeniach zdrowotnych i rozporządzeń wykonawczych m.in. Ministra Zdrowia w zakresie planowania sieci szpitali (nieczytelny zapis) na opiekę koordynowaną, również zmiany jeśli chodzi o ratownictwo. To nie jest w tym samym pakiecie, ale mniej więcej tego samego obszaru dotyczy. Z ostatnich informacji z 23 grudnia to są ostatnie informacje publikowane odnośnie szpitali, jest to pierwszy poziom (nieczytelny zapis) i referencyjny. W skrócie myślowym to tak to będzie wyglądało, że I poziom spełniamy wszystkie wymagania, do drugiego poziomu brakuje nam jednego oddziału dlatego, że na I poziom referencyjny potrzeba oprócz tego co mamy czyli SOR, OIOM, oddziały podstawowe, 3 oddziały, które są w spisie II poziomu referencyjnego. Dwa oddziały mamy. Jeden jest neurologia, drugi ortopedia i trzeci oddział potrzebny nam do tego, żeby z automatu, że tak powiem stać się szpitalem II poziomu referencyjnego. Jest to, może być to kardiologia, urologia, reumatologia, chirurgia dziecięca, już w tej chwili nie pamiętam co do tego spisu tam wnika, różnych typów oddziałów. Między innymi w tym aspekcie będziemy prowadzili rozmowy ze Skalmetem o możliwości uzyskania (nieczytelny zapis) o opinię NFZ czy wyraziłby zgodę na cesję, umowy na kardiologię na rzecz szpitala i sposób wypłacania ze Skalmetem mówił Pan Starosta. Warunkiem koniecznym jest posiadanie kontraktu z NFZ przez ostatnie 2 lata od momentu wejścia w życie co to zmienia, czy I czy II poziom. Mówię o projektach, no w kształcie obecnym tak. Zmienia to tak, że będąc na II poziomie referencyjnym mamy zagwarantowane budżetowanie na 4 lata na wszystkich oddziałach. W momencie kiedy nie uzyskamy takiego poziomu od razu, budżetowanie jest na te pierwsze oddziały podstawowe, natomiast na pozostałe jest ogłaszany konkurs i nie ma powodów do tego, żeby te oddziały nie funkcjonowały, np. dermatologia, neurologia czy ortopedia. Natomiast będą musiały te oddziały (nieczytelny zapis) nie stawiały do konkursu żadnego przez NFZ. Do funkcjonowania sieci potrzebne są między innymi te palarnie przyszpitalne, to w większości spełniamy. Żeby przygotować do tego II poziomu referencyjnego zgłosiliśmy gotowość taką u Wojewody, uruchomienia oddziału formalnie w

formie oddziału kardiologicznego w strukturach spółki. No to na dzień dzisiejszy tak to mniej więcej wygląda. Wszyscy oczekują na ostateczny kształt zmiany ustawy, zmiany finansowania, zasad finansowania i czy tak te poziomy się utrzymają, czy będą zmiany w tym. Jest (nieczytelny zapis) dyrektor oddziału wojewódzkiego może, oczywiście za zgodą Ministerstwa Zdrowia przypisać je do szpitali wyższego poziomu jeśli to jest uzasadnione pod względami merytorycznymi czyli koniecznością zabezpieczenia zdrowotnego na danym terenie. No ale to jest decyzja taka arbitralna, dlatego walka idzie o to, żeby móc bez tego arbitrażu z marszu na ten poziom drugi. Taki jest nasz plan.

Ewa Kotlińska:

A III wewnętrzny?

Marek Kiełczewski:

III wewnętrzny to znaczy tak. (nieczytelny zapis) dlatego, że my straciliśmy, jako spółka straciliśmy kontrakt na ten III wewnętrzny Allenort, Skalmet uzyskał na kardiologię interwencyjną i część zachowawczą, tylko no z naszych wyliczeń wynika, że powinien (nieczytelny zapis) parę złotych zginęło, przeznaczono na inny cel. Nie ma teraz możliwości do, przynajmniej w tej chwili do powrotu tego do otwarcia III wewnętrznego i to nie jest może podstawowa kwestia pomieszczeń, oczywiście jest to ważne, natomiast są pieniądze i to całkiem spore. Ale bardziej koniecznych uzupełnienia treścią, bo tak jak mówię w dyżurce do tego poziomu referencyjnego bardziej interesuje nas posiadanie kontraktu na kardiologię, przy czym to nie planuje, żebyśmy jako spółka kardiologii interwencyjnej nie mamy dlatego ani wyposażenia ani ludzi, natomiast kardiologię zachowawczą, rehabilitację (nieczytelny zapis) to jesteśmy w stanie zorganizować.

Marek Jankowski:

Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Dziękuję bardzo. Troszkę czekałem na zabranie głosu, chciałem tutaj pytanie zadać do Pana Prezesa, nawiązać chciałem do wypowiedzi Pana Kłopotowskiego. Powiedział Pan, że są pacjenci i ich rodziny na SOR-e, którzy widzą tam pewne nieprawidłowości. Chciałbym, żeby Pan wskazał jakie to są nieprawidłowości. Bo rzuca Pan poważne oskarżenia więc mam nadzieję, że poprze Pan je przykładami.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Ewa Kotlińska:

Ale czemu

Konrad Kłopotowski:

Może niech Pan szanowny radny poczyta sobie wpisy w Internecie i faktycznie zajął się sobą, swoim biznesem, służbą na rzecz społeczności lokalnej. Tyle mam do powiedzenia. Ja tego nie biorę z sufitu, bo proszę słuchać może mieszkańców powiatu kutnowskiego i nie tylko. A nieraz

swoje wątpliwości czy spostrzeżenia, zastrzeżenia znajdujemy na Internecie. Ja tu, dzisiaj jest Pan Prezes w związku z powyższym mam okazję zapytać się u źródła.

Wojciech Ziółkowski:

Ale Panie Kłopotowski. Ja pytam Pana.

Konrad Kłopotowski:

Przepraszam, nie prowadzę żadnej ewidencji pacjentów, którzy przychodzą

Wojciech Ziółkowski:

Ale oskarżył Pan...

Konrad Kłopotowski:

Nikogo nie oskarżyłem.

Wojciech Ziółkowski:

Że są tam pewne nieprawidłowości, tak Pan powiedział.

Konrad Kłopotowski:

Chwileczkę, nikogo nie oskarżyłem.

Marek Jankowski:

Pozwólmmy skończyć Panu Kłopotowskiemu.

Konrad Kłopotowski:

Ja nie będę, Panie Przewodniczący. Ja rozmawiam z Panem Ziółkowskim, bo wiadomo o co Panu Ziółkowskiemu chodzi.

Wojciech Ziółkowski:

Panie Kłopotowski. Ja żądam, żeby Pan dał przykłady, bo rzuca Pan oskarżenia bez argumentów.

Marek Jankowski:

Panie radny. Pan Kłopotowski teraz

Konrad Kłopotowski:

Panie Prezesie, ja mam do Pana takie pytanie. Ponieważ pamięta Pan nasze spotkanie, kiedy Pan po raz pierwszy objął stanowisko i tak dalej, prosiłem Pana, żeby Pan się zapoznał, znaczy z sytuacją, którą Pan zastał, żeby taki bilans Pan otwarcia zrobić i zamknięcia zrobić i wtedy podzielił się z nami. Tu kolega powiedział rzeczy, zadał takie pytanie, na pewno jest coś na rzeczy, czy są czynione rozmowy, czy szuka się następnego kandydata na prezesa, akurat to jest taki okres, gdzie coś się udało, coś się nie udało. Panie Prezesie chciałbym, aby Pan nam powiedział prawdę. Jest Pan fachowcem, ja rozumiem. Ja Pana jeszcze broniłem, kiedy się Pan po prostu od takich pytań, że jest Pan lekarzem (nieczytelny zapis) takie coś. I w porządku. Przedstawiam Panu zalecenia pokontrolne. Panie doktorze. Jest XXI wiek, społeczeństwo no chce mieć pewność, że jeśli udajemy się do tego szpitala, to wszystko jest tak i jeżeli są jakieś

powiedzmy zalecenia to ja do Pana jako doktora a jednocześnie powiedzmy Prezesa. Dobrze, żeby te zalecenia były zrealizowane. No z czym to się wiąże. Pan wie dobrze, że czasami potrzeba sekundy, minuty, godziny i tak dalej, żeby uratować ludzkie życie. Dowiadujemy się np. że karetka pojechała tak, ktoś tam czegoś nie dopełnił na danej, cały czas jesteśmy bombardowani przez Fakty, Super Expres i tak dalej. Takie rzeczy, które się dzieją powiedzmy w Polsce. My chcemy, żeby w Kutnowskim Szpitalu działa się dobrze. I to co moja koleżanka prosiła Pana, żeby Pan te nagrody przeznaczył lekarzom i tak dalej, jako społeczeństwo podejrzewam, nic nie mielibyśmy przeciwko temu, że Pan dał pielęgniarkom i wszystkim, ale niech tam w tym Kutnowskim Szpitalu się coś pozytywnego dzieje. Bo szczerze powiedziawszy mijają kolejne miesiące, kolejny jest Prezes i w gruncie rzeczy jesteśmy w punkcie wyjścia. Kombinujemy. Oddział III, może inny oddział, kardiologia taka i tak dalej. Okazało się co Pan powiedział.

Marek Jankowski:

Przerywamy obrady. 10 minut przerwy.

Konrad Kłopotowski:

Straciliśmy

PRZERWA

Marek Jankowski:

Proszę Państwa o zajęcie miejsc. Wznawiamy obrady po przerwie. Przerwaliśmy wypowiedź Panu radnemu Kłopotowskiemu. Czy Pan radny chce dalej?

Konrad Kłopotowski:

Tak, tak.

Marek Jankowski:

(nieczytelny zapis) do Pana Prezesa, tak. Proszę.

Konrad Kłopotowski:

Panie Prezesie. (nieczytelny zapis) praktycznie żeśmy rozmawiali, to chciałbym żeby Pan (nieczytelny zapis) bilansem otwarcia, zamknięcia. Wiadomo, że Pan ma pewnie jakąś wizję funkcjonowania tego Kutnowskiego Szpitala Samorządowego, po drodze spotkał się Pan z różnymi utrudnieniami, niedociągnięciami i tak dalej, no i nie wiem czy sama organizacja tego, tej spółki czy już Pan na przykład wie, że sytuacja jaką Pan zastał dysponując tymi środkami i jakie są powiedzmy zalecenia i wie Pan czego, my jako powiedzmy samorząd oczekujemy od Pana a czego Pan potrzebuje no z przepisów. Czy jest Pan w stanie temu wszystkiemu podołać, żeby ten Kutnowski Szpital Samorządowy służył jak najlepiej społeczności, tutaj powiatu Kutnowskiemu. No czy środków Panu wystarczy, pieniędzy, tu się wszystko wiąże. Organizacja jedno a przede wszystkim podstawa to są pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze. Pan powiedział, że błędem było pozbycie się tego kontraktu, nieodwracalny, że sytuacja nieodwracalna

Marek Kiełczewski:

Nie, nie. Panie radny tak nie powiedziałem.

Konrad Kłopotowski:

Ale powiedział Pan, że tylko NFZ na tym skorzystał

Marek Kiełczewski:

Nie oceniam, NFZ to jest taka moja ocena, że najbardziej wygranym na tym wszystkim był NFZ, ale w rzeczywistości jest dynamiczna i wielowątkowa. Jeśli ktoś podejmuje decyzje w określonej sytuacji to były zalecenia sanepidu do zamknięcia oddziału i tak dalej. To są sytuacje znane, są z dokumentów i informacji przekazywanych (nieczytelny zapis), uczestniczyłem w tych zdarzeniach

Konrad Kłopotowski:

Sanepid nie nakazał pozbyć się kontraktu.

Marek Kiełczewski:

Nakazał wyremontować, doprowadzenie do stanu sanitarnego oddziału

Konrad Kłopotowski:

Do wymogów sanitarnych

Marek Kiełczewski:

Który byłby zgodny z minimum standardu, tak. Bo z tego co wiem, tych standardów oddział nie spełniał. W tej chwili była wizytacja, może w ten sposób, dyrektora Łódzkiego Oddziału (nieczytelny zapis) 2 tygodnie temu, wszystkie oddziały i na koniec tej wizyty powiedział tak, że widząc to jak robimy za nadwykonania postara się wypłacić (nieczytelny zapis). Odbieram to jako uznanie. Tak wierzę.

Ewa Kotlińska:

Co to znaczy godziwie?

Marek Kiełczewski:

A tą definicję dowiemy się jak zapadnie. Wystąpiliśmy z wnioskiem o nadwykonania, one są na kwotę od 1.800.000,00 i w tej chwili czekamy na decyzję, spodziewam się w lutym. Natomiast nie nadaję (nieczytelny zapis) zdecydowanie temu, że ten szpital upada, i tak dalej, świadczą o tym same liczby pacjentów. Pacjenci, którzy przyjeżdżają do nas się leczyć i z informacji z NFZ wiem, że spore środki zostały nam przekazane z tzw. (nieczytelny zapis), czyli pacjentów, którzy leczą się w kutnowskim szpitalu z poza województwa łódzkiego. I to świadczy o tym, że mamy dobrą renomę, i tutaj ludzie chcą się leczyć, znaczy, że wygląda to dobrze. I na pewno będziemy robić to jeszcze lepiej i w tej chwili jesteśmy w trakcie opracowywania strategii na najbliższe 7 lat, (nieczytelny zapis) do oceny kwalifikacji. Więc są założenia ekonomiczne, (nieczytelny zapis) jak my to widzimy, gdzie jest miejsce.

Marek Jankowski:

Pani Gal-Grabowska była.

Mirosława Gal-Grabowska:

W przerwie z Panem porozmawiałam

Marek Jankowski:

Dobrze, to Pan Ciąpała.

Marek Ciąpała:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Mam do Pana Prezesa takie pytanie. Uważam, że tak bardziej w ogóle z ciekawości, w samorządowym szpitalu działa wiele związków zawodowych, ja tam chyba 5 naliczyłem, być może są to jeszcze nie wszystkie. I jak w ogóle Panu się współpraca układa z tymi związkami. Czy bardziej Panu pomagają czy przeszkadzają? Dziękuję.

Marek Kiełczewski:

Związki zawodowe działające w szpitalu no spełniają swoją rolę związkową (nieczytelny zapis). W sprawach organizacyjnych mamy wiele porozumień, sukcesów, natomiast jeszcze daleka droga do uregulowania wszystkich spraw, które są od dawna już konieczne do urzędowania, przede wszystkim to jeden taki stosowny dokument to Regulamin Wynagradzania. On był wielokrotnie zmieniany i w mojej ocenie odbiega (nieczytelny zapis) być zastosowane, funkcjonować w szpitalu i w wielu punktach jesteśmy zgodni, jeżeli chodzi co do zasady a najczęściej jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Ale uważam, że ta współpraca się układa.

Marek Ciąpała:

Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Ciąg dalszy spraw różnych. Póki co to prosiłbym pytania do Pana Prezesa, jeśli go gościmy na sesji, jeśli nie ma

Ewa Kotlińska:

Jeszcze ja

Marek Jankowski:

Proszę Pani Kotlińska.

Ewa Kotlińska:

Kolega radny Jędrzejczak i ja chcieliśmy się dowiedzieć o tej dostępności księgi jakości, no to pytanie było dużo wcześniej. W jaki sposób możemy (nieczytelny zapis).

Marek Kiełczewski:

No w szpitalu jest dostępna.

Ewa Kotlińska:

Proszę?

Marek Kiełczewski:

Jest w szpitalu dostępna.

Ewa Kotlińska:

Czyli musimy udać się do szpitala, tak?

Marek Kiełczewski:

Z informacji, które przekazała mi Pani rzecznik, pełnomocnik ds. jakości, że dostępna jest w siedzibie szpitala. Nie drążyłem tego tak bardzo, ale zapraszam.

Ewa Kotlińska:

Czyli musimy udać się do szpitala, tak

Marek Kiełczewski:

Zapraszam chętnie

Ewa Kotlińska:

Na korytarzu

Marek Kiełczewski:

Zapraszam do mnie.

Ewa Kotlińska:

Do Pana się udać

Marek Kiełczewski:

Zapraszam do mnie, pokażę szpital co mamy dobrego

Ewa Kotlińska:

A wie Pan

Marek Kiełczewski:

Będzie się czym pochwalić a później pokazać również elementy, które wymagają naprawy a które wymagają naprawy a które (nieczytelny zapis).

Ewa Kotlińska:

Dobrze, dziękuję za zaproszenie.

Andrzej Szarwas:

Czy ja jeszcze mogę?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Szarwas.

Andrzej Szarwas:

Ja mam pytanie do Zarządu, bo my uchwałę podjęliśmy jesienią ubiegłego roku odnośnie przebudowy jakiejś tam drogi dojazdowej do magazynu. Czy ta uchwała została zrealizowana? Bo takiej informacji nie mieliśmy. Podjazdu jakiegoś czy

Krzysztof Debich:

Właśnie to, dobrze, że Pan radny zapomniał, bo właśnie mi zależało na tej uchwale i nie została ona podjęta. Przeznaczyliście Państwo pieniądze na inne drogi, tam były rozmowy o parkingu

Ewa Kotlińska:

Nie, nie. Nie przegłosowaliśmy tego.

Krzysztof Debich:

Właśnie miałbym do Państwa apel niestety, żebyśmy następnym razem to przegłosowali no bo rzeczywiście to też by wyglądało zupełnie inaczej. A są to potrzebne. Chodzi o te drogi wewnętrzne tam czy w tej drugiej bramie, parking mamy zamiar robić bo jest przewidziane w najbliższym czasie żeby wykonać.

Andrzej Szarwas:

My z Komisji Budżetowej byliśmy

Marek Jankowski:

Proszę.

Andrzej Szarwas:

Oglądaliśmy tą drogę tutaj i tak strasznie to nie wyglądało po tej naprawie, no nie wiem jak na dzień dzisiejszy jaki tam jest stan, bo po wiele gorszych drogach jeździmy a do tego magazynu taki luksus no, no nie wiem co

Krzysztof Debich:

To nie jest luksus do magazynu

Andrzej Szarwas:

Ci dostawcy wymagają.

Krzysztof Debich:

To nie jest do magazynu.

Andrzej Szarwas:

Tą bramą co się do parkingu wjeżdża

Krzysztof Debich:

Wjazd. Wjazd ten, którym wjeżdżamy z zaopatrzeniem do szpitala i z pacjentami zjeżdżamy na dół.

Andrzej Szarwas:

No tak, my to oglądaliśmy i było to po naprawie (nieczytelny zapis)

Krzysztof Debich:

Mnie się wydaje, że ja bym z Państwem bym polemizował co do jakości tej drogi, bo moglibyśmy wierzyć (nieczytelny zapis) nie wiem czy by to wytrzymało krytyki w porównaniu co robiliśmy na drogach, no i rzeczywiście potrzebne nawet dla samego wyglądu, tak, podjeżdżają tutaj do tyłu, tak

Andrzej Szarwas:

Dobrze, dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan radny Fabijański.

Robert Fabijański:

Ja się odniosę do tych dróg. Pamiętam, że, Pani Ewa potwierdzi, z komisją rolnictwa byliśmy oglądać te drogi i ten parking. Tam w środku naprawdę nie wyglądało najgorzej, tam w prawo na parkingu były jakieś nie wielkie 3 kwadratowe dziury, gdzie jakaś ekipa próbowała to zakleić (nieczytelny zapis) a najgorszy kawałek, świadczący o wizerunku szpitala i tego wszystkiego to był wjazd bodajże od ulicy Kościuszki przez parking i do bramy tutaj prosektorium.

Zdzisław Trawczyński:

Przed bramą.

Robert Fabijański:

Przed bramą no tak do wysokości prosektorium. No wyglądało to naprawdę strasznie.

Krzysztof Debich:

No i to mówiliśmy o tym, żeby to zrobić. Żeby zrobić ten parking a tam są dalej wjazdy po prawej stronie tak.

Robert Fabijański:

No tak.

Krzysztof Debich:

(nieczytelny zapis) i tam dziury są

Robert Fabijański:

Panie Starosto. Powiem tak. Są drogi, które można załatać. Tam się odbywa ruch w niewielkiej prędkości, żeby mieszkańcy mieli tylko takie dziury na drogach powiatowych to by naprawdę byli szczęśliwi.

Krzysztof Debich:

(nieczytelny zapis) tylko w tym, że musi z własnych środków remontować szpital to to już wygląda zupełnie inaczej.

Robert Fabijański:

Moment, moment. Bo w (tamtym roku była jakoś moja uchwała, która była wycofana, pół miliona miało iść na te parkingi, drogi wewnętrzne do szpitala. Zostało to wycofane, a za część tych pieniędzy zostały zrobione drogi powiatowe, więc miał być zrobiony parking chyba bodajże z tym prosektozium, tak. Z tym kawałkiem dojazdu do prosektozium za jakąś tam kwotę pieniędzy, tak żeśmy rozmawiali. I to zanikło po prostu.

Krzysztof Debich:

Wróci teraz sytuacja

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Ja radzę sobie przypomnieć. My nie możemy remontować tych dróg, które należą do szpitala. Ten parking tak naprawdę z tym wjazdem jest nasz. To jest działka, która pozostała w naszych zasobach. Tamte działki już pozostałe są w użytkowaniu szpitala i nie możemy na to przeznaczyć naszych środków.

Robert Fabijański:

Ale możemy dać w darowiznę np. taką kwotę przewidzianą na remonty tych dróg, nie mówię o milionie, ale o kawałku do tego prosektozium to nie jest jakaś tam potężna kwota. Tam jest 10-20 tysięcy i będzie to.

Krzysztof Debich:

Nie, nie. Ja się z tym nie zgadzam.

Robert Fabijański:

Panie Starosto, powiem Panu tak. W gminie Oporów są zakładane drogi, ścieżki 3 metrowe, wiejskie. Gdzie kilometr kosztuje 100 tysięcy złotych. Więc łatwo to policzyć, podzielić przez metr kwadratowy ile to kosztuje. Bo jak ja wyliczyłem razem z pokryciem tego parkingu i z asfaltem do tej drogi to mnie wyszło około 30 tysięcy tak mniej więcej na oko. Na pewno by z tego starczyło. Jest to 3 cm asfalt. Najprawdopodobniej to jest taka droga już chyba 4 rok i się naprawdę z nią nic nie stało.

Krzysztof Debich:

Ja myślę, że

Robert Fabijański:

No przejeżdżają tiry, odbierają buraki, samochody, do tego autobus szkolny i nic się ten asfalt nie wiem

Krzysztof Debich:

Nie chciałbym dyskutować, Pan radny mówi darowizna, mówi 30 tysięcy złotych. Umówmy się tak. Jeżeli Pan by widział szansę wykonania tego za 30 tysięcy złotych, to myślę, że wszyscy powiemy, że zrobimy to za 30 tysięcy złotych. Bo ja takiej szansy nie przepuszczę.

Robert Fabijański:

Tego kawałka tu wjazd od Kościuszki do prosektorium?

Krzysztof Debich:

Tak, łącznie z parkingiem. Mamy kłopot, tam jest przewidziane 65 tysięcy złotych. Czy za taką kwotę coś zrobimy, były pomysły (nieczytelny zapis) trzeba wyrównać, może jakoś zupełnie inaczej.

Robert Fabijański:

Ale

Krzysztof Debich:

Darowiznę, okej. My musimy

Robert Fabijański:

No to jest taka forma przekazania ale naprawdę. Metr kwadratowy tej drogi, ten przelicznik, który był na te parkingi przed szpitalem to wyszedł ponad 3 razy tyle co się buduje drogi powiatowe. A na tym parkingu ile się zmieści? 20 samochodów? To nawet nie jest nasza działka.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo, sprawy różne. Póki, póki mamy Pana Prezesa. Pan Prezes siedzi. Jeśli nie ma pytań na tą chwilę do niego to Panu na dzisiaj bardzo dziękujemy Panie Prezesie. Oczywiście umawiamy się na najbliższą sesję (nieczytelny zapis) z tą informacją. Dziękuję.

Zdzisław Trawczyński:

Ja tylko dopowiem może radnemu Fabijańskiemu, że jedna z firm, która w pewnym momencie była zainteresowana właśnie tym, wykonaniem tego parkingu, podjazdu, no wycofała się. Dlatego też akurat budżety gminne były (nieczytelny zapis 04,11). I te zamówienia były zdecydowanie większe. Uważam, że na wiosnę zrobimy to taniej. Ze względów ekonomicznych to wyniknęło. Dziękuję.

Robert Fabijański:

Mogę Panie Przewodniczący?

Marek Jankowski:

Tak Panie Fabijański, proszę.

Robert Fabijański:

Tak. Zgadzam się tutaj z Panem Wicestarostą, że na wiosnę zrobimy to taniej, myślę, że nie ma na co czekać. Nawet na dzisiejszej sesji możemy podjąć tą uchwałę. Przecież mamy sesję, zawsze możemy przy niej, żeby ogłosić jak najszybciej przetarg, bo nadchodzi nam luty, czyli żeby go w marcu rozpiścić i żeby, jak nie wyjdzie jeden, drugi, bo dokładnie wiemy jak było z dwoma drogami. Jeden przetarg, potem drugi na jesieni, wychodzimy z niczym. Czyli to jest najlepszy moment, gdzie będzie najtaniej. W razie czego to możemy to powielać przez cały

rok, cały rok mamy na to. A teraz firmy na sam początek by miały nie wiem no, naprawdę spróbować warto. Trzeba by się zastanowić.

Zdzisław Trawczyński:

Samorząd uruchomił następne środki na

Robert Fabijański:

Ale to będzie lipiec czy sierpień jakieś budowle, a my możemy te firmy jak to mówią na przeżycie po minimalnych kosztach to zrobić. A jeżeli bierzemy się za to w październiku czy listopadzie to kosztuje to 2 razy tyle. Tak samo może z remontami i z budową dróg tutaj powiatowych, nie czekać z tymi pieniędzmi do końca, że były w tamtym roku od maja niby przeznaczone na drogę, dopiero podejmujemy uchwałę końcem sierpnia, rozpisujemy jeden przetarg, który wyszedł 30 tysięcy więcej niż było w budżecie, rozpisujemy drugi, który wyszło znowu 60 tysięcy więcej niż w budżecie, a terminu prawie na to nie było, bo był listopad.

Zdzisław Trawczyński:

Najważniejsze zadanie na 2017 rok to możemy rozpocząć w kwietniu, maju, jeśli warunki pozwolą. Nie wiem jak kwiecień, ale maj przynajmniej. To wszystko w zależności od warunków klimatycznych, bo warunki finansowania są, że tak powiem uruchomione. Przynajmniej zaczynamy bardzo wcześnie.

Robert Fabijański:

Tak, ale inne drogi też można by było wcześniej. Przecież nie robimy tego własnymi siłami, mamy dwóch pracowników i musimy na nich polegać, wiadomo, że to będzie trwało. Są firmy zewnętrzne i to wykonują.

Zdzisław Trawczyński:

Już te deklaracje z niektórych gmin (nieczytelny zapis), te deklaracje pojawiły się z Oporowa.

Robert Fabijański:

Tak, jestem po rozmowie z Wójtem, mam ustną deklarację.

Zdzisław Trawczyński:

Będziemy robić wszystko, żeby zrobić to jak najszybciej.

Marek Jankowski:

W sprawach różnych pozwolę sobie zaprezentować Państwu kilka pism. Po pierwsze macie Państwo PIT za rozliczenie roczne za 2016 rok. Po drugie macie też Państwo pismo z Urzędu Wojewódzkiego dotyczące wszczęcia postępowania w sprawie kontroli legalności Uchwały Rady Powiatu w Kutnie nr 176/XXXI/16 to pismo otrzymaliście wraz z materiałami na sesję oraz odpowiedź otrzymaliście Państwo na komisjach. Kolejne pismo, to pismo z Urzędu Wojewódzkiego dotyczące Uchwały nr 178/XXXI/16 do wiadomości Rady Powiatu otrzymaliście Państwo na sesjach, kolejne w sprawie tej samej uchwały również w materiałach na sesję dotyczące wszczęcia postępowania co do legalności Uchwały Rady Powiatu. Kolejne pismo z Urzędu Wojewódzkiego do wiadomości Rady Powiatu dotyczące Uchwały nr 179/XXXI/16 i również pismo dotyczące Uchwały nr 180/XXXI/16. I kolejne pismo dotyczące

Uchwały nr 177. Kolejne pismo, pismo sołectwa Nowa Wieś wraz z odpowiedzią otrzymaliście Państwo w materiałach na sesję, pismo SAND-BUSa czyli wycofanie skargi otrzymaliście Państwo w materiałach na sesję. I kolejne pismo, pismo do Ministra Środowiska, Ministra Rolnictwa dotyczące suszy, temat, który był poruszany na poprzedniej sesji. Projekt pisma otrzymaliście Państwo w materiałach na sesję. Jeśli nie będzie uwag pismo zostanie wysłane w przedstawionej Państw wersji, wraz z tymi załącznikami (nieczytelny zapis). Czy są uwagi do tego pisma? Jeśli nie ma to w takiej wersji zostanie wysłane do Ministra Środowiska i Ministra Rolnictwa. Kolejne pismo, jest to odpis wyroku WSA. Otrzymaliście Państwo w materiałach na sesję. Tutaj były niedopowiedzenia, różne wątpliwości takie. Chciałbym żeby Pani mecenas je rozwiła i powiedziała na jakim etapie jest tak, sprawa zarządzenia zastępczego Wojewody w sprawie odwołania Starosty. Proszę Pani mecenas.

Dorota Wiośetek:

(nieczytelny zapis) orzeczenie Sądu Administracyjnego w Łodzi skargę na (nieczytelny zapis) Powiatu Kutnowskiego w przedmiocie wydając zarządzenia zastępczego Wojewody Łódzkiego odwołującego Starostę Kutnowskiego z funkcji jest w chwili obecnej nieprawomocny, ponieważ zostało zaskarżone skargą kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego, które w tej sprawie orzeczenia jeszcze nie wydał.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Kolejne pismo było skierowane do Zarządu Powiatu. Pismo, które było do wiadomości Rady Powiatu w Kutnie. Jest to pismo Rady Muzeum działające przy Muzeum im. Jerzego Dunin-Borkowskiego. Pismem zajmowała się Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisja zaproponowała aby pismo przekazać do Komisji Rewizyjnej, celem rozpatrzenia. Oczywiście o tym musi zadecydować Rada, jeśli Państwo uważacie, że to pismo powinno być skierowane do Komisji Rewizyjnej albo uzasadnienie. To jest, wszystko w materiałach Państwo mieliście. Także to jest opinia Rady Muzeum, tak.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący. Bo tam jedna rzecz

Marek Jankowski:

Proszę Pan Przewodniczący Komisji, proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

Nie wiem czy ten wniosek był przygotowany, my nie mamy wniosku. (nieczytelny zapis). Ja przeczytam Państwu wniosek komisji skierowany do Rady Powiatu. Natomiast jeśli Państwo tego dokumentu nie przeczytaliście, to nie będziecie wiedzieli o co chodzi. A warto jest go przeczytać, żeby wiedzieć o co chodzi. To ja Państwu odczytam wniosek Komisji skierowany do Rady Powiatu, natomiast jak Państwo tego dokumentu nie przeczytaliście no to nie będziecie wiedzieli o co chodzi.

Marek Jankowski:

W takim razie w oczekiwaniu na ten wniosek, mamy pismo Auxilium Medicis, (nieczytelny zapis) dotyczące służby zdrowia.

Konrad Kłopotowski:
Panie Przewodniczący.

Bartosz Serenda:
Mam pytanie do tego pisma.

Marek Jankowski:
Tak?

Bartosz Serenda:
Czy to pismo, może inaczej. Czy ta firma „Auxilium Medicis” ona po raz pierwszy wystosowała pismo do Powiatu Kutnowskiego?

Marek Jankowski:
Raczej tak. Ja się nie spotkałem jeszcze z tą nazwą nigdy. Pan Kłopotowski jeszcze chciał w oczekiwaniu na ten wniosek. Proszę

Konrad Kłopotowski:
Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Odnośnie tego Muzeum, tego pisma, żeby go skierować do Komisji Rewizyjnej. No mi się wydaje, że Komisja Edukacji jak najbardziej powinna się tym zainteresować, tym Muzeum im. Jerzego Dunin-Borkowskiego, my możemy badać jakieś nieprawidłowości. Tu jest podnoszone, że chodzi o sytuację, że niedostosowanie Muzeum do warunków jakie nam zlecił Minister Kultury, chodzi o te zabezpieczenia przed pożarem, kradzieżą i tak dalej. Przecież Muzeum jakieś tam zabezpieczenie ma. Teraz kwestia taka, czy jest to niedostateczne czy potrzeba jakieś uzupełnić środki, bo wiadomo, one ulegają starzeniu. I czy z tego powodu jest coś nie sprawnego, no ale czy to się akurat musi tym zajmować się Komisja Rewizyjna, no przecież Komisja Edukacji, która jest jak najbardziej władna weźmie przejrzeć papiery czy powiedzmy wysłucha dyrektora, to sama dojdzie do jakiegoś

Marek Jankowski:
To znaczy odpowiadając Panu radnemu. Rada Muzeum właśnie proponuje takie spotkanie. Dyrektora Muzeum, Komisji Edukacji, Zarządu Powiatu Kutnowskiego i ja myślę, że może po tym spotkaniu dopiero ewentualnie jakieś wnioski można wyprodukować.

Konrad Kłopotowski:
No bo

Marek Jankowski:
Rozumiem, że jeszcze termin nie wyznaczyła

Konrad Kłopotowski:
Bo jeżeli

Marek Jankowski:
Nie jest ustalony

Konrad Kłopotowski:

Byłaby jakaś skarga czy coś takiego, no to jak najbardziej. Komisja Rewizyjna jest tą właściwą Komisją, która takimi się sprawami właśnie zajmuje. Natomiast no teraz, to jest pismo, które wprowadzie jest prośbą.

Marek Jankowski:

Informacyjną

Konrad Kłopotowski:

Informacyjną, tak.

Marek Jankowski:

Proszę Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Dziękuję. Muszę przyznać Panu Staroście, że zaczynam rozumieć o co chodzi w Pańskiej dyskusjach na Sesjach Rady Powiatu w Kutnie. Proponuję, żeby radny najpierw albo przeczytał albo przeczytał dokładniej pismo. No trudno mówić o piśmie, jeśli chyba się nie zna jego treści. My na posiedzeniu Komisji wnikliwie się z tym pismem zapoznaliśmy, i to pismo zaopiniowaliśmy w następujący sposób, zrobiliśmy takie (nieczytelny zapis) głosami 3 'za', 1 głos wstrzymujący. W związku ze skierowanym pismem Rady Muzealnej przy Muzeum im. Jerzego w Krośniewicach, ja mam taką wersję przepraszam roboczą, do Zarządu Powiatu w Kutnie, do wiadomości Rady Powiatu w Kutnie, Komisja taka i taka, wyraża zaniepokojenie stanem rzeczy opisanym w piśmie. I tu jest w nawiasie (brak odpowiedzi na pisma, brak stanowiska Zarządu Powiatu w Kutnie w sprawie zapewnienia środków finansowych). Komisja taka i taka wnioskuje o bezzwłoczne, o bezzwłoczne podjęcie prac w celu zabezpieczenia środków zgodnie z potrzebami Krośniewickiego Muzeum. I to jest punkt 1. A punkt 2, wnosi do Rady Powiatu o skierowanie sprawy do rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną Rady Powiatu w Kutnie. A tak w dużym skrócie o co chodzi. Więc chodzi o 5 zasad. Pierwsza zasada, że Kutnowskie Muzeum za pomocą Rady Muzealnej

Marek Jankowski:

Krośniewickie

Bartosz Serenda:

Przepraszam Krośniewickie. Wnosiło do Zarządu o zwiększenie środków na potrzebne zabezpieczenie zbiorów muzealnych, jak Państwo wiecie tego typu Muzeum, jest unikatowe Muzeum w skali kraju. To jest jedna rzecz. A druga sprawa, tych pytań na to pismo my nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy uzyskali, czy nie uzyskali odpowiedzi, bo zresztą przedstawiciel Zarządu też nie potrafił na Komisji Edukacji odpowiedzieć, powiedział, że też szukają tych pism, badają i sprawdzają. To pierwsza rzecz. Znaczą też mówię w skrócie, nie dyktuję wprost, słowo w słowo. Ale taki był sens wypowiedzi, że trzeba patrzeć na pisma, czy były odpowiedzi czy nie. A druga rzecz to jest taka, że w tym piśmie jest zarzut, ja nie potrafię ocenić czy to jest zarzut zasadny czy niezasadny. Ale on mniej więcej brzmi w ten sposób, że na pismo z 2015 roku i na pismo z 2014 roku do tej pory nie ma odpowiedzi. To znaczą prawie

3 lata. My nie jesteśmy w stanie jako Komisja Edukacji, nie mamy takiej funkcji sprawdzić, przeszukać dokumenty. To są funkcje kontroli Komisji Rewizyjnej i wnioskujemy do Rady Powiatu a Państwo to ocenicie czy to jest zasadne czy niezasadne, żeby to poddać pod pracę Komisji Rewizyjnej, żeby ta komisja to zbadała. Wydaje mi się, że jestem pewien, że (nieczytelny zapis), że zrobiliśmy w tej sprawie naprawdę dużo i to zrobiliśmy od ręki. Nie trwało to pół roku, czy 3 miesiące czy 4, tylko zrobiliśmy to od ręki. A na pewny ruch moim zdaniem komisji, która skontroluje Zarząd czy Zarząd w tej sprawie faktycznie nie odpowiada od 2014 roku na pisma.

Krzysztof Debich:

Czy można?

Marek Jankowski:

Proszę Pan

Bartosz Serenda:

Jedyna rzecz (nieczytelny zapis) rada Muzealna pisze znaczy, że proponuje spotkanie przy okazji posiedzenia Rady Muzealnej, wspólnie obu Komisji i takie pismo, (nieczytelny zapis) pozytywnie. Poprosiliśmy panów do Biura rady, żeby takie pismo zostało wystosowane do Rady Muzealnej, potwierdzamy udział i oczywiście uczestniczymy w spotkaniu. Aż tyle i tylko tyle.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Znaczy ja taką rzecz chciałem, bo zwróćcie Państwo uwagę, że nawet w sprawach różnych firma jakaś wysyła do nas pismo do Rady Powiatu i to się staje już przedmiotem obrad Rady Powiatu. No to taki zwyczaj. Że korespondencja następuje z Radą Powiatu, myślę, że tam była inna informacja, że na pismo nie było odpowiedzi, na pismo informujące nas (nieczytelny zapis). Była prośba, żeby spotkali się członkowie Zarządu, właśnie 23 czyli przed wczoraj. Po posiedzeniu Zarządu zostało wysłane pismo, w którym informuję, że przedstawicielem Zarządu Powiatu na posiedzeniu Rady Muzeum będą Pan Artur Gierula jako członek Zarządu oraz Pan Jacek Saramonowicz, rzecznik prasowy. W związku z powyższym uprzejmie proszę o poinformowanie nas o najbliższym posiedzeniu Rady Muzeum. Wszystko. No więcej już nie ma co dodać.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Dziękuję na tą informację. Natomiast chciałbym zauważyć jedną rzecz. Że jak często Rady Muzealne a mamy dwie Rady Muzealne na terenie powiatu kutnowskiego, jak często (nieczytelny zapis). Nie spotkałem się jeszcze w tej kadencji aby było spotkanie rady, nie przypominam sobie, żeby było tak we wcześniejszej kadencji. To przypomina troszeczkę Panie Starosto sytuację jak w przypadku Związku Zawodowego ZNP, które skierowało skargę, bo

podobna sytuacja, że na jakieś pismo nie było odpowiedzi, albo odpowiedź była taka mało poważna. I my mamy tutaj taką decyzję, że Rada Muzealna (nieczytelny zapis) pisze dość obszerne pismo, kieruje dość obszerne pismo do Rady Powiatu, również do nas na komisję, to nie jest takie codzienne, takie naturalne przecież, że takie rzeczy się dzieją. Na to też chciałem zwrócić uwagę.

Krzysztof Debich:

Biorąc pod uwagę to, że kończy się kontrakt dyrektorowi na okres 5 letni, to całkiem rozumiem.

Marek Jankowski:

Pan radny Fabijański.

Robert Fabijański:

Mam tutaj sprawę też Muzeum. Jedno będą miał w Oporowie, drugie będzie dotyczyło tego Krośniewickiego. Jeżeli pamiętam, to była chyba sesja listopadowa, tam dokładaliśmy 40 czy 50 tysięcy na płacach dla członków. Z tego co kiedyś tam chyba składałem pytanie, chyba 3 lub 4 więcej etatów niż w Muzeum w Oporowie. (nieczytelny zapis). A teraz mam taką sprawę dotyczącą Muzeum w Oporowie. Bardziej może drogi powiatowej, która akurat biegnie przy Muzeum przy zakręcie. Przynajmniej raz w roku dochodzi do jakiejś kolizji, niszczenia muru. I po prostu żeby zamontować znaki odblaskowe, bo one są ustawione, ale pod kątem i ich nie widać jadąc od strony od Kutna. I po prostu kierowcy nie zauważają jak jest ślisko czy mgła i parkują albo w bramę albo tam jest jeden słupek, który jest wiecznie niszczone przynajmniej raz w roku. Myślę, że tam będzie naprawdę groszowy koszt, żeby postawić ten znak.

Marek Jankowski:

Ale wróćmy do Muzeum w Krośniewicach. Mamy wnioski i rzeczywiście (nieczytelny zapis) przedstawicieli Zarządu, Komisji i Rady przy Muzeum. Myślę, że najlepiej byłoby po tym spotkaniu ewentualnie decyzję podjąć w sprawie skierowania wniosku ewentualnie do Komisji Rewizyjnej. Proszę Pan radny Kłopotowski.

Mirosława Gal-Grabowska:

Pierwsza byłam.

Marek Jankowski:

Tak? W takim razie Pani Gal-Grabowska. Dotyczące tej samej sprawy rozumiem, tak?

Mirosława Gal-Grabowska:

Tak, tak. Właśnie tej sprawy.

Marek Jankowski:

W takim razie proszę.

Mirosława Gal-Grabowska:

Wracam jeszcze do tego pisma, które na podstawie którego Pan zabiera głos, Pan Serenda, otóż proszę Państwa. W tym piśmie jest wyraźnie napisane, przytoczone są trzy daty, trzech

pism, tj. 25 listopada 2014 roku powołuje się Rada, że Pan dyrektor takie pismo składał, następnie 8 grudnia 2015 roku i 27 września 2016 roku. Jest stwierdzenie jasne. Pisma te pozostały bez odpowiedzi. Zważywszy na daty tych wskazanych w piśmie, jest istotne podejrzenie naruszenia terminów, odpowiedzi. Pozostawienie pism, kolejny przykład pozostawienia pism bez jakiegokolwiek odpowiedzi. Czy w związku z tym, stąd była tam, ten wniosek o zbadanie tej sprawy czy z Komisji Rewizyjnej?

Krzysztof Debich:

Czy można Panie Przewodniczący?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Jesteśmy jakiś czas temu po audycie w Muzeum, nie słyszałem a mam taki zwyczaj zapraszać dyrektorów placówek, tak aby wysłuchiwali audytu, mogli się do niego ustosunkowywać, żeby przeszkadzał brak korespondencji z Zarządem Powiatu. Z naszego punktu widzenia ta sprawa wyglądała troszkę inaczej. Są pisma informacyjne, jeżeli coś się stało to z 25 listopada 2014 być może to mogło umknąć bo byliśmy chyba 28 listopada wybrani, może tam wtedy coś się zadziało. Z pozostałych pism to wychodziły odpowiedzi na czasie, zresztą sam fakt, że przedstawialiśmy Państwu budżet, żeby dofinansowywać tą placówkę, reagowaliśmy na bieżąco i myślę, że można by coś z tym rozporządzeniem się zainteresować, bo myślę, że o to tutaj chodzi, z których nie wszystkie sprawy np. wymiana gablot wynikają, że należy je zrobić od razu i kupić wszystkie nowe. Mam wrażenie, że Rada Muzeum dosyć dogłębnie zapoznała się w sprawach planowania w tej placówce i tylko mówi się o niedotrzymaniu terminu. Dlatego pisma, które żeśmy wystosowali Państwu nie odczytywałem w całości, myślę, że będzie okazja żeby się z nim zapoznać w przyszłości, po spotkaniu z Radą Muzeum.

Marek Jankowski:

To jeszcze

Mirosława Gal-Grabowska:

Mogę ad vocem?

Marek Jankowski:

Proszę.

Mirosława Gal-Grabowska:

Jeżeli wszystko jest w porządku to Komisja Rewizyjna to stwierdzi. Myślę, że nic złego się nie stanie, jeśli Komisja rewizyjna zbada te okoliczności tej sprawy i wyjaśni radnym. Myślę, że Pan Starosta nie ma się czego obawiać. Skargi są zasadne lub niezasadne, pytania radnych są zasadne bądź niezasadne. Jak się ma wszystko w porządku to myślę, że Komisja Rewizyjna to właśnie stwierdzi. Dziękuję. A co innego jest meritum sprawy, tak.

Krzysztof Debich:

Nie. Właśnie o to chodzi.

Marek Jankowski:

Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Nie co innego jest meritum sprawy. To jest wszystko jakby w kursie sprawy. Oczywiście uważam, że możecie Państwo kontrolować te daty i terminy, to nawet miało wydarzenie dzisiaj na sesji. Tak naprawdę to dotyczy pracowników, jeżeli ktoś nie odpowiedział na pytania. A co innego jeśli się wysyła pismo informacyjne i wtedy nie potrzeba na to udzielać odpowiedzi. Myślę, że te możliwości komunikacyjne wystarczy, żeby były najlepsze.

Marek Jankowski:

Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Szanowni Państwo. Tutaj moja przedmówczyni ma poniekąd racje. Ale Szanowni Państwo, mówimy o piśmie z 8 grudnia 2015 roku. I mówimy o piśmie z 25 listopada 2014 roku i piśmie z 27 października 2016 roku. I jest coś takiego. Tak jakby te pisma były tajemnicze i schowane gdzieś w szufladę. No jeżeli powiedzmy Komisja Edukacji przyjrzała się temu problemowi, no to chyba treść tych pism zna, tak. Jeżeli rozmawiała z dyrektorem, to też mniej więcej wie o czym ten dyrektor powiedzmy występował. No tu akurat Przewodnicząca Pani Bożena Gajewska, no domyślam się o kogo mniej więcej chodzi, że w imieniu Rady Muzeum i nasuwa mi się takie jedno pytanie. Szanowni Państwo jeżeli ten problem był podnoszony tak jak zgodnie z tymi datami, od 25 listopada 2014 roku, Starosta mówi, że problem zna, że były to pisma jakieś informujące i nie na każde jest potrzeba odpowiedzi. Jeżeli powiedzmy dyrektor rozmawia z Zarządem ale było to przedmiotem obrad Zarządu, to Zarząd powinien mniej więcej powiedzieć, Szanowni Państwo słuchajcie, wtedy to chodziło o taki problem, w tym roku chodziło o taki problem i tak dalej. Ja podejrzewam, że cały czas chodzi o te pieniądze. Na koniec roku, i grudzień i listopad, tu był koniec października, września to są takie miesiące, gdzie dyrektor ubiega się powiedzmy o jakieś dodatkowe środki, bo z końcem roku okazuje się, brakuje nawet na płace. Bo zużył np. na opał czy jakieś inne sprawy, czy na imprezy pt. „Kolekcjonerzy”, która jest czasami powiedzmy kosztowna i okazuje się, że powiat kazał, żeby ze swoich (nieczytelny zapis) zorganizował tą imprezę, to jest kosztowna. Kosztuje gdzieś 20-30 tysięcy a potem okazuje się, że trzeba te środki uzupełnić. Jeżeli mógłbym zadać pytanie tutaj do Artura Gieruli, Panie Arturze, czy o to chodzi? No bo z czego wynika problem? No bo jeżeli np. faktycznie Wy nie odpowiadacie, na to co przedmówcy mówili, no to jest to sprawa jak najbardziej do Komisji rewizyjnej, że praktycznie zostawiliście placówkę samą sobie, oni piszą jakieś monity, a Wy po prostu nie reagujecie. To wtedy się zgadzam, że Komisja Rewizyjna jak najbardziej jest władna do tego, żeby powiedzmy sprawę zbadać i to wszystko. Natomiast jeżeli jest to o czym my tutaj wszyscy dobrze wiemy, żeby (nieczytelny zapis), dyrektor ubiega się o dodatkowe środki, bo mu brakuje na płace, bo spożytkował czy na kolekcjonerów czy na coś innego, czy na opał, no to jest pytanie. Czy ta Rada Muzeum, która funkcjonuje to w zasadzie nie może jako specjaliści, tak, bo łatwo jest pisać pismo, żeby ktoś za nich to zrobił czy jako specjaliści, i powinni wyszczególnić w czym problem tkwi. Tym bardziej, że po nazwiskach jak patrzymy to są sami intelektualiści. Wybitni fachowcy ds. powiedzmy prowadzenia jednostek oświatowych. I w związku z powyższym powinni jakieś

wnioski czy pokontrolne, czy jakieś powiedzmy zalecenia uszczegółowić a nie tak. A nie zostawić sprawę nie wiem swojemu biegowi, żeby komisja się tym zajmowała. No bo w czym jest problem. Widzimy, że tak. Jest problem z zabezpieczeniem, tak. Ulega starzeniu. Być może jest czas, że być może trzeba to wymienić. Ale to dyrektor powinien już wcześniej planować, powinien wcześniej planować. Jeżeli jest problem np. z ogrzewaniem, przecież nie kto inny tylko dyrektor wcześniej zgłosił ten problem, remont, zmiana powiedzmy pieca, były na to środki, co do tego mamy pewność, jak to wygląda? No właśnie kochany Zarządzie, Szanowny Zarządzie, bo za to ja Was nie kocham. To już jest aluzja z mojej strony, nie po znajomości.

Marek Jankowski:

Panie radny do rzeczy.

Konrad Kłopotowski:

Bardzo bym prosił odpowiedzieć na to pytanie. Co, z czym brakuje budżetu, czy to jest niegospodarność, w czym tkwi problem.

Bartosz Serenda:

Przepisy się zmieniły.

Marek Jankowski:

Ja też chciałbym, aby Pan Gierula udzielił odpowiedzi w kontekście tego wniosku. Bo ten wniosek czy tak czy tak musimy przegłosować, czy go skierujemy do Komisji rewizyjnej. (nieczytelny zapis).

Konrad Kłopotowski:

Dobrze, Pan Gierula niech odpowie co było w piśmie z 25 listopada 2014 roku, 8 grudnia 2015 i teraz tego bieżącego roku, 2016.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. No kwestia jest taka, tutaj na Komisji Edukacji sugerowałem, żebyśmy się zapoznali z pismami i wtedy byśmy mieli pełen wgląd, czy rzeczywiście były to pisma informacyjne czy też dotyczyły jakiejś konkretnej rzeczy. Mój stan wiedzy jest taki, że to były pisma informacyjne, natomiast myślę, że dobrze byłoby to sprawdzić. Kwestia jest oczywiście taka, co Pan radny już podnosił, że Panu dyrektorowi brakuje środków i Pan radny Fabijański też to podkreślał, na koniec tamtego roku dokładaliśmy dokładnie 45 tysięcy, bo brakowało na płace. Z czego to wynika? Najprawdopodobniej wszystkie takie wnioski dotyczące funkcjonowania Muzeum są (nieczytelny zapis) również audyt, czy zostały wykonane to myślę, że to będzie sprawdzone w najbliższym czasie i kwestia podstawowa jest taka, że Pan dyrektor planuje budżet. To jest to co Pan powiedział. I dostosowanie do rozporządzenia nie jest tak, że w piątek wchodzi rozporządzenie a w poniedziałek ma być zastosowane, i dyrektor w związku z tym musi podjąć konkretne działania, wykazać celowość tych działań na przestrzeni jakiegoś czasu. A nie już teraz natychmiast. Jestem o tym przekonany.

Marek Jankowski:

Pan radny Fabijański, Kłopotowski i

Bartosz Serenda:

Nie Marek, ja byłem.

Robert Fabijański:

Ja mam takie pytanie

Marek Jankowski:

Pan radny Fabijański

Konrad Kłopotowski:

Ad vocem.

Robert Fabijański:

Nie no Konrad.

Marek Jankowski:

Pan radny Fabijański.

Robert Fabijański:

Mam pytanie do Zarządu.

Marek Jankowski:

Pan Fabijański:

Robert Fabijański:

Czy dyrektorzy innych placówek, jak mają jakieś takie potrzeby remontowo finansowe też piszą tylko listy czy nie wiem, dzwonią, przychodzą do członków Zarządu i rozmawiają o swoich potrzebach, bo tu widzę, że jedno pismo z częstotliwością roczną. Zawsze jakieś na jesieni się pojawia. No z wszystkich placówek tu podległych. No myślę, że każda placówka potrzebuje jakiś tam remontowych i tak dalej środków.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Jeśli można, jeśli chodzi o te potrzeby. Odpowiadam Panu radnemu Fabijańskiemu. Jeśli chodzi o potrzeby w jednostce, to one są monitorowane przez Zarząd, to jest na zasadzie, że dyrektorzy na piśmie wykazują potrzeby, czy remont pomieszczeń, nowych urządzeń i tak dalej i tak dalej, na bieżąco mamy nawet w tej chwili realizujemy czy wpływają te zapotrzebowania i przymierzamy się, zresztą kolejno usuwamy te potrzeby czy zaspokajamy tych jednostek, w wydziałach, także dyrektorzy przede wszystkim to nadzorują. Jeśli chodzi o Krośniewice to chciałem zauważyć przy okazji, (nieczytelny zapis) z poprzedniej kadencji jest Pani Grabowska, tak, Konrad, przewodniczący, no właśnie. Ale ja już byłem trochę w Zarządzie w tamtej kadencji i już wtedy był z Krośniewicami problem, Konrad pamiętasz chyba. (nieczytelny zapis). Często się zdarza, że w ciągu roku tam dyrektor Muzeum w Krośniewicach występuje o

awans (nieczytelny zapis). Ja uważam, że jest wiele do życzenia jeśli chodzi o zarządzanie Muzeum.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo, chciałbym żebyśmy zmierzali w kierunku głosowania wniosku Komisji. Jest jeszcze Pan Góreczny, Pan Serenda i Pan Kłopotowski. Myślę, że zamkniemy dyskusję i przejdziemy do głosowania, czy będzie w to tej chwili czy byłoby to ewentualnie po tym spotkaniu wspólnego Zarządu, Rady i Komisji Edukacji. Proszę bardzo Pan Góreczny.

Zdzisław Góreczny:

Ja w tym temacie. Myślę, że ten wniosek jest trochę przedwczesny. Jeżeli będą jakieś wykazane nieprawidłowości na tym spotkaniu na przyszłej sesji, my nie stajemy na przeszkodzie żeby go skierować do Komisji Rewizyjnej, bo Komisja Rewizyjna też jest trochę traktowana jak w ping ponga. Jak mamy jakąś sprawę to Komisja Rewizyjna. A Komisja Rewizyjna zajmuje się skargami, nie zajmuje się planem, który wcześniej tam opracowała, bo po prostu nie ma czasu.

Marek Jankowski:

Pan Serenda proszę

Bartosz Serenda:

Znaczący najpierw do końca to może (nieczytelny zapis). Natomiast jedna rzecz. Państwo odnieśliście zły tok myślenia. Nikt nie mówi o tym, że to jest skarga. Tutaj nikt żadnej skargi nie kieruje. Więc to nie jest tak, że my czekamy (nieczytelny zapis). W związku z tym, że my nie mamy kompetencji, żaden radny nie ma takich kompetencji żeby skontrolować jakąś sytuację czy jakąś placówkę, to po prostu na wstępie określiliśmy jaki jest problem na podstawie pisma, na komisji nie uzyskaliśmy więcej informacji niż to co w piśmie uzyskaliśmy, w związku z tym skierowaliśmy sprawę do rozpatrzenia, tam nie ma ani słowa o skardze powiem szczerze. Tego nigdy nie mówiłem ale powiem po raz pierwszy. Teraz myślę, żeby to traktować w kategorii skargi, bo dopiero teraz zaczęliśmy mówić w kategorii skarga, skarga, skarga. To być może kiedyś skarga wyjdzie. Natomiast pierwszy raz to powiedziałem w kategorii skargi, dopiero teraz. Chodzi o zbadanie sprawy. Natomiast spotkanie z Radą Muzealną to oczywiście będzie meritum sprawy, czyli tego czy są na to pieniądze, czy nie są, czy będą, czy nie będą, jeśli nie będą to co z tym zrobić. My natomiast przekazujemy sprawę do Komisji Rewizyjnej, żeby zbadała czy były odpowiedzi, czy nie było odpowiedzi ewentualnie uchybienie z czyjej strony. Czy to było pismo w formie informacyjnej czy nie. O to chodzi. I to jest do zbadania tylko, tylko i wyłącznie. To jest druga rzecz. Trzecia rzecz i jeszcze czwarta. Trzecia rzecz jest następująca. Ja się pozwolę nie zgodzić z drobnym niuansiem. Zasięg Oporowa jest znacznie większy.

Robert Fabijański:

Teren.

Bartosz Serenda:

Teren to tak. (nieczytelny zapis) no to tu się zgodzę. A czwarta sprawa to jest taka, że posiedzenie Komisji proszę Państwa Edukacji było w poniedziałek było tak, w poniedziałek, w piątek, dzisiaj mamy środę i proszę Państwa ja na posiedzeniu Komisji (nieczytelny zapis) od

członka Zarządu od Pana Artura Gieruli uzyskaliśmy takie same informacje jakie dzisiaj. No jakie będą z tego wnioski?

Zdzisław Trawczyński:

Że nie kłamał

Bartosz Serenda:

No, bardzo śmieszne. Śmiejemy się wszyscy. Natomiast ja wyciągam inne wnioski. Że od piątku do środy, będąc dzisiaj na sesji, nie podjął kroku by sprawdzić i to pismo znaleźć.

Konrad Kłopotowski:

Ale nagrodę przyznał.

Bartosz Serenda:

No proszę Państwa, zwróćcie Państwo uwagę. Bo dzisiaj ta sprawa mogłaby być zamknięta. Bo można by wziąć dokument, pismo i powiedzieć, proszę Państwa tu jest tak, tu jest tak, sprawa jest zamknięta i nie trzeba tego kierować do Komisji Rewizyjnej. Ale nic, w mojej ocenie po tym co słyszę, nic w tej sprawie nie zostało zrobione. Ostatnie zdanie. Do zarządu, do Pana Gieruli, a potem do Pana Starosty.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Ale najpierw do Pana Starosty. No niech Pan zwróci uwagę jak to wygląda. Że są dyskusje w piątek, że członek Zarządu spodziewa się, że o tym będzie rozmowa, że mówi, że trzeba pisma sprawdzić

Krzysztof Debich:

Ale proszę Państwa, nie ma żadnego problemu. Szkoda rozmawiać w ogóle na ten temat. Sprawdzajcie czy pisma wychodzą

Bartosz Serenda:

Mogę dokończyć? Czy nie ma żadnego proszę Państwa protestu w tej sprawie?

Krzysztof Debich:

Znaczy Panie radny.

Bartosz Serenda:

Dokończę myśl. Już nie chodzi tutaj o kwestie jakieś polityczne (nieczytelny zapis). Chodzi o zwykłą pracę, zarządzanie pracą, zarządzanie ludźmi. No w tej sprawie nie ma żadnego postępu. Państwo sami sobie robicie

Krzysztof Debich:

Ale w zarządzaniu ludźmi, bo przepraszam. Mówimy o Muzeum, nie ma tutaj dyrektora, osoba ta jest na przychodne i nie zarządza placówką? To jest dyrektor

Bartosz Serenda:

Nie. Nie mówmy o dyrektorze. Mówimy o członku Zarządu, który w piątek podał mi informacje, że pisma trzeba sprawdzić, bo nie ma wiedzy i dzisiaj jest środek i to samo mówi. Na jego miejscu każdy, albo większość innych osób, pierwsze co by zrobiła to by się w piątek, w poniedziałek przygotowała do tego, żeby mieć wszystko na biurku. Minął poniedziałek, wtorek dzisiaj środek i nic się w tej sprawie nie dzieje.

Krzysztof Debich:

Proszę Państwa. Okej. Państwo chcecie sprawdzać czy jest odpowiedź na pismo. Jeżeli uważacie, że to poprawi funkcjonowanie tej placówki to ja Wam powiem z góry. Grubo się mylicie. Ja sobie zadaje pytanie, jak funkcjonuje radny tego urzędu. I myślę, że to będzie dalsza rzecz, jeżeli Rada Muzeum chciałaby, żeby odbywała się dyskusja Publiczna na ten temat i nie zmieniającego mojego zdania od początku. W marcu expiruje kontrakt dyrektora na prowadzenie tej placówki. I Państwo w tym uczestniczyć czy chcecie czy nie, więc nie mówimy o tym, że to nie jest żadna polityka

Bartosz Serenda:

Ja o tym nie wiem, czy ona nie jest żadna

Krzysztof Debich:

I w związku z tym szczególnie, że to jest w audycie a za chwilę mieliśmy zamiar uruchomić audyt sprawdzający czy wszystkie zalecenia po audycie zostały wykonane. Jeżeli chcecie Państwo dalej dyskutować to wchodzimy w temat dalej, to nie jest kwestia pism, to jest kwestia planowania budżetu, które robi dyrektor i budzi się zwykle w którymś momencie, że jak jest 7 kolekcjonerów polskich to musimy dawać dotacje do tego, mimo, że działa to w budżecie tej placówki. Już na koniec roku się nie dopina, więc sprawdzamy jakby całość tych spraw, tak. Bo chcieliśmy na ten temat dyskutować, więc ja mówię wprost jak wygląda sytuacja. Państwo możecie oczywiście zawsze sprawdzać wszystko co robi Zarząd, czy robi to Komisja rewizyjna (nieczytelny zapis) rady Powiatu, czyli kontroluje tak naprawdę i sprawdza, czy Zarząd udzielił odpowiedzi na pytania i jak uznajecie Państwo, że to jest istotna wartość, żeby to sprawdzać to oczywiście macie Państwo prawo o tym decydować. I zamknijmy proszę tą dyskusję.

Bartosz Serenda:

Ad vocem. Panie Przewodniczący. Ad vocem też

Marek Jankowski:

Ale prosiłbym bardzo krótko, bo mieliśmy kończyć dyskusję i jeszcze dwóch mówców

Bartosz Serenda:

Znaczący nie wiem czy krótko, ale ostatni raz prawdopodobnie w dzisiejszej dyskusji. Pierwsza sprawa, tak próbuję sobie to uporządkować. Pierwsza sprawa to jest taka, że Państwo, przecież w drodze uchwały Zarządu przyjmujecie plany finansowe na dany rok i tutaj też mi brakuje takiego porównania planów z jednego roku z planem z drugim rokiem. Odnoszę takie wrażenie, oczywiście to może być tylko wrażenie, ale odczuwam takie wrażenie, że

przynajmniej w obszarze Kultury, Edukacji i Oświaty, to jest taki, aaaa przyszło pismo, no to. Może inaczej. Zadam pytanie, czy jak przychodzi do Państwa pismo, ten plan finansowy, propozycja planu finansowego, to Państwo nad tym planem bardzo wnikliwie myślicie, rozmawiacie z dyrektorem czy po prostu przyjmujecie tak w ciemno i co będzie to będzie. To jest jedna sprawa. Druga sprawa jest taka, że ja nie chcę oceniać bo nie znam, nie mam kompetencji i nie wiem, czy ten dyrektor jest dobrym czy złym dyrektorem, być może jest złym dyrektorem i to jedno drugiego nie wyklucza, być może tak jest, nie wiem, na pewno widzę, że do tego dyrektora jest taka niechęć do tego dyrektora, bo to już nie pierwszy raz widzę taką, taką niechęć. (nieczytelny zapis). Trzecia rzecz jest taka, że tutaj mamy, że ja nie wiedziałem o tym, że w marcu dyrektor kończy kadencję, to jest raz, ale to jednego z drugim nie łączy. Czwarta sprawa, a czwarta sprawa nie podoba mi się takie nastawienie, że przyszło pismo z Rady Muzealnej, to teraz odpowiedź jest taka, że na pewno nic nie zmieni, (nieczytelny zapis) Rady Muzealnej, że w marcu dyrektor kończy kadencję, to nie jest samorządowe. Mi się nie podoba takie podejście. Uważam, że nie powinien głośić tutaj takich tez, takich opinii, dzisiaj. Bo to nie jest miękkie, a nie zawsze jest twarde. I na sam koniec...

Marek Jankowski:

Proszę

Bartosz Serenda:

I na sam koniec, pewnie byśmy się tej sprawie tak nie przyglądali, gdyby nie to, że w tym obszarze edukacyjno-kulturalno-oświatowej jest dużo takich niedociągnięć i różnych takich rzeczy. I tutaj pismo bez zareagowania, to też jest taka rzecz codzienna. Nie jest może taką rzeczą codziennie spotykaną. Tyle. Wysyłamy pismo jako Komisja, znaczy proponujemy, żeby to po prostu przejrzeć, żeby prosto to zbadać. A Państwo podejmiecie decyzję w głosowaniu.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Też bym chciał mieć troszkę czasu co poprzednik, ponieważ tak. Pytanie zasadnicze jest takie, że zgadzam się ze swoim poprzednikiem, że Artur Gierula nie przejął się za bardzo, mając czasu od piątku do chwili obecnej, żeby przyjrzeć się problemowi. Przynajmniej te pisma wziąć do ręki. To świadczy bardzo źle o Zarządzie, natomiast wytacza się działań w postaci audytu. I tutaj Starosta, zobaczymy co audyt przyniesie. Chwileczkę no. Szanowni Państwo. Co autor miał na myśli, chciał się pozbyć dyrektora, to trzeba puścić opary, żeby przyniosły odpowiednie informacje, żeby był argument, żeby się pozbyć dyrektora. Czy chcemy faktycznie pomóc już przy funkcjonowaniu tego Muzeum. Kolejna rzecz. W imieniu Rady Muzeum przy Muzeum im. Dunin-Borkowskiego podpisała się Pani Przewodnicząca Bożena Gajewska. Pytanie, czyja to była inicjatywa? Czy to była cała Rada Muzeum, czy to decyzja poszła powiedzmy ze strony Zarządu, żeby całą tą sytuację zbadać? A jeżeli była tam rada Muzeum, Szanowni Państwo, to jest to takie ciało, które podobnie składa się z ekspertów, wybitnych intelektualistów

Andrzej Szarwas:

Jest ekspert Gałka tam, który jest w Radzie.

Konrad Kłopotowski:

O właśnie. I powinni, jeżeli się znają na prowadzeniu tego typu instytucji, tego typu jednostek, to chyba nie ma trudności, żeby zajrzeć do budżetowania, czy zasadności jakiś prowadzenia, jakiś imprez typu „Kolekcjonerzy” czy powiedzmy inne, czy są zasadne czy kosztowne i tak dalej, i tak dalej, wskazać źródło finansowania, bo taka jest rada Muzeum. Czy np. wnioskować do Zarządu, słuchajcie, że to ma taką i taką wartość historyczną czy nie wiem społeczno-historyczną, czy dla środowiska czy w ogóle dla historii tego Muzeum i czy my to utrzymujemy. Natomiast nic takiego nie ma. Kolejna powiedzmy rzecz z tymi. Dlaczego ma się w tej chwili Komisja Rewizyjna tym zająć, skoro wytoczono ciężkie działa w postaci jakiś audytów. To robi specjalista. A poza tym Panowie, akurat sami jesteście, no co Wy żeście przez ten czas robili? Przecież macie instrumenty w Starostwie, możecie wysłać czy Panią Nadolską czy posilkować się Panią Nadolską, jak wygląda powiedzmy sytuacja jednostki i czy te wydatki, które czy gospodarowanie tymi zasobami finansowymi wystarczy, czy jest za mało, czy trzeba powiedzmy to sprawdzić. Czegoś takiego nie ma. I zgadzam się tutaj z kolegą Serendą, który dzisiaj dobrze (nieczytelny zapis), Artur no niestety, zawałił. Bo powinien przynajmniej jakąś informację posiadać. Ty nie masz żadnej, nie wiem. Czekasz? Czekasz, ale Ty jesteś dobry w rozdawaniu nagród, nie po 4 tysiące, najlepiej swojemu koledze. Ale no tak to już wygląda. No twoja rola, fakt jest przeolbrzymia. A nic by się nie stało

Marek Jankowski:

Wróćmy do wniosku Komisji Edukacji.

Konrad Kłopotowski:

Tak, Panie Przewodniczący. Do czego ja zmierzam. Nie może być takiej spychoterapii, że wszystko zwalamy na Komisję Rewizyjną. Komisja Rewizyjna w swojej działalności nawet nie miała czasu, żeby zająć się np. jakimiś tam kontrolami, które sobie na samym początku zleciła. Okazuje się, że same powiedzmy skargi i tak dalej. Tutaj chodzi o funkcjonowanie. I ja po prostu dlatego powiedziałem na samym początku, czy to jest forma jakiejś powiedzmy skargi, jeżeli jest forma skargi to jak najbardziej do Komisji Rewizyjnej. Ale jeżeli np. to były kierowane tylko pisma po to, żeby zwrócić uwagę Zarządu czy tutaj akurat do Artura Gieruli, którą akurat nie przeczytał, nie przeczytał, nie zapoznał się, no to przepraszam. To ja już dzisiaj mogę powiedzieć. Ukarać Gierulę za to, że nie wziął tego pisma do ręki i się z tym nie zapoznał. I nie wiem, czy sobie kpi, no bo nie wiem czy to jest właściwe określenie, no w zasadzie tak patrzy beczelnie i se mówi zróbcie mi cokolwiek. A co w tym zakresie zrobić? Nic. Bo przynajmniej by coś powiedział, 27 tego no września 2017 roku, 16 roku, byś powiedział: Słuchajcie, pismo zostało skierowane w takiej i w takiej sprawie. A Ty nic nie powiedziałeś. No i teraz pytanie jest takie. To my dzisiaj radni Panie Przewodniczący, no radni mają sterować pracą Zarządu? Tak, mają. A to już jest naprawdę taka beczelność, żeby pismo zaadresowane nie przeczytać, tylko, żeby się tym Komisja Rewizyjna zajmowała.

Marek Jankowski:

Pan radny Fabijański, Pan radny Drabik proszę.

Robert Fabijański:

Dziękuję. Ja powiem w dwóch zdaniach. Jako członek Komisji Rewizyjnej, na komisji, która opiniowała materiały na sesję tą listopadową, gdzie dokładaliśmy te 45 tysięcy do Muzeum w Krośniewicach, proponowałem, żeby z porządku prac Komisji na rok 2017 wpisało się Muzeum w Krośniewicach do kontroli. To wtedy jak pamiętam Pan Kłopotowski (nieczytelny zapis), żeby dać mu spokój, a w roku 2016 gdzie był od początku roku Przewodniczącym, komisja nie zdążyła przyjąć nawet planu działania i nie przeprowadziła ani jednej kontroli w żadnej jednostce. I teraz myślę, że z nowym Przewodniczącym uda nam się w jakiś sposób wdrożyć to, żeby to Muzeum znalazło się w kontroli i nie będzie tej dyskusji nad tym pismem.

Konrad Kłopotowski:

Ad vocem chciałbym odnośnie tutaj co radny powiedział.

Marek Jankowski:

Bardzo proszę, ale krótko, bo naprawdę.

Konrad Kłopotowski:

No powiem, że jestem zaskoczony tymi słowami, tym bardziej, że Komisja Rewizyjna w sprawie ostatnich skarg pod taką presją pracowała, że no szczerze powiedziawszy nie może być tak, że radni tylko siedzą w Starostwie i co tydzień powiedzmy są na jakiś komisjach rewizyjnych. A jednocześnie od radnych, którzy pracują w tej komisji wymaga się pewnej rzetelności. I tak naprawdę, to jak zostało to wcześniej stwierdzone, być może jestem przekonany, że to nie jest rola powiedzmy po stronie dyrektora, bo sukcesywnie co roku upomina się o pewne pieniądze, i to Zarząd nie pokryje się, mówiąc kolokwialnie, jak to Zdzisiek powiedział, wcześniej co Ci zarzuciłem, że (nieczytelny zapis) sprawą i nigdy tak do końca, nie wiemy ile Muzeum w Oporowie dostało pieniądze bez zastrzeżeń. Tak ciągle do tych Krośniewic są pewne zastrzeżenia. Słuchajcie. Trochę lat upłynęło, w związku z powyższym, no macie instrumenty z czego to wynika. Czy ze złego np. zarządzania środkami, czy faktycznie jest to niedoinwestowane Muzeum. Czy potrzeba aż szczególnie Komisji Rewizyjnej? Przecież tam skarg nie ma, a z drugiej strony tam też nie ma dochodów, bo Muzeum ma miejsca hotelowe, ale ze względu na drogą polisę no niestety, straciło na tej popularności. I (nieczytelny zapis) i pytanie w związku z powyższym co trzeba zrobić, żeby to Muzeum np. nie wiem, ani Rada Muzeum, ani Zarząd, ani nikt nie ma pomysłu, żeby nie wiem no wypracowało jakieś własne środki. Tego nie wiem. No co, na komisjach rewizyjnych? Komisja Rewizyjna to nie jest taka instytucja, żeby chodziła z dyscypliną i kogoś tam specjalnie dyscyplinowała, że tak czy inaczej. No spójrzmy, jaka jest jej powiedzmy rola. To Zarząd jest od tego, to Zarząd powinien dzisiaj powiedzieć, słuchajcie, jest za mało środków, dyrektor się powiedzmy nie realizuje, takie i takie mamy zastrzeżenia. Nikt tego nie mówi. No to specjalnie audyt robimy? A jednocześnie nam się napuszcza Komisję Rewizyjną? No to podążajmy za tym audytem.

Marek Jankowski:

Ten audyt już był.

Konrad Kłopotowski:

Tak? No skoro był, no to

Marek Jankowski:

Pan radny Drabik jeszcze chciał i myślę, że zakończymy ta dyskusję. Bo to jest dyskusja za wnioskiem Komisji Edukacji tak naprawdę.

Marek Drabik:

Też tak myślę. Zachęcam do przegłosowania i później się zastanowimy, czy dalej wracać do tego tematu czy nie. A tak od siebie powiem, że (nieczytelny zapis). Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo. W takim razie przegłosujemy wniosek Komisji Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego. W sprawie przekazania pisma do Komisji Rewizyjnej, żeby Komisja Rewizyjna zajęła się tą sprawą. Kto z Państwa radnych jest „za”? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że ten wniosek Komisji Rewizyjnej upadł. Ciąg dalszy spraw różnych. Czy ktoś z Państwa radnych jeszcze chce zabrać głos? Proszę bardzo Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Ja chcę zabrać głos, ponieważ jak była dyskusja to nie zabierałem głosu, gdyż wtedy był punkt dotyczący działań międzysesyjnych. A w tej sprawie (nieczytelny zapis). Ale o co chodzi. Chodzi mi o tzw. 150-lecie Powiatu Kutnowskiego. I chciałbym zapytać o następujące rzeczy. Ile kosztował całkowity, ile wynosił koszt organizacji tej uroczystości, tej fety związanej z inauguracją? A druga rzecz jest taka, że chciałbym zapytać o to, ile do tej pory

Marek Jankowski:

10 minut przerwy.

Bartosz Serenda:

Ale kworum nie ma.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Wznawiamy obrady po przerwie. Było pytanie Pana Serendy o koszty obchodów 150-lecia

Artur Gierula:

Mówimy o 13?

Marek Jankowski:

O 13, tak o 13 grudnia. Bo rozumiem, że te koszty do tej pory zostały poniesione.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. 4850 zł brutto.

Marek Jankowski:

4850 brutto.

Ewa Kotlińska:

Całość? Wszystkie koszty?

Artur Gierula:

Wynajętej Sali tu w KDK, tak.

Marek Jankowski:

W sprawach różnych, Pan Drabik.

Marek Drabik:

Tak, ja zachęcam, już mówiłem tutaj o tych obchodach, ja też nie jestem zwolennikiem tych obchodów, natomiast szczegóły tej informacji można swobodnie uzyskać na Komisji, zbudować sobie z tego jakąś teorię czy wiedzę, a nie się dopytywać i znowu będziemy 1,5 godziny może i nic z tego nie wyniknie. Także ja bym apelował do Pana Przewodniczącego, żeby radnych zmobilizować do tego, żeby trochę na komisji się pytali, wyjść z tą inicjatywą na komisjach.

Marek Jankowski:

Dlatego myślę, (nieczytelny zapis) będzie regulował, tak. Czy ktoś jeszcze w sprawach różnych? Pani Kotlińska.

Ewa Kotlińska:

Ja jeszcze chciałam na koniec poprosić aby bardziej przyłożyć się do zaciągania uchwał. Nie było tylu uwag o uchybieniach od nadzoru Urzędu Wojewódzkiego.

Marek Jankowski:

Zmienił się Wojewoda, zmienił się nadzór prawny, te uchwały takie jakie były w dotychczasowej formie, tak i będą one cały czas. Natomiast uwagi nie są uchylane.

Ewa Kotlińska:

Nie są uchylane, ale jest bardzo dużo uwag. To drobnostki, ale gdyby tego nie było to też Nadzór nie miałby tych uwag. W poprzedniej kadencji czegoś takiego nie było. Nie zdarzało się to.

Marek Jankowski:

Dziękuję. W sprawach różnych, skoro nie widzę.

Andrzej Szarwas:

To znaczy Panie Przewodniczący, można?

Marek Jankowski:

Proszę. Proszę Pan radny Szarwas.

Andrzej Szarwas:

To znaczy jedna rzecz. Kochani Państwo, stanęły w ogóle prace nad statutem. Ja uważam, że

Marek Jankowski:

Znaczy może nie dokończyłem Panie Andrzeju, powiedziałem, że statut, są prace zakończone. Jest w Urzędzie Wojewódzkim w Nadzorze Prawnym. My czekamy aż on przyjdzie na Zarząd i jak najszybciej myślę

Andrzej Szarwas:

A rozumiem.

Marek Jankowski:

Teraz czekamy na opinię Urzędu Wojewódzkiego, bo nie chcielibyśmy uchwalić statutu a po tygodniu tak jak Pani Ewa mówi, że przyjdzie cofnięcie, bo mamy coś. No myślę, że jak wpłynie na Zarząd to będzie okej.

Andrzej Szarwas:

To znaczy no nie byłem w temacie, bo mówię, no niepokojące rzeczy ostatnio dzieją się na tej sesji, siedzimy godzinami. Pewne rzeczy można by załatwiać na komisjach, a my w ogóle wątkujemy. Tutaj bezsensowne dyskusje są prowadzone.

Marek Jankowski:

Na razie 2,5 miesiąca mamy, bo w listopadzie ubiegłego roku został przegłosowany. Dobrze.

Andrzej Szarwas:

Dobrze, dziękuję.

Marek Jankowski:

W sprawach różnych, nie ma więcej tak.

Ad.7

Marek Jankowski:

W takim razie przystępujemy do punktu 7. To jest zakończenie obrad. Dziękuję Państwu radnym za udział w poczcie sztandarowym, z okazji 150-lecia powstania Powiatu Kutnowskiego, Pani Edycie Ledzion, Panu Zdzisławowi Górecznemu oraz Panu Zbigniewowi Filipiakowi. Dziękuję także radnym oraz pracownikom Starostwa za udział w meczu piłki nożnej z okazji WOŚP w dniu 14 stycznia 2017 roku. Wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek obrad. Dziękuję wszystkim za udział w dzisiejszej sesji. Zamykam obrady XXXIII Sesji Rady Powiatu w Kutnie.

Protokołowała:

Monika Gawryszczak

Przewodniczył:

Marek Jankowski

Przew. Rady Powiatu

Sesja nagrana była na płycie CD opisanej XXXIII Sesja Rady Powiatu w Kutnie z dnia 25 stycznia 2017 roku.